



Czy ocalimy rodzinę?

str. 7

Zapraszamy
do nowo otwartego salonu



W każdym z sześciu abonamentów pakiet minut bezpłatnych. Do 360 minut rozmów gratis.



Łomża, ul. Broniewskiego 22
tel. 219 90 73

KONTAKTY

15 (1014)

9 KWIETNIA 2000

CENA 2 zł

— Zbyt mało anestezjologów w łomżyńskim Szpitalu odbija się na pacjentach — twierdzi dr Andrzej Siemiątkowski, Regionalny Konsultant Anestezjologii w województwie podlaskim.

— Nie rozumiem decyzji personalnych dyrekcji Szpitala w Łomży. Jeżeli nie będzie przeszkolonego ginekologa, to nie ma mowy o prowadzeniu terapii nowotworów narządów rodnych. Pieniądze z Kasy Chorych trafiają do innych placówek — twierdzi dr Janusz Poznański, ordynator Oddziału Ginekologii Onkologicznej Białostockiego Ośrodka Onkologicznego.

MARIA TOCKA

Petia

W ostatnią środę marca rano na drzwiach przychodni w Rajgrodzie, tak samo jak we wtorek, tydzień, miesiąc i lata wcześniej, wisiała duża tablica informacyjna z dniami i godzinami przyjęć pacjentów przez lekarza rodzinnego Stefana Leszka Głowackiego.

Pacjenci znali obyczaje doktora, przyzwyczaili się, że zawsze wcześniej otwiera przychodnię i też przychodzili wcześniej. Tak było również w ostatnią środę marca: zaraz po siódmej, zaraz po przyjeździe doktora, przyszła Romualda Jagłowska.

— Zdziwiłam się jego wyglądem. Wydawało mi się, że płakał. Tłumaczyłam swoje, ale on jakby chciał się mnie szybko pozbyć. Powiedział, żeby przyszła koło godziny dziewiętej. Poszłam do domu, powiedziałam mężowi, że z doktorem coś się dzieje, a potem znów przyszłam. Już nie żył... — opowiada Jagłowska.

Fachowcom dziękujemy

JOANNA GOSPODARCZYK

str. 12-13

str. 11



Futura
GSM

AKTYWACJA TYLKO

15 zł*



Atrakcyjne
zawsze poszukiwane

Nie szukaj dalej. W nowej promocji sieci Plus GSM atrakcyjne telefony najlepszych marek.

Białystok: Sienkiewicza 24, tel. 085/653-72-82
Legionowa 9/1 lok.33, tel.85/745-55-77
C.H. MARKO (przed kasami) tel. 65-39-445
Przedstawiciel handlowy, tel. 0601 36-86-56

Łomża: Al. Legionów 2c, tel. 086/216-57-57
Przedstawiciel handlowy, tel. 0605 538-000

www.futura.plusgsm.pl

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

Plus
GSM



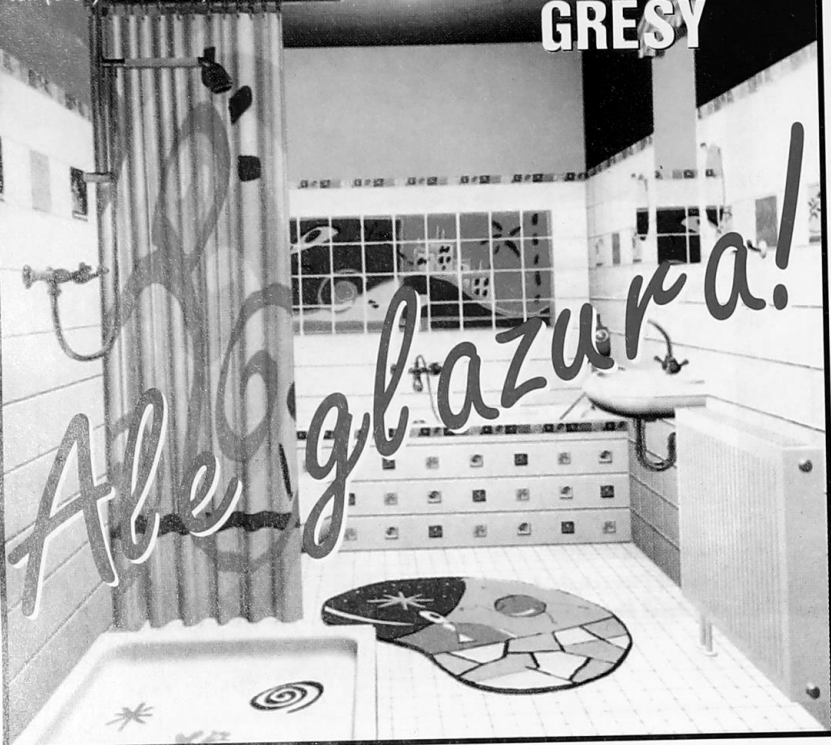
* Opłata aktywacyjna, ważna tylko przy zakupie aparatu w ofercie promocyjnej, jest doliczana wraz z VAT-em do pierwszego rachunku. Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony działają wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

W sprzedaży także zestawy Simplus

pro/bud

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
18-402 Łomża, ul. Poligonowa 6
tel. (0-86) 218 82 88, tel./fax. 218 03 60

**GLAZURA
TERAKOTA
GRESY**



OGŁOSZENIE

W

GAZECIE

ŻYJE

DZIEŃ

OGŁOSZENIE

W

TYGODNIKU

KONTAKTY

ŻYJE

TYDZIEŃ!

PROVIDENT

Polska

Działamy na rynku polskim od kilku lat
i zajmujemy się udzielaniem pożyczek
gotówkowych w domu Klienta

Wygodna forma

POŻYCZKI

udzielanej

w domu Klienta

- Gotówka w ciągu 48 godz.
- Dogodny system spłat
- Pożyczki do 2000 zł
- Brak ukrytych opłat
- Bez żyrantów

OFERTA DOTYCZY: Łomża, Zambrów i okolice

Szczegółowe informacje:

(0-85) 746-06-33

(0-86) 473-08-28

ŁOMŻYŃSKIE CENTRUM MEDYCZNE

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

18-400 Łomża ul. Makowa 28 tel. 216 65 55 tel./fax 216 66 64

- czynne całą dobę we wszystkie dni tygodnia
- pogotowie lekarskie i pielęgniarstwo
- lekarze specjaliści
- badania pracownicze (wstępne, okresowe, kontrolne)
- badania kierowców i kandydatów na kierowców
- badania laboratoryjne

- leczenie bólu, blokady
- akupunktura
- opieka hospicyjna w domu pacjenta
- opieka pielęgniarstwa w domu pacjenta
- odtrucie alkoholowe
- szczepienia ochronne
- zwolnienia lekarskie
- recepty zniżkowe

POSIADAMY KONTRAKTY Z BRANŻOWĄ I PODLASKĄ REGIONALNĄ KASĄ CHORYCH

**SYSTEMY
DOCIEPLENIA**

KREISEL

na styropianie

ROCKWOOL

na wełnie

**Doradztwo
techniczne**

P . H . U

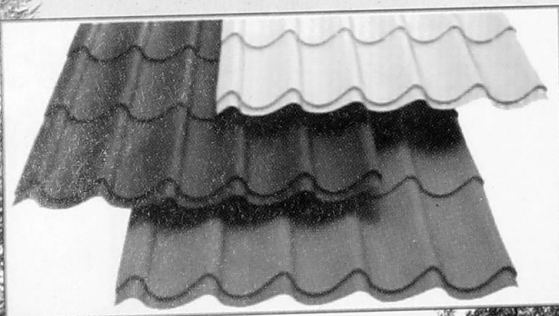
Choi **ŃSK**

tel. (0-86) 271-37

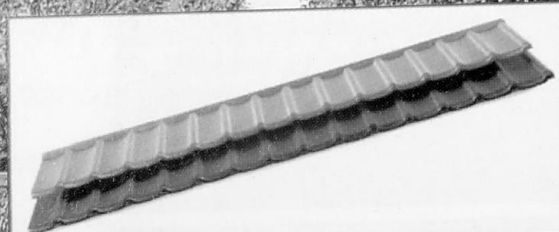
BLACHY NA DACHY DO WYBORU DO KOLORU DO NABYCIA

Atest-pol-u

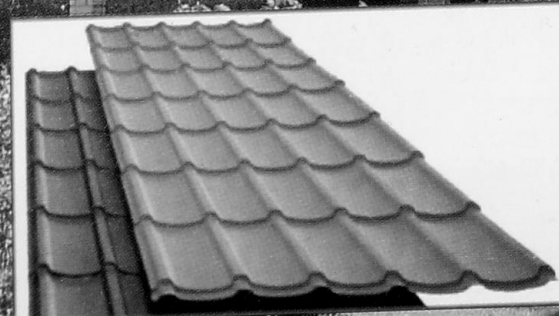
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ŁOMŻA, ul. Poligonowa 8, tel./fax (0-86) 218-82-88
GRAJEWO, ul. Kolejowa 6, tel./fax (0-86) 272-82-88
EŁK, ul. Łukasiewicza 2a, tel./fax (0-87) 621-82-88



Royal



Regola



Rapid



Lindab

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (087) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski,
Jerzy Swoński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Lech Wałęsa od roku 1991 nie jest już moim bohaterem. Gdy był prezydentem, kpiłem sobie z niego bez większych zahamowań. Ale to, jak został potraktowany podczas niedawnego spotkania z mieszkańcami Łomży, napawa mnie tylko smutkiem. Bo oto po 10 latach pełnej wolności słowa nie potrafimy z niego naprawdę korzystać. Prawdziwa wolność słowa polega bowiem na swobodnym wyrażaniu swych przekonań, idei, argumentów w nieskrępowanej dyskusji. Na tym, że możemy się różnić we wszystkim i głośno to wyrażać. Ale różnić się pięknie. Nie jest natomiast dla mnie prawdziwym korzystaniem z wolności słowa nieskrępowane opluwanie, wyrażanie pogardy dla człowieka, który myśli i mówi inaczej, czy wręcz chamskie go traktowanie.

Nie ma to nic wspólnego nie tylko z prawdziwą wolnością słowa, nie tylko z kulturą polityczną, ale z kulturą osobistą w ogóle. W Łomży niektórzy „rozmówcy” Wałęsy podeptali też tradycyjne zasady gościnności. Jedną z nich brzmi (brzmiała?): pod moim dachem nie spotka cię z mojej strony żadna przykrość. Celowo używam cudzysłowu, ponieważ nie widziałem w nich było żadnej chęci rozmowy. Chcieli się pokazać i powiedzieć swoje. Publiczne spotkanie z, bądź co bądź, niedawną głową państwa było dla nich tylko po temu okazją. Smutne, ale prawdziwe jest też to, iż niektórzy z nich są radnymi lub inaczej funkcjonującymi w życiu publicznym miasta, nadającymi mu ton. Czy można się więc dziwić, że jest to ton często wywołujący zażenowanie?

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

PHU POLMOZBYT Sp. z o.o.
Łomża, ul. Szosa do Mężenina 3
salon 218-49-48, 219-80-03,
serwis 218-95-26, sklep 218-95-27

NUBIRA — bonifikata 1500 zł

LANOS — bonifikata 1000 zł

TICO — bonifikata 1500 zł

MATIZ — samochody zakupione

od 01 kwietnia do 30 czerwca

— promocyjne warunki

gwarancyjne:

— 3 lata gwarancji na silnik

— 3 lata bezpłatnej obsługi serwisowej

— 3 lata Assistance



UWAGA!

Przypominamy, że od 13 kwietnia wzrasta podatek akcyzowy

SPECJALISTYCZNE CENTRUM MEDYCZNO-REHABILITACYJNE

ESKULAP

18-400 Łomża, al. Piłsudskiego 82
tel./fax (0-86) 219-80-19

czynne: poniedziałek–piątek w godz. 7.00–18.00

- badania profilaktyczne pracowników
- badania kierowców i kandydatów na kierowców
- lekarze specjaliści z zakresu reumatologii, interny, chirurgii, ortopedii, medycyny sportowej, laryngologii, okulistyki, neurologii, ginekologii, urologii, pediatrii, medycyny pracy
- zwolnienia lekarskie, recepty refundowane
- kontraktowe usługi stomatologiczne
- leczenie homeopatyczne
- badania laboratoryjne, pobieranie materiału również w domu chorego
- szczepienia ochronne przeciw kleszczowemu zapaleniu mózgu, WZW
- iniekcje, również w domu pacjenta
- punkcje stawów, iniekcje okołostawowe i dostawowe
- EKG, spirometria, RR, badanie słuchu
- możliwość rejestracji telefonicznej
- budynek bez barier architektonicznych



BYŁY PREZYDENT LECH WAŁĘSA ODWIEDZIŁ Łomżę. Zadeklarował start w wyborach prezydenckich i wbrew pomysłom AWS opowiedział się za pierwszą turą głosowania jako swoistymi prawyborami kandydatów prawicy. Lech Wałęsa odbył także dość burzliwą dyskusję z mieszkańcami miasta (czytaj: „Od redaktora” — str. 3).

POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE ZAWIESIŁY (a faktycznie zlikwidowały) połączenia pasażerskie na trasach Białystok – Zubki, Hajnówka – Cisówka i Ostrołęka – Łapy. Jednym z efektów będzie wzrost bezrobocia za sprawą zwalnianych pracowników PKP. Nieuchronne są także problemy z dojazdami do pracy i szkół mieszkańców mniejszych miejscowości przy trasach kolejowych. Dla powiatu łomżyńskiego brak linii pasażerskiej Ostrołęka – Łapy oznacza likwidację stacji w Śniadowie i całkowite odcięcie od kolei.

ODDZIAŁ RATOWNICTWA MEDYCZNEGO OFICJALNIE ZACZĄŁ DZIAŁALNOŚĆ w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży. Jednostka stanowi element krajowego systemu ratowania ofiar wypadków, do którego, obok placówek służby zdrowia, wchodzi także policja i straż pożarna. Zdaniem lekarzy z łomżyńskiego oddziału, który należy do najlepiej wyposażonych w województwie, o skuteczności systemu decydowała by jednak przede wszystkim powszechna wiedza o zasadach udzielenia pierwszej pomocy wśród kierowców pojazdów. Można by szkolenia wprowadzić razem z kursami na prawo jazdy.

W SUWALSKIM SZPITALU WOJEWÓDZKIM ZE WZGLĘDÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH LIKWIDUJE SIĘ dyżury lekarskie; nie mają ich już oddziały dermatologiczny, okulistyczny, laryngologiczny i urologiczny. W razie potrzeby okulistykę wspomaga lekarz gastrolog, laryngologię kardiolog, a urologię chirurg.

SKARGĘ NA OGRANICZANIE SAMORZĄDNOŚCI przekazali posłom burmistrzowie i wójtowie gmin powiatu łomżyńskiego. Stwierdzają, że łamana jest od kilku lat zasada udziału gmin w rozdzielaniu publicznych pieniędzy. Samorządy podstawowego szczebla otrzymują coraz więcej zadań bez odpowiedniego finansowania z budżetu państwa. Szczególnie jaskrawym przykładem jest oświata, która pochłania 60–70 proc. pieniędzy własnych gmin i finansowana jest głównie kosztem inwestycji.

BUDOWA OBWODNIC wokół Augustowa rozpocznie się najwcześniej za trzy lata, zapowiedział podczas seminarium o Via Baltica dyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg w Białymstoku Tadeusz Topczewski. Zasugerował on, że opóźnienie w realizacji inwestycji nie bierze się wyłącznie z braku środków, lecz także z powodu dyskusji z rolnikami i ekologami na temat jej przebiegu.

NOWY CIĄG TECHNOLOGICZNY MECHANICZNEGO OCZYSZCZANIA ścieków zaczął działalność w modernizowanej oczyszczalni w Łomży. Pełna modernizacja gotowa będzie do końca czerwca, co jest niezwykle ważne, ponieważ w połowie roku zaczyna obowiązywać znacznie surowsze normy dotyczące ochrony środowiska.

KIEROWCY SUWALSKICH AUTOBUSÓW MIEJSKICH OTRZYMALI jednakowe służbowe stroje — granatową koszulę, czarny krawat i niebieską kurtkę. Suwalczanie chwalą za ten pomysł dyrektora Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, odpowiadającego za miejski transport i wyrażają nadzieję na poprawę jego funkcjonowania.

SAMORZĄDOWE KOLEGIUM ODWOŁAWCZE W ŁOMŻY rozpatrzyło w ubiegłym roku ponad 1200 spraw (rok wcześniej — nieco ponad 700), z których połowę stanowiły skargi na wysokość zasiłków przyznanych przez miejskie i gminne ośrodki pomocy społecznej w dawnym województwie łomżyńskim.

ZARZĄD MIASTA BIAŁEGOSTOKU PRZYJĄŁ PROJEKT UCHWAŁY w sprawie nadania jednemu z centralnych placów miasta imienia Andrzeja Piotra Lussy. Lussa był prezydentem Białegostoku od 13 lipca 1994 do 13 kwietnia 1995. Zmarł podczas pełnienia obowiązków służbowych.

UTWORZENIE „SZKOŁY WIRTUALNEJ” ZAPOWIADA łomżyński oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” wspólnie z Centrum Kształcenia Praktycznego. Główną ideą przedsięwzięcia jest stworzenie komputerowego systemu, który pozwoli realizować programy edukacyjne dla skupisk polskich na wschodzie. Będzie to metoda tańsza niż organizowanie w Łomży różnorodnych szkoleń dla Polaków z Białorusi, Ukrainy czy odległych regionów Rosji.

NIE POTWIERDZIŁY SIĘ ALARMISTYCZNE PROGNOZY o gwałtownym wzroście cen artykułów spożywczych na targowiskach miejskich w podlaskim na przednówku. Ziemiaki, które miały kosztować ponad złotówkę za kilogram, można kupić za połowę tej ceny. Handlowcy zauważyli jednak, że mieszkańcy Łomży coraz częściej proszą o sprzedaż warzyw i owoców „na kreskę”.

OŚWIADCZENIE KRYTYKujące RZĄDY PAŃSTW UNII EUROPEJSKIEJ za atak na Austrię z powodu udziału w rządzie tego kraju prawicowej partii Joerga Haidera grupa zambrowskich radnych opublikowała w samorządowym piśmie. Wielu radnych uznało wystąpienie za w pełni uprawnione, ale odezwały się także opinie, że tego rodzaju sprawy nie powinny w ogóle zajmować uwagi lokalnych samorządów.

NIE UZYSKAŁ ABSOLUTORIUM ZARZĄD CIECHANOWCA. Burmistrz Jan Kryński twierdzi, że doszło do rażącego naru-

szczenia prawa (radni nie otrzymali przed sesją materiałów Komisji Rewizyjnej i Regionalnej Izby Ob Rachunkowej).

KILKUNASTU „SPIĄCYCH POLICJANTÓW”, czyli urzędników zmuszających kierowców do ograniczenia prędkości, zamierza umieścić na osiedlowych uliczkach Spółdzielnia Mieszkaniowa „Perspektywa” w Łomży.

NA KARY PO PIĘĆ LAT POZBAWIENIA WOLNOŚCI skazał Sąd Okręgowy w Łomży trzech mieszkańców Jedwabnego Jarosława R., Michała F. i Marka K. oskarżonych o zabójstwo Ryszarda S. w kwietniu ubiegłego roku. Podczas alkoholowej libacji mężczyźni najpierw podpaliili, a potem wrzucili do stawu późniejszą ofiarę.

WSPANIAŁA WIEDZA MATEMATYCZNĄ POPISALI SIĘ uczniowie łomżyńskiego gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki na ogólnopolskim konkursie w Wałbrzychu. Podopieczni Małgorzaty Dziwiny zajęli w komplecie miejsca w czołówce: Agnieszka Mankiewicz — pierwsze, Aleksandra Nurowska — drugie, Anna Zwierzchowska — piąte i Małgorzata Kozłowska — ósme.

DO PIERWSZEJ LIGI AWANSOWAŁY siatkarki AZS ZETO. Białostoczanki wygrały turniej barażowy w Żyrardowie i od nowego sezonu grać będą w serii B ekstraklasy.

PIELGRZYMKE DO LICHENIA organizuje 26–27 kwietnia 2000 r. Zarząd Oddziału Wojewódzko-Miejskiego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Łomży. Zapisy przyjmowane są w biurze Związku przy ul. Polowej 53 w godz. 9.00–13.00.

RADYKALNIE OBNIŻYŁ CENY BILETÓW miesięcznych na niektórych liniach PKS w Łomży. Przykładowe trasy: Kalinowo – Łomża (o 23%), Kupiski – Łomża (o 23%), Czaplice – Łomża (o 32%), Niwko – Łomża (o 36%), Krzewo – Łomża (o 46%), Nowogród – Łomża (o 46%). PKS w Łomży obniżył również cenę biletów na kurs do Warszawy o godz. 6,20 do 15 zł.

• Prezydent Aleksander Kwaśniewski odmówił podpisania nowelizacji ustawy wprowadzającej zakaz pełnego rozpowszechniania wszelkiego rodzaju pornografii. Weto prezydenta zaniepokoiło biskupów polskich, którzy w komunikacie Konferencji Episkopatu Polski wyrazili nadzieję, że „weto nie zniechęci tych wszystkich, którym drogie jest przestrzeganie podstawowych zasad etycznych w życiu publicznym”.

• Bank Światowy potwierdził opinię o dużej skali korupcji w Polsce wśród najwyższej władzy. Według Banku zablokowanie zmiany ustawy o grach losowych i kasynach kosztowało w 1992 r. 500 tys. dolarów, obecnie taka parlamentarna „usługa” kosztuje 3 mln zł. Korupcja szerzy się w wymiarze sprawiedliwości, systemie podatkowym, służbie zdrowia.

• Wszystkie połączenia lokalne, z których wpływy nie przekraczają 20 proc. kosztów, zostaną zlikwidowane, zapowiedział prezes PKP Krzysztof Celiński. Według szacunków PKP takich linii jest 30 proc. Nierentowne połączenia mogą przejmować samorządy.

• Polskie Radio, straż pożarna, telewizja publiczna, prezydent i Kościół rzymskokatolicki zostali najlepiej ocenione przez respondentów sopockiej Pracowni Badań Społecznych. Najgorsze oceny zdobyły: służba zdrowia, rząd, Sejm, ZUS i sądy.

• Aż 22 mln zł zamierza zapłacić Mazowiecka Regionalna Kasa Chorych za nową siedzibę, która będzie się mieściła w ekskluzywnym wieżowcu w centrum Warszawy.



AGENCJA DO ZADAŃ SPECJALNYCH

Agencja Rozwoju Ziemi Łomżyńskiej znalazła się wśród 9, wyłonionych w drodze konkursu, organizacji w kraju, które będą szkoliły administrację samorządową w projekcie „Inwestycje infrastrukturalne na terenach wiejskich”. To część Programu Wspierania Samorządów Lokalnych Brytyjskiego Funduszu Know How.

Pod koniec marca trzech przedstawicieli Agencji uczestniczyło w warsztatach trenerskich w Krakowie, prowadzonych przez wykładowców brytyjskiego Uniwersytetu w Bradvord.

DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Od 10 kwietnia niewidomi mogą składać w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych podania o dofinansowanie zakupu sprzętu komputerowego. Preferencje będą miały dzieci i ucząca się młodzież do 26. roku życia.

Zakłady, zatrudniające co najmniej 10 procent niewidomych, otrzymają częściową refundację ich pensji (w wysokości 75 proc. najniższego wynagrodzenia).

Od 10 kwietnia niepełnosprawni mogą ubiegać się o nieoprocentowaną pożyczkę na zakup samochodu w wysokości do 20 tysięcy złotych na pięć lat. Pieniądzy nie starczy dla wszystkich, bo pula na ten cel jest taka sama jak w ubiegłym roku, czyli 65 milionów złotych. Fundusz będzie również finansować naukę języka migowego dla głuchych i niedo słyszających oraz pracowników ośrodków pomocy społecznej.

„ZAMARTWICA”

Ponad dwa lata Bogumiła Mierzwińska z Wysokiego Mazowieckiego czekała na finał sprawy przeciwko lekarzowi, którego obwiniała o zaniedbanie w czasie porodu (pisałam o tym „Kontakty” nr 9/98). Skutkiem zaniedbania była, twierdziła matka, śmierć jej pierworodnej córki Patrycji. Konsekwencją prokuratorskiego dochodzenia był akt oskarżenia przeciwko lekarzowi, wówczas zastępcy ordynatora ginekologii, Jerzemu M. Sąd Rejonowy w Zambrowie uznał, że lekarz jest winny nieumyślnemu spowodowaniu śmierci noworodka, bo zaniedbał czynności medycznych, które mogłyby przyspieszyć poród. Lekarz został skazany na karę roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata i grzywnę. Wyrok nie jest prawomocny, obrońca oskarżonego wniósł apelację. (M.T.)

SÓL W SOLI

Co najmniej stu rolników z powiatów łomżyńskiego, zambrowskiego, monieckiego, wysokomazowieckiego, grajewskiego i siemiatyckiego nacięło się na kupnie soli potasowej. Zamiast wyjątkowo taniego, zagranicznego nawozu kupili sól kamienną (tzw. techniczną), służącą do posypywania dróg.

„Nawóz” rozprowadzało kilka firm. Z reguły sprzedający przyjeżdżali ciężarówkami do wsi, oferując zdecydowanie tańszy towar. Niektórzy przewoźnicy twierdzą, że byli wprowadzeni w błąd przez większych przedsiębiorców.

Podlaska Izba Rolnicza ocenia, że ta nieuczciwa sprzedaż trwała prawdopodobnie od dwóch lat. Rolnicy dopiero po pewnym czasie od kupna przekonywali się, że kupili sól techniczną. Nie tylko stracili pieniądze: wysypując sól kuchenną jako nawóz, mogą zaszkodzić uprawom.

Sól potasowa bywa nie tylko biała ale i czerwona i nieznacznie różni się od kuchennej. W sprzedawanym „nawozie” było około 3,4 proc. potasu, choć powinno go być co najmniej 60 proc.

NAGRODA DLA TARASEWICZA

Leon Tarasewicz, współczesny malarz polski, mieszkający w Waliłach koło Gródka w województwie podlaskim, otrzymał Nagrodę Artystyczną Fundacji Zofii i Jerzego Nowosielskich. Ta najwyższa z polskich nagród artystycznych jest podziękowaniem artysty za jego wkład w rozwój malarstwa.

Leon Tarasewicz, absolwent Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu i Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, jest najbardziej znanym na Zachodzie malarzem polskim. Tarasewicz, laureat prestiżowej nagrody im. Jana Cybisa, prowadzi w macierzystej uczelni pracownię malarstwa.

Fundacja Nowosielskich, istniejąca od 1996 roku, wspiera i promuje najwybitniejsze zjawiska we współczesnej sztuce polskiej.

KAZIUKI WILEŃSKIE W ŁOMŻY

Polacy z rejonu wileńskiego przez trzy dni będą prezentować w Łomży palmy wielkanocne. W piątek (7 kwietnia) goście odwiedzą ratusz miejski, siedzibę starostwa ziemskiego, Regionalny Ośrodek Kultury, Szkołę Podstawową nr 10 im. Jana Pawła II i Wojewódzki Ośrodek Metodyczny.

Jarmark Kaziuków Wileńskich odbędzie się w sobotę na Starym Rynku w godzinach 10.00–18.30. Prezentacji i sprzedaży palm wielkanocnych będą towarzyszyły występy wileńskich artystów, a także będzie można podpatrzeć, jak powstają wielkanocne ludowe symbole. W niedzielę palmy będą prezentowane pod łomżyńskimi kościołami.

Kaziuki przyjadą do Łomży na zaproszenie łomżyńskiego oddziału Stowarzyszenia Wspólnota Polska, a pieniądze ze sprzedaży palm będą przeznaczone na działalność Polaków na Litwie.

TEST NA WIRUSA

W aptekach dostępny jest w wolnej sprzedaży test wykrywający wirusa HIV. Każdy, kto ma jakieś wątpliwości, kto obawia się odwiedzić lekarza, kto wstydzi się, może się sam zbadać. Badanie jest proste: przy pomocy specjalnej blaszki nakłuwamy się palec i przykładamy do niego próbnik. Próbnik wyglądem przypomina termometr. Po kilku minutach na próbniku pojawia się wynik badania. Jeśli jest tylko jedna czerwona kreska, oznacza to, że wynik jest negatywny. Jeśli pojawiają się dwie czerwone kreski, znaczy to, że wynik jest pozytywny, czyli wskazuje na bardzo duże prawdopodobieństwo zakażenia wirusem HIV. Wówczas domowe badanie należy jeszcze potwierdzić laboratoryjnym badaniem krwi w przychodni. Tu badanie jest bezpłatne, natomiast test kosztuje około 80 złotych.

PIENIĄDZE NA DROGĘ

Posel Mieczysław Czerniawski ubiegał się u Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej o pieniądze na modernizację drogi krajowej nr 19 w granicach miasta Suwałki.

Suwałki są miastem na prawach powiatu i finansowanie wszystkich zadań drogowych w mieście należy do samorządu. Z tego względu „resort transportu dofinansowanie modernizacji drogi krajowej nr 19 uwzględnił w ramach 10 proc. rezerwy inwestycyjnej na drogi samorządowe”, poinformował minister Tadeusz Syryjczyk. Minister wyjaśnił także, iż podział wymienionej rezerwy jest w trakcie rozpatrywania i wysokość dofinansowania zostanie uzgodniona przez Zespół Transportowy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

SEICENTO
370 zł

BEZ OPŁATY
WSTĘPNEJ

BEZ ZAŚWIADCZEŃ
O DOCHODACH

520 zł **PUNTO II**



AUTOTAB

368 zł **UNO**

FIAT

**WSZYSTKIE
MODELE**

MOŻLIWOŚĆ ZAWIESZENIA RAT DO 12 M-CY

BIALYSTOK, MARKET ABC, tel. 7425-638
ŁOMŻA „DOMAX”, Al. Legionów 58a, tel. 219-90-26
BIELSK PODL., ABC MARKET, Rejonowa 3a, tel. 730-70-21
SOKÓŁKA, MOTO-BIS, Dąbrowskiego 1, tel. 711-89-79

KONTAKTY



Kryzys w Rosji sprawił, że Polska została wypchnięta z rosyjskiego rynku. Ten sam kryzys w Rosji sprawił, że kraje Unii Europejskiej sprzedają na wschodnim rynku dwa razy więcej niż przed kryzysem. Na Polsce nie zemścił się kryzys gospodarczy na wschodzie, ale złe stosunki z Rosją. Cierpi na tym również gospodarka województwa podlaskiego

1 Kolejny filar podlaskiej gospodarki zachwiał się w posadach. Białostockie Zakłady Mięsne PMB ogłosiły, że zakończyły ubiegły rok dużą stratą oraz że noszą się z zamiarem zwolnienia części załogi. Pojawiły się głosy, że podlaski przemysł mięsny może podzielić los podlaskiego przemysłu włókienniczego. Na razie się jednak na to nie zanoszą, bo to, co dla jednych jest powodem do zmartwienia, dla innych może być szansą.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego PMB Białostok słusznie uchodzi za potentata swojej branży. Zatrudnia około 2100 osób i jest związane umowami z przeszło tysiącem rolników. Ma własną sieć 50 sklepów firmowych w północno-wschodniej Polsce i własne hurtownie. Największe supermarkety PMB mają powierzchnię po niemal 1500 metrów kwadratowych. Honorowane są tam karty kredytowe i Euroczeki. Kierownictwo firmy nie ukrywało swoich ambicji konkurowania z sieciami zachodnich hipermarketów. Jeszcze półtora roku temu prawie jedna trzecia produkcji zakładów trafiała na rynki zagraniczne, przede wszystkim do Rosji, Białorusi i Azerbejdżanu.

Na początku ubiegłego roku białostocka firma jako pierwsza w branży mięsnej uzyskała międzynarodowy certyfikat Systemu Jakości ISO 9001. Jest to dowód uznania dla przedsiębiorstwa i gwarancja jego zdolności do utrzymania najwyższej światowej jakości. Kierownictwo PMB powtarzało, że „System Jakości jest kluczem do sukcesu (...) na rynku i jednym z najskuteczniejszych sposobów osiągnięcia przez nas przewagi konkurencyjnej”.

Ogłoszenie przez przedsiębiorstwo wyników za 1999 rok wywołało więc duże poruszenie. Wszyscy spodziewali się, że będzie gorzej. Ale że aż tak? W ubiegłym roku obroty firmy spadły o jedną czwartą w porównaniu z 1998 rokiem. W każdej firmie wszczyna się alarm, gdy sprzedaż zmniejszy się o 5-10 proc.; spadek o 25 proc. oznacza załamanie. W wymiarze finansowym PMB poniosło stratę przekraczającą 11 milio-



Świńska zapaść

nów złotych (rok wcześniej miało 4 mln zysku).

Trudno się dziwić, że szefostwo firmy zapowiada zwolnienie około setki pracowników. Do tej pory białostockie zakłady mięsne uchodziły za pewnego i stabilnego pracodawcę. Dookoła wszystko się waliło, a oni trwali bez większych ruchów kadrowych.

2 Załamanie przyszło ze Wschodu. W drugiej połowie 1998 roku w Rosji wybuchł kryzys: kurs rubla wobec dolara spadł trzy i pół raza. Co oznacza, że każdy zarobiony tam rubel stał się o przeszło trzykrotnie mniej warty niż przed kryzysem. Na domiar złego rosyjskie banki zupełnie się rozleciały i nie mogły przekazywać należności do Polski.

W ciągu kolejnych miesięcy sytuacja na rynku rosyjskim wcale się nie poprawiła i, jakby tego było mało, przybył nam potężny konkurent: Unia Europejska. Dotychczas bowiem Zachód pompował w Rosję dolary, a ona kupowała za nie żywność, także w Polsce. Po załamaniu na Wschodzie państwa zachodnie zakreśliły kurek z pieniędzmi, a że jakoś pomagać musiały, zaczęły wysyłać tam dotowane mięso, pochodzące z własnych nadwyżek. Z wyliczeń Zenona Puciatego, dyrektora ekonomicznego PMB, wynika, że firma miała szansę konkurować z unijnymi wyrobami mięsnymi, gdy

ich cena nieco przekraczała dolara za kilogram. Teraz to samo mięso UE sprzedaje o połowę taniej. Na nic nie zdały się interwencje polskiej dyplomacji. Polska została wypchnięta z rynku rosyjskiego, a Unia sprzedaje tam więcej niż przed kryzysem.

Wycofanych z rynków wschodnich kielbas i parówek nie sposób sprzedać w kraju. Po prostu gusty wschodnich sąsiadów radykalnie różnią się od naszych. Lubią jadać tłusto, zadowolają się niższą jakością wędlin. Tymczasem Polacy z roku na rok coraz mniej jedzą wieprzowiny, podczas gdy jej produkcja rosła od lat. Problem powstałby znacznie wcześniej, gdyby nie chłonny rynek wschodni. Aż do połowy 1998 roku.

PMB fatalnie wyszło też na ubiegłorocznym skupie interwencyjnym dla Agencji Rynku Rolnego. Najprościej rzecz ujmując, kupowali drożej, niż mogli sprzedać. Stracili na tym 3 miliony złotych.

3 Jan Netter, właściciel dużych zakładów mięsnych w Czyżewie, uważa, że na taki stan rynku wschodniego wpływ ma nie tylko załamanie rynku wschodniego, ale też ubożenie społeczeństwa. Ludzie wybiorą raczej chleb niż mięso. W powstaniu nadwyżek na rynku wieprzowiny swój udział ma także Agencja Rynku Rolnego, która mięso zgromadzone w

ramach skupu interwencyjnego próbuje nieoficjalnie umieścić na polskim rynku, podczas gdy powinna je lokować za granicą.

Na tle tej ogólnej zapaści zaskakująco brzmi następująca informacja: „W związku z załamaniem się rynków wschodnich Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Rolmak” w Makówce zwiększa swoją produkcję na rynek krajowy, co spowodowało konieczność zatrudnienia dodatkowych 15 osób w masarni”. Wielka firma przeżywa poważne kłopoty, mała spółdzielnia w gminie Narew z powodu kłopotów zwiększa produkcję i zatrudnienie.

— Jedna trzecia naszej produkcji szła na Wschód — mówi Wiktor Rejent, prezes „Rolmaku”. — Dziś nie możemy wygrać konkurencji na tym rynku, dlatego byliśmy zmuszeni rozejrzeć się po kraju. I znaleźliśmy.

Zatrudnienie trzeba zwiększyć, bo produkcja krajowa jest bardziej pracochłonna. Do Rosji wysyłało się najprostsze kielbasy i parówki napychane farszem przez specjalne maszyny. Nad wytworzeniem szlachetnych wędlin, takiej na przykład krakowskiej, musi pomóc parę osób. Prezes Rejent mówi, że bardzo poważnym odbiorcą wyrobów spółdzielni są „bagażnikowcy” czyli ci turyści ze wschodu, którzy ładują do samochodów dziesiątki kilogramów boczków podgardla. W sumie prezes patrzy w przyszłość z optymizmem.

4 PMB traktowane dotąd jako dowód na to, że państwowe mo- być równie dobre jak prywatne. Wojewoda nie spieszył się z jego prywatyzacją. Firma z roku na rok zyskiwała na wartości, stawała się coraz bardziej łakomym prywatyzacyjnym kąskiem. Po ubiegłorocznym załamaniu coraz głośniejsze stało się wołanie o jego właściciela. Najlepiej tego, który wniesie dużą sprzedaż i otworzy przed kładowi nowe rynki zbytu.

JAN ONISZCZAK

Rys. Zdzisław Romanowski



KONTAKTY

Ludzie starają się być sprawiedliwi: Henryk ma większe prawo moralne do rodzinnego domu niż Ryszard, uważają. Bo więcej pracy włożył. A co jego dzieci są winne, by je tak wyganiać?

Widzą: Teresa Piotrowska to płacze, to śmieje się z tych nerwów. To żali się, to swój los wyklina.

Ze trzy, cztery lata temu jej mąż Henryk chciał założyć hodowlę świń, zbudować chlewy na swojej połowie siedliska. I wtedy w gminie powiedziano mu, że nie może tego zrobić, bo wszystko: siedlisko i dom, przepisane jest na jego brata, Ryszarda.

— Byłem wstrząśnięty — mówi Henryk Piotrowski. — Okazało się jednak, że odpowiedni akt notarialny został sporządzony w 1996 roku.

Duży, piętrowy dom przy wjeździe do Wizny budował z ojcem w 1982. Trzej młodszy bracia pomagali, ile mogli; Ryszard chodził wtedy do szkoły. On, najstarszy, nawet szkoły podstawowej nie skończył, bo musiał robić. Dwa lata trwała budowa; na dole trzy pokoje z kuchnią, tak samo na górze. Piętro pozostało niewykończone. Jak żyła matka, mieszkali z rodzicami (mieli wtedy tylko troje dzieci). Ryszard uczył się zawodu w Białymstoku, bracia założyli rodzinę, wyjechali.

Matka zachorowała na zapalenie płuc; w szpitalu w Białymstoku na trzeci dzień zmarła. Wówczas ojciec rozdzielił ziemię między czterech synów: każdemu dał po półtora hektara. Henryk dostał także ziemię brata z Kolna i spłacił go książeczką mieszkaniową. Dostał więc 3 ha ornego i 30 arów łąki. Kilka lat temu ojciec ściągnął syna Ryszarda z Białegostoku, który wykończył piętro i ożenił się (ma dwoje dzieci).

— W 1994 roku ojciec zapisał Ryszardowi połowę domu i sobie zostawił połowę. Ustaliliśmy, że po jego śmierci my ją dostaniemy — mówi Henryk.

Dwa lata później, 3 stycznia 1996 roku, ojciec przepisał jednak swoją część Ryszardowi. Sam wrócił do starej, drewnianej chaty obok i tam mieszka. Teraz nieobecny, wisi kłódka. Nie ma też brata i bratowej.

Nad rodziną Henryka ciąży i druga tragedia: ponieważ „nie przysługuje im prawo do lokalu mieszkalnego lub zamiennego” — stwierdzono brak innego lokalu, w którym osoby eksmisy mogłyby zamieszkać,

Pisali już do rzecznika praw obywatelskich, do biskupów w Białymstoku i w Łomży, do starosty, do Centrum Pomocy Rodzinie, nawet do Unii Europejskiej.

Zewsząd spływały słowa współczucia, a im potrzebne są pieniądze na dach nad głową. I dodatkowe na dach nad głową zwierząt, ich żywicieli; bo są dwie krowy, żrebna kłaczka, cztery świny. W Sądzie Apelacyjnym w Białymstoku zapadł już prawomocny wyrok, jest nakaz eksmisji całej rodziny z pięciorgiem dzieci (adwokat z urzędu nie znalazł podstaw prawnych do wystąpienia o kasację wyroku), wyznaczony na 24 kwietnia.

Tylko ksiądz proboszcz Tadeusz Klimaszewski z Wizny wpłacił na ich konto 300 złotych i obiecał więcej.

— Popieram akcję pomocy dla rodziny Piotrowskich — mówi — Włączyłem się i będę znaczącym ofiarodawcą. Ale powodzenie akcji jest wątpliwe; gdyby im się dom spalił, ludzie byłiby bardziej chętni. Chyba że z zewnątrz włączy się jakiś darczyńca.

Piotrowscy modlą się o takiego człowieka.

Krzywdą

komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Łomży, zgodnie z przepisami, powiadomił GOPS w Wiznie, że „zachodzi przypadek zagrożenia dobra małoletnich dzieci: 13-letniego Karola, 9-letniej Karoliny i 5-letniego Piotra.”

— Czy to oznacza, że dzieci zabiorą nam do sierocińca? — pytają Piotrowscy z rozpaczą w głosie.

Nie rozumieją. Trzynastoletni Karolek dotknięty jest jeszcze dodatkowym nieszczęściem: choruje na wodogłowię.

— Dotarło do nas pismo komornika — potwierdza Alicja Karpińska, kierownik GOPS w Wiznie. — Nie możemy nic pomóc. Nie mamy pieniędzy. Z wójtem cały czas debatujemy, szukamy jakiegoś siedliska. Zo-

stała założona Fundacja „Dar Serca dla Rodziny Pana Henryka Piotrowskiego”.

— Były różne propozycje — mówi Krzysztof Dobroński, wójt gminy Wizna. — Ale sprawa nie jest łatwa, bo potrzebny jest też budynek gospodarczy, całe siedlisko, a nie tylko mieszkanie.

Rozmawiał z sołtysami, apelując o pomoc. I ksiądz z ambony zachęcał. Mierne rezultaty. Czynili również próby pogodzenia Piotrowskich: do gminy stał się tylko Henryk.

Jest możliwość nabycia gospodarstwa rolnego z budynkami w Bronowie za 30 tys. zł. Starosta łomżyński Wojciech Kubrak zwrócił się do komornika „z uprzejmą prośbą o przełożenie terminu eksmisji”. Starosta wierzy, że „są realne możliwości zebrania pożądanej kwoty”.

— To byłaby wielka krzywda, gdyby zabrano im dzieci — stwierdza wójt. — Wielka tragedia.

Nie są to olbrzymie pieniądze. Wierzę, że z pomocą naszych Czytelników uda się je zebrać.

ALICJA
NIEDŹWIECKA

Wszystkim, których poruszył los Teresy i Henryka Piotrowskich i piątki ich dzieci, podajemy nr konta:

87621019-1124-27016-11
Bank Spółdzielczy o/Wizna.

Z dopiskiem: „Dar Serca dla Rodziny Pana Henryka Piotrowskiego”.

III CZERWCOWE DNI WALKI Z RAKIEM • KONKURS

Pokonać los

Ks. biskup Stanisław Stefanek, ordynariusz diecezji łomżyńskiej, oraz Wojciech Kubrak, starosta łomżyński, patronują III Czerwcowym Dniom Walki z Rakiem, organizowanym przez Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży.

Dni Walki z Rakiem to nie tylko zwrócenie uwagi na problem, to wielka edukacja kobiet z małych ośrodków i wsi, a także z samej Łomży. Członkinie Stowarzyszenia, doświadczone chorobą, przekonują innych jak jej zapobiec, a jeśli już się pojawiła, jak sobie z nią radzić. Szczere rozmowy wyprowadzają ludzi z załamania, budzą nadzieję i pogodzenie. Właśnie o Amazonkach dr Krystyna Mika, koordynator Federacji Polskich Kobiet po Mastektomii, powiedziała, że są „spotkaniem najtrudniejszego doświadczenia z najgłębszą nadzieją”.

W czasie Dni Walki z Rakiem organizowane będą spotkania ze specjalistami, loteria fantowa, koncert charytatywny, wspólne nabożeństwo, rozdawana będzie fachowa literatura.

— Dni Walki z Rakiem możemy zorganizować dzięki wielkiej życzliwości wielu ludzi. Cieszymy się bardzo, bo już mamy pierwszego sponsora, jest nim Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Budowlane

FABET w Łomży. Wierzmy, że to dobry początek i z nadzieją czekamy na innych — mówi Anna Dąbrowska, wiceprezes Stowarzyszenia.

W tegorocznej edycji Dni po raz pierwszy Stowarzyszenie wspólnie z tygodnikiem „Kontakty” organizuje konkurs pod hasłem „Pokonać los”.

Celem konkursu jest przekonanie i zachęcenie chorych do zmagania się z cierpieniem, do prezentacji własnych załamań i zwycięstw, wskazania innym dróg pokonywania losu.

Prace, wcześniej nigdzie nie publikowane, o objętości nie przekraczającej pięć stron maszynopisu, należy nadsyłać do 17 maja 2000 roku do redakcji „Kontaktów” (18-400 Łomża, al. Legionów 7) lub Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym (18-404 Łomża, al. Piłsudskiego 11 a, p. 410).

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi podczas III Czerwcowych Dni Walki z Rakiem w trakcie koncertu charytatywnego. Laureaci zostaną uhonorowani nagrodami ufundowanymi przez firmę East Trading Company, wyłącznego dystrybutora sprzętu AGD marki Ardo i DeLonghi. Najlepsze prace zostaną opublikowane w „Kontaktach”.



CO SŁYCHAĆ?

OŚWIATA
WSTRZYMAŁA ROZWÓJ

MIROSLAW BAŁAKIER, wójt gminy Janów (druga kadencja): — Ciągłe żyjemy reorganizacją oświaty. Gmina liczy prawie pięć tysięcy mieszkańców. Mamy jeszcze sześć szkół, ale na marcowej sesji Rady zdecydowaliśmy się zlikwidować od nowego roku szkolnego cztery małe szkoły. Do naszej propozycji przychylił się kurator oświaty. Jest to konieczność, bo w szkole w Krasnem uczy się zaledwie trzydzieścioro dzieci. Do tego zabiegu przygotowaliśmy się, a szczególnie uwrażliwiliśmy rodziców dzieci, znacznie wcześniej. Wszystkich uczniów będziemy dowozić do dużej szkoły w Janowie, gdzie obecnie uczy się 270 uczniów. Proponujemy informatykę i naukę języka angielskiego już od pierwszej klasy. W małej szkole warunki znacznie odbiegają od tej w Janowie, a dzieci nie miałyby nawet kontaktu z komputerem. Gimnazjum jest przy podstawówce, ale mieścić się będzie przy Zespole Szkół Rolniczych. Przy Zespole od kilku lat budowana jest hala sportowa, rozpoczęta została jeszcze za czasów województwa białostockiego. Teraz kontynuuje ją starostwo. Niestety, przekazaniu majątku nie towarzyszyło przekazanie pieniędzy na zakończenie budowy. Liczymy na ministerialną pomoc. Cieszę się, że wszyscy nauczyciele z likwidowanych szkół, którzy mają zawartą umowę o pracę na czas nieokreślony, znajdą zatrudnienie w szkole podstawowej w Janowie lub w gimnazjum. Z dowożeniem dzieci też nie powinno być problemu. W tej chwili posiadamy dwa szkolne autobusy, jeden mieliśmy już wcześniej, drugi otrzymaliśmy z ministerstwa. Na przyszły rok złożymy wniosek o przyznanie jeszcze jednego gimbusa.

Wcześniej gmina przeżywała wielki rozwój inwestycyjny. Przyhamowała go reorganizacja oświaty. Ale zdążyliśmy już wiele zrobić. Wodociągi mają prawie wszyscy. Pozostali tylko mieszkańcy kolonii, którzy jakoś wcześniej nie dostrzegali dobrodziejstwa bieżącej wody i nie wykazali zainteresowania. Ale i dla nich są przygotowane projekty. Podobnie z telefonami: mamy automatyczną centralę, która gwarantuje dobrą jakość połączeń. W ubiegłym roku zakończyliśmy kanalizację gminy i budowę oczyszczalni. Teraz we wsiach planujemy budowę ekologicznych oczyszczalni przyzagródowych.

Dogadujemy się ze starostwem i wspólnymi nakładami budujemy drogi. Wcześniej korzystaliśmy z pomocy finansowej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Naprawy dróg wykonywaliśmy pod sieć dowozu uczniów.

W tym roku znacznie ograniczyliśmy inwestycje, a właściwie skupiamy się tylko na kontynuacji już rozpoczętych. Od czterech lat budujemy w Janowie zbiornik wodny, który ma nie tylko chronić przed powodzią, ale też uatrakcyjni turystycznie naszą gminę. Zalew rozpoczęty został w ramach programu małej retencji województwa i była współfinansowana przez budżet państwa (10 proc.) oraz Narodowy i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Planujemy go skończyć w tym roku.

PRYMUS

„Prymus”, ser o obniżonej zawartości tłuszczu, to jeden z ostatnich przebojów Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekovita” z Wysokiego Mazowieckiego. Ser otrzymał złoty medal na Targach Żywności „Pomerania 2000” w Szczecinie. Inny ser „Sokół” został laureatem konkursu „Dobre bo polskie”.

Wyróżnienia produktów potwierdzają pozycję „Mlekovity” jako lidera na krajowym rynku. Również kontrolerzy sprawdzający w marcu 2000

roku funkcjonowanie systemu jakości ISO 9002 po raz kolejny potwierdzili, że trzyma najwyższe standardy jakości. „Mlekovita” jako jedyna spółdzielnia mleczarska w Polsce uzyskała w grudniu 1998 roku certyfikat systemu zapewnienia jakości ISO 9002, wydany przez dwie niezależne jednostki certyfikujące. Świadcstwo jakości ważne jest przez trzy lata pod warunkiem otrzymania pozytywnych ocen podczas kontroli.

„Mlekovita” nie spoczęła na laurach i już po otrzymaniu certyfikatu przeprowadziła sporo inwestycji: uruchomiła linię pasteryzującą i wirującą-pasteryzującą, zgodną z wymogami Unii Europejskiej, za-instalowała linię do odwróconej osmozy, służącą do zagęszczania serwatki, a także trzecią linię do produkcji mleka UHT. Spółdzielnia może pochwalić się jedyną w Polsce linią do produkcji bezwodnego tłuszczu mlecznego o wydajności 40 ton na dobę.

31 marca 2000 roku walne zgromadzenie członków Sportowego Klubu Aktywnej Rehabilitacji podjęło decyzję o rozwiązaniu Stowarzyszenia. SKAR znany był w Łomży najpierw z prestiżowych bali charytatywnych, na które zapraszał polityków z pierwszych stron gazet, a potem ze skandalicznego prowadzenia budowy centrum rehabilitacji dla niepełno-

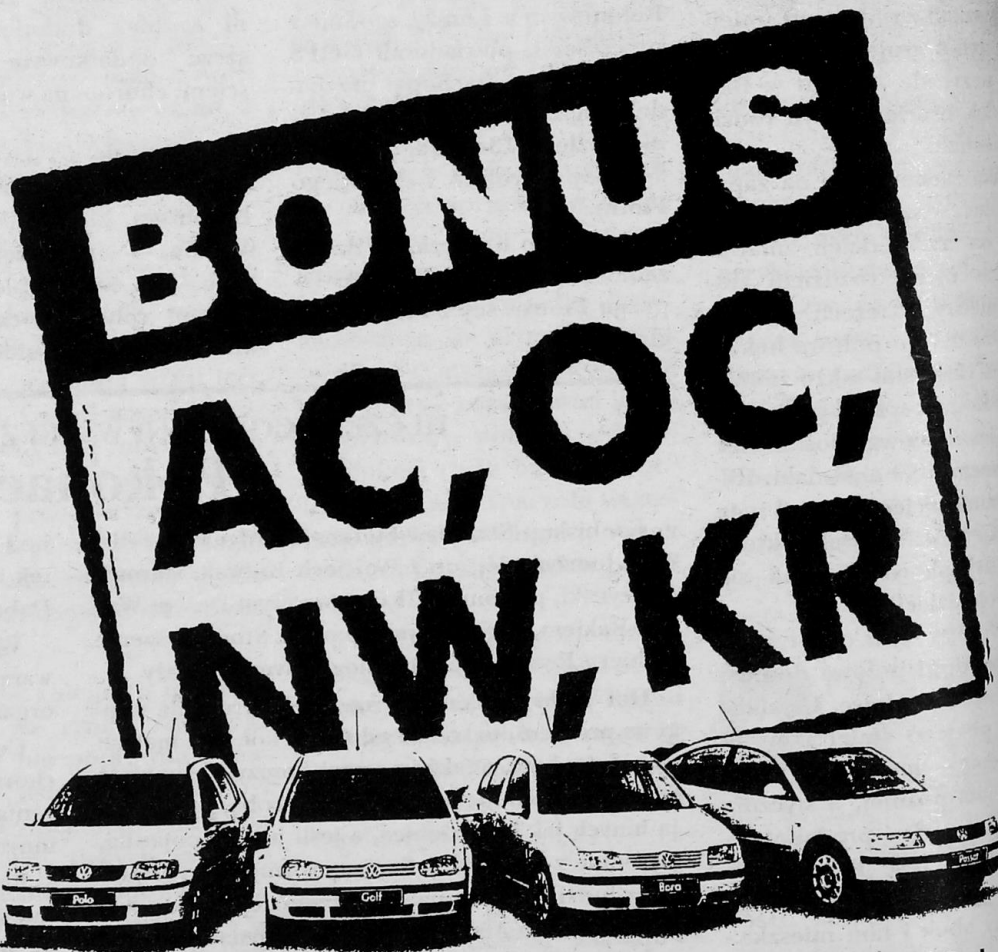
KONIEC GŁOŚNEGO STOWARZYSZENIA

sprawnych. Budowa pochłonęła około 20 milionów złotych, pochodzących z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i Totalizatora Sportowego. Rozbabraną budowę SKAR nieodpłatnie przekazał Caritas, który w umowie notarialnej

zobowiązał się ją dokończyć zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem.

Walne Zgromadzenie zostało zwołane na skutek decyzji Sądu Okręgowego, który rozpatrywał wniosek Prokuratury Rejonowej o rozwiązaniu Stowarzyszenia.

Teraz coś więcej.



od 37.440 zł

od 47.640 zł

od 53.940 zł

od 63.270 zł

• Atrakcyjne ceny samochodów osobowych VW. Ceny katalogowe zawierają obecnie koszt pakietu ubezpieczeniowego. Oferta dotyczy samochodów wyprodukowanych zarówno w roku 1999, jak i 2000

Volkswagen
Ubezpieczenia **VWU**

Volkswagen. Wiesz, co masz.



SIENKO i SYN

15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65
tel. (0-85) 676-19-70, fax (0-85) 676-11-25



KONTAKTY



PRZEDSIĘBIORSTWO TELEKOMUNIKACYJNE
PROMOCJA

Wiosna w sieci Szeptel



Rozmowa

z

ANDRZEJEM BOGDANEM

WYSZYŃSKIM

prezesem Zarządu

Przedsiębiorstwa Telekomunikacyjnego

Szeptel

Spółka Akcyjna

w Szepietowie

— Przedsiębiorstwo Szeptel przygotowało świąteczne prezenty dla swoich abonentów. Proszę zdradzić, co to takiego.

— Pragniemy spełniać oczekiwania naszych przyszłych abonentów. Dlatego też postanowiliśmy ułatwić każdemu złożenie telefonicznie świątecznych albo wiosennych życzeń krewnym i znajomym mieszkającym w różnych miastach Polski oraz poza jej granicami. Dla nich właśnie jest nasz prezent, nazwany „Wiosną w sieci Szeptel”. Przez dwadzieścia dni, od dziesiątego do trzydziestego kwietnia, nasz każdy nowy abonent za podłączenie do sieci Szeptela będzie płacił tylko 99 zł brutto. Obecnie, a także po okresie wiosennej promocji, podłączenie kosztuje 488 zł. Dla tych, którzy się szybko zdecydują, a dokładnie dla pierwszych stu osób, które zgłoszą się w Biurze Obsługi Klienta w Łomży, Szepietowie, Kolnie, Zambrowie i Jedwabnem, też mamy prezent. „Złota setka” przez trzy miesiące

zostanie zwolniona z opłaty stałej za telefon, która wynosi u nas 14 zł. I jeszcze propozycja dla tych, którzy zechcą zmienić dotychczasowego operatora: przez trzy miesiące będą mogli korzystać w sieci Szeptel z darmowych rozmów lokalnych na terenie byłego województwa łomżyńskiego. Wszystkie propozycje dotyczą nie tylko indywidualnych abonentów, ale także instytucji i zakładów pracy, w których przecież liczy się zawsze wszystkie wydatki.

— Propozycje są bardzo kuszące, ale czy nie będzie problemu z przeniesieniem się od jednego do drugiego operatora.

— Decyzja zawsze należy do klienta. On przecież wybiera, jakiego chce mieć operatora. Spółka Szeptel istnieje na rynku od siedmiu lat. Zaczęła od świadczenia usług telekomunikacyjnych na terenie gminy Szepietowo. Potem systematycznie rozszerzała zasięg działania. Dzięki jej istnieniu znacznie przyspieszona została telefoniza-

cja łomżyńskiej wsi. A telefon na wsi jest tak samo bardzo potrzebny jak w mieście. Nasi abonenci szybko to zrozumieli. Dziś Szeptel ma koncesję na świadczenie usług telekomunikacyjnych na terenie byłego województwa łomżyńskiego i koncesję na świadczenie usług internetowych na terenie całego kraju. W Łomżyńskim obsługujemy 18 proc. rynku telekomunikacyjnego. Z naszych usług korzysta prawie piętnaście tysięcy abonentów. Wśród nich są tak duże zakłady, jak: Szpital Wojewódzki w Łomży, Pepees S.A., Terrazyt, Łomżyńska Fabryka Mebli, Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem, Zakłady Mięsne Farm-Food w Czyżewie, szkoły. Oni już wybrali. W tym roku planujemy objąć naszą siecią 30 proc. łomżyńskiego rynku. Dziś ludzie żyją w innym tempie i potrzebują szybkiego przepływu informacji. Dlatego też budujemy swoje sieci przesyłowe pod błyskawiczną transmisję danych. Strategia Szeptela zakłada świadczenie zintegrowanego pakietu usług: telefonia głosowa, połączona z Internetem i szybką transmisją danych.

— Ale nie będzie tej szybkiej transmisji, jak coś się zepsuje...

— I tu nie ma obaw. Uszkodzenia zdarzają się zupełnie wyjątkowo, a reagujemy na nie natychmiast. Ekspresowo likwidujemy ewentualne uszkodzenia w szpitalu oraz w firmach, instytucjach, zakładach pracy. W szpitalu, podkreślam, usterki likwidowane są natychmiast, w innych firmach najpóźniej w ciągu dwóch godzin, dla wszystkich w dniu zgłoszenia. Pragniemy przekonać, że telefon jest osiągalny i przyjazny dla wszystkich. Zapraszamy do naszych Biur Obsługi Klientów i do korzystania z wiosennej promocji.

— Dziękuję za rozmowę.

Biura Obsługi Klienta

SZEPJETOWO

ul. Sienkiewicza 52, tel. (0-86) 476-00-70, fax (0-86) 476-01-00

ŁOMŻA

Al. Piłsudskiego 89, tel. (0-86) 473-01-00, tel./fax (0-86) 473-60-00

KOLNO

ul. Ciepła 3, tel. (0-86) 474-21-00

ZAMBRÓW

ul. Fabryczna 2/7, tel. (0-86) 475-31-00

SZULBORZE

ul. Romantyczna 22, tel. (0-86) 475-21-00

JEDWABNE

ul. Przytułska 62, tel. (0-86) 472-01-00

3 miesiące abonamentu gratis

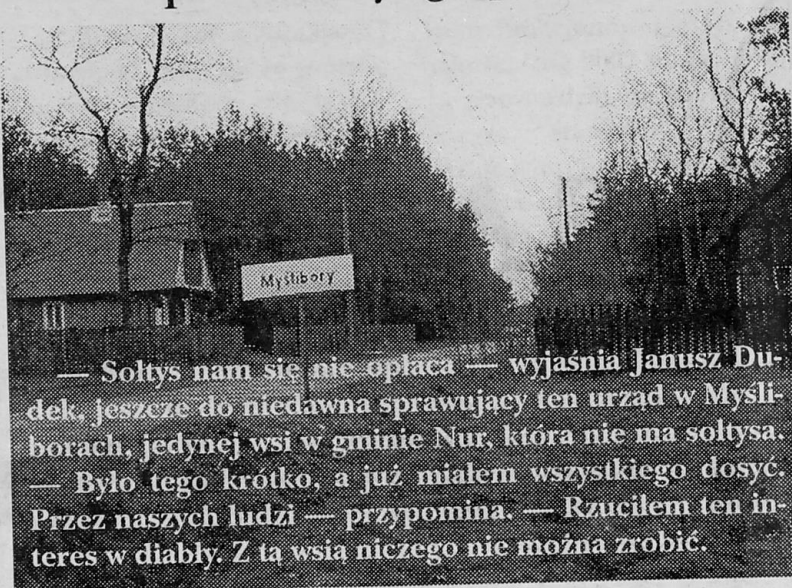
KONTAKTY



Pytanie, czy sołtys jest potrzebny, to pytanie o to, czy w zagrodzie powinien być gospodarz

Tajemnica polega na tym, że choć Myślubory mają dziesięć „miejscowych” domów (pozostałych czternaście należy do warszawiaków, którzy zjeżdżają tu na lato), ludzie są ze sobą skłóceni. O miedzę? Normalne! A zawzinają się przy tym jak Kargul z Pawlakiem. Gdyby kto nakręcił tu film, może byłby jeszcze lepszy! Do tego ciągle jeden drugiemu czegoś zazdrości albo robi łaskę, nawet we wspólnej wioskowej sprawie. Na przykład, do roboty przy polnej drodze gotowe były tylko dwie osoby! Więc żeby nawet Myślubory doczekały się sołtysa o anielskiej cierpliwości, prędzej czy później opadną mu skrzydła.

— Dostawało mu się nie raz za nie swoje grzechy — mówi Janusz Dudek o ostatnim sołtysie Myśluborów, Stanisławie Steciu. — Niedawno nasza Rada Gminy wymyśliła, żeby płacić podatek od powierzchni mieszkania i pusiła takie wiadomości przez sołtysa. Ludzie, oczywiście, się nie zgodzili, a Stasiek się nasłuchał!



— Sołtys nam się nie opłaca — wyjaśnia Janusz Dudek, jeszcze do niedawna sprawujący ten urząd w Myśluborach, jedynej wsi w gminie Nur, która nie ma sołtysa. — Było tego krótko, a już miałem wszystkiego dosyć. Przez naszych ludzi — przypomina. — Rzuciłem ten interes w diabły. Z tą wsią niczego nie można zrobić.

Bez wspólnoty



I rzucił papiery. Podatek to poważna sprawa i to gmina powinna coś takiego załatwiać, a nie podpuszczać sołtysa. Znowu inna historia. Szeptel chciał doprowadzić telefony do Zaskowa. Trzeba było zgody ludzi na puszczenie kabla przez działki. Zrobiła się z tego awantura, a gromy, oczywiście, spadły na sołtysa, bo przez niego Szeptel o swoim planie powiadał.

Ale nie ma wątpliwości: sołtys jest potrzebny. Bo wybiera się go nie dla gminy, ale dla swojej wsi. Kiedy był w Myśluborach, ludzie mieli ważne wieści z pierwszej ręki. A teraz? Dowiadują się wszystkiego albo od sąsiadów w Murawskich, albo w zlewni mleka. Oczywiście, dobrze to nie jest. Lecz nie ma rady!

— Są u nas ludzie zdadni na sołtysa — stwierdza Janusz Dudek. — Ale nikt nie chce nim być. Dla świętego spokoju. Każdemu wystarczy jego własnych problemów; nie musi jeszcze ich sobie dokładać i użerać się z całym światem nie wiadomo po co.

Dzisiaj prawdziwym utrapieniem, oprócz polskiej wioskowej biedy, są choćby jastrzębie, porywające z podwórka kury i kurczęta. Skrzydlate drapieżniki rozpanoszyły się jeszcze bardziej, gdy utworzono Nadbużański Park

Krajobrazowy, w którego granicach leżą Myślubory. Komu tam w głowie zamartwiać się o sołtysowanie! Człowiek musi przede wszystkim pilnować własnej zagrody. Ostatni sołtys Myśluborów Stanisław Steć pojechał właśnie w ważnych sprawach gospodarstwa do gminy.

— Syn wcale nie rzucił sołtysowania, bo wieś go chciała — zaprzecza matka Czesława Steć. — Sąsiady się schodzili, namawiali, żeby się zgodził. Ale mój mąż był wtedy bardzo chory, ja też słaba, a do tego gospodarka na głowie. Miał obowiązków i bez sołtysowania. Jak przyniósł tablicę na dom, sama go z nią pogoniłam! Ale wójt prosił, żeby chociaż dociągnął do końca kadencji. Dociągnął. Ludzie znowu go chcieli. Ale musiał zrezygnować.

Pewne doświadczenia w tej dziedzinie wiejskiego życia miał też jego ojciec, który tuż po wojnie został w Myśluborach mężem zaufania: zbierał podatki i nosił do gminy w Ołowskich, gdzie wtedy wieś należała administracyjnie. A dzisiaj każdy sam idzie do kasy w Nurze. I dobrze.

ZOłowskimi Myślubory związane były jeszcze do lat siedemdziesiątych przez wspólnego sołtysa. To Ryszard Wojtczuk wywalczył przywrócenie sołectwa dla Myśluborów; nikt nie odmawia mu tej zasługi.

— Kiedy sołtys Stanisław Radoski podpadł przewodniczącemu rady narodowej, zabrali nam sołectwo i na siłę połączyli z Ołowskimi — przypomina historię urzędu. — No i wreszcie udało nam się od nich oddzielić. Ludzie wybrali mnie i sołtysowałem

przez trzy kadencje, z przerwą na zagranicę. Radnym też byłem. Jak człowiek chce coś zdobyć dla wioskowej sprawy, to w każdych czasach, czy za komuny, czy za demokracji, musi wszędzie się wkręcić. I wkręcałem się. Ale jak dzisiaj na to wszystko patrzę, to myślę, że nie zawsze było warto.

Jak zadra tkwi mu w duszy choćby sprawa wodociągu. Kiedy koparki pojawiły się po drugiej stronie drogi przez wieś, przeciwnej niż posesja Wojtczuków, dopiero się zaczęło!

— Mówili, że specjalnie załatwiłem tak z inżynierem, żeby po naszej stronie nie kopali i nic nie zniszczyli, a tam wszystko! A potem sąsiedzi nie chcieli dać mi się podłączyć! Chociaż to ja wywalczyłem dla wsi wodę i uliczne światło! No to wkurzyłem się wtedy i rzuciłem to całe sołtysowanie! Zresztą, dla mnie był to już najwyższy czas. Mam 62 lata. A zasada jest taka: po kopie, to po chłopie — dodaje żartobliwie.

Sołtysowanie to nie żadna korzyść, ale odpowiedzialność wobec wsi. Nie każdy się do tego nada, bo to nie tylko zbieranie podatków i udział w sesji samorządu. Sołtysowi przypada też ważna rola, kiedy jest we wsi kłoda albo poświęcenie pól; kiedy szykuje się jakaś ogólnogminna ważna inwestycja albo referendum, albo wybory, albo szczepienie psów.

— Trzeba umieć się odezwać, żeby to miało ręce i nogi. Trzeba wiedzieć o co się upomnieć, kiedy i w jaki sposób — Ryszard Wojtczuk wylicza cechy dobrego sołtysa. — Myślę, że taki właśnie byłem. Dzisiaj żadne funkcje mnie już nie obchodzą. Sołtysowanie to nie władza dożywotnia jak królewska czy cesarska, co to przechodzi z ojca na syna. Ale pytanie o to, czy sołtys w ogóle jest potrzebny, to pytanie o to, czy w zagrodzie powinien być gospodarz. Nawet po to, żeby o terminie podatków przypomnieć, bo niejeden i u nas zapłacił za zwłokę; nawet po to, żeby wieś miała jakiś prestiż. Choćby taka mała jak nasza, gdzie już prawie same pustościany...

— Nasza wieś za mała na sołtysa. Najlepiej byłoby, żebyśmy znowu mieli wspólnego z Ołowskimi — stwierdza tymczasem Jan Gawryś.

Niektórych to zaskakuje, ponieważ przed wojną sołtysem Myśluborów był jego dziadek Antoni, a pierwszym po wojnie stryj Stanisław. Lecz tradycja tradycją, a współczesność współczesnością.

— I bez sołtysa dowiem się, co ważnego w gminie. Zawsze można iść z tym do wójty — dodaje gospodarz.

Niepotrzebny jest też Myśluborom sołtys z innych powodów.



Dzisiaj wszyscy mają telefon i telewizor, więc nie muszą, jak dawniej, iść do sołtysa w łaskę. Od wielu lat przez wieś prowadzi zniszczona asfaltowa droga. Ludzie nie wierzą, by sołtys mógł „załatwić” jej naprawę. Sklepu, co prawda, tu nie ma, ale niecałe osiemset metrów stąd można obkupić się w Ołowskich. A jak komu mało, codziennie ma sklep na kółkach.

Wszystko bierze się stąd, że zanikła prawdziwa więź między ludźmi — stwierdza Lucyna Gawryś. — Przepadło gdzieś poczucie wiejskiej wspólnoty. Dzisiaj nikt z nikim się nie spotyka, bo widac już mu to niepotrzebne. Każdy pilnuje swojego podwórka, zamyka się ze swoimi kłopotami.

Niepostrzeżenie znikły sprzed plotów przy drodze przez wieś ławeczki, które jeszcze nie tak dawno obsiadali w niedzielę ludzie, by nie zapomnieć imienia i twarzy sąsiada.

Znikła tablica z godłem i napisem „sołtys”.

Jedynie jak żołnierz trzyma straż tablica ogłoszeń. Choć już pusta przez czas i teraz pusta przypomina ludziom, że kiedyś wiele dla nich znaczyła; że kiedyś Myślubory były całkiem inne.

GABRIELA SZCZESNA

Zadzwoń do Podlaskiej Kasy Chorych i powiedziałem: macie efekt pazernej konkurencji, płacze Bogdan Choros, dyrektor ZOZ w Grajewie, mówiąc o swoim przyjacielu, doktorze Stefanie Głowackim z Rajgradu, który nie wytrzymał presji „walki o pacjenta” i popełnił samobójstwo

11

Romualda Jagłowska była ostatnią, która rozmawiała z doktorem Stefanem Leszkiem Głowackim. Za dwadzieścia ósma przyszła do pracy pielęgniarka Małgorzata Horodeńska. Weszła do swojego pokoju, który jednocześnie jest pomieszczeniem recepcji. Powiedziała głośno „dzień dobry”, ale nie usłyszała odpowiedzi. Pomyślała, że może doktor jest zajęty jakimś pacjentem albo się zczytał i nie usłyszał. W kolejce do gabinetu zabiegowego stało już kilka osób, zajęła się pacjentami. Gdy tuż przed ósmą ktoś spytał o doktora, zajrzała do jego gabinetu. Był pusty... Poczekala chwilę, myślała, że doktor gdzieś wyszedł. Za moment zadzwoniła do mieszkającej w budynku przychodni koleżanki, też pielęgniarki, która w środę miała pracować od godziny piętnastej. U koleżanki doktora nie było! Postanowiła zajrzeć do łazienki. Nie mogła otworzyć drzwi. Popchnęła mocniej, uchyliły się tylko trochę. Raz jeszcze zadzwoniła do koleżanki na piętro. Natychmiast przybiegł jej mąż, a za chwilę także koleżanka.

Razem weszli do łazienki. Ich doktor wisiał nad drzwiami. Powiesił się na smyczy. Pętla mocno zacisnęła się na szyi. Małgorzata Horodeńska natychmiast odcięła wiszącego. Wiesław Kosztowniak, mąż pielęgniarki, trzymał ciało, położył na posadzce, jego żona Beata zaczęła reanimację. Na próżno!

— Przyszedłem z okiem, bo czerwone i boli. Pielęgniarka kała czekać. Zajrzałem do łazienki, a tam leżał mój doktor... Już nie będzie mnie leczył. Był taki dobry, swoim samochodem woził do szpitala, jak była potrzeba. I pieniędzy nie brał... — zamyśla się Ireneusz Chyliński z Woźnejwsi.

W pięciotysięcznym Rajgrodzie prawie wszyscy się znają, a już z pewnością znają swojego lekarza. Ponad dwadzieścia lat leczył małych i dużych, młodych i starych, biednych i bogatych. Znał nie tylko choroby ciała swoich pacjentów, ale także choroby duszy. Wiedział, kto jakimi problemami i radościami żyje. Służył wszystkim.

— Leczył moje małe dzieci, a później już moje wnuki. Sama żyję tylko dzięki niemu. Ile razy własnym samochodem woził do szpitala. To był lekarz z powołania. A ludzie są tacy wredni... On nie mógł tego wytrzymać... — nie może się uspokoić 73-letnia Marianna Gutowska.

Jesienią ubiegłego roku w Rajgrodzie otworzył praktykę lekarz rodzinny drugi specjalista, Dariusz Leończyk. Pacjen-

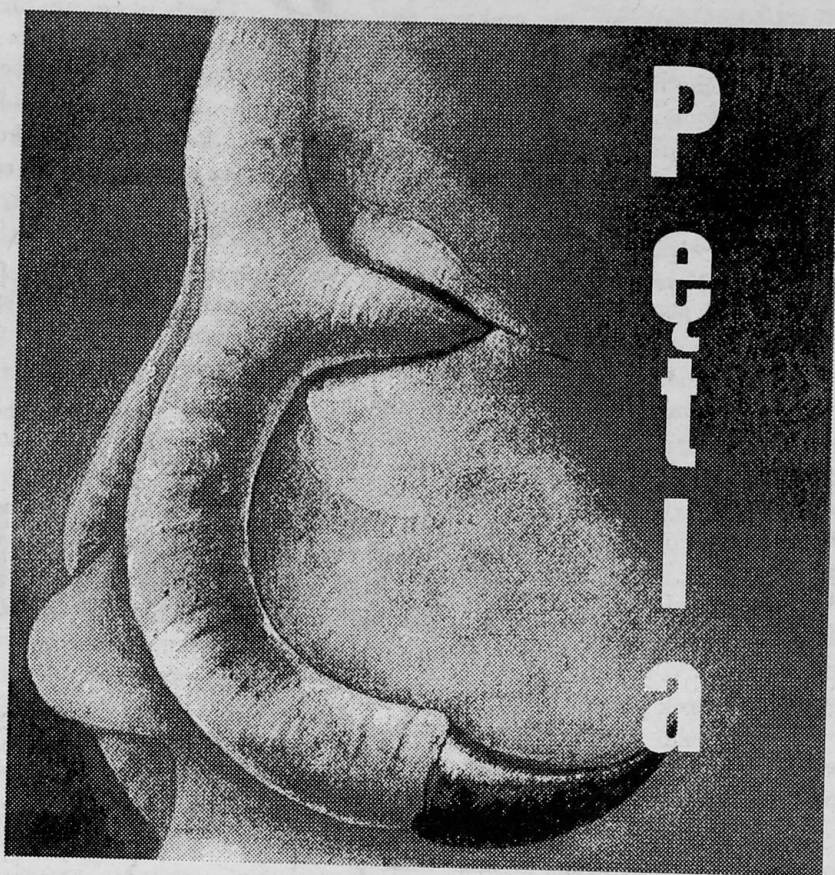
tom proponował szereg badań laboratoryjnych, opiekę stomatologiczną, kuśił ofertami.

— Medycyna też jest rynkiem. Jest konkurencja lekarzy. Pacjenci sami decydują, u kogo chcą się leczyć, sami wybierają. A w Rajgrodzie ludzi starczy i dla mnie, i dla doktora Głowackiego — przekonywał mnie jesienią ubiegłego roku lekarz Leończyk.

Ale konkurencja w Rajgrodzie była chora. Niektórzy sami wybierali nowego doktora, sami wpisali się do niego na listę. I to jest zrozumiałe. Inni zapisali się pod presją. Dziś, w obecności ciała zmarłego doktora Głowackiego ludzie przypominają, jak z jednej ulicy do drugiej, jak od domu do domu, jak od jednych drzwi w bloku do drugich, pukali pielęgniarki od konkurencyjnego lekarza i namawiały do zapisywania się do nowego doktora. Ludzie zapisywali się z różnych powodów.

— Poszedłem tam zmienić na rękę opatrunków. Zmieniono mi, ale wcześniej kazano się wpisać na listę do doktora — przypomina starszy mężczyzna, zastrzegając nazwisko.

Jesienią ubiegłego roku rozmawiałam z doktorem Głowackim. Poznałam jego problemy. Mówił o sobie, o konkurencji, o przychodni, która przy nim tak wypiękniała, o zakupionej karetce, która służyła ludziom, o swoich zmartwieniach. Prosił wtedy, aby wstrzymać się z pisaniami i nagłaśnianiem sprawy. Przekonywał, że to może jeszcze pogorszyć sytuację. Jeszcze wtedy miał nadzieję, że wszystko się jakoś ułoży, że może dojdzie do ugody. To były tylko nadzieje.



Dziś przez łzy ludzie oskarżają: „To przez tę chorą konkurencję”; „Pielęgniarka (tu pada nazwisko) od doktora Leończyka naszego lekarza wyzywała od sukinsynów, zarzucała mu nieumiejętność, bałaganiarstwo”; „Oni go zabili, on nie mógł znieść takiej nagonki, dlatego się załamał”. Padają przykłady, nazwiska, okoliczności. Musiał je wszystkie znać doktor Głowacki, z pewnością do niego docierały.

W Rajgrodzie gimnazjaliści uczą się w budynku szkoły podstawowej. Już w przyszłym roku szkolnym będzie problem z pomieszczeniem dzieci. Jesienią na sesji rady rozpatrywano tę sprawę. Wtedy ktoś rzucił pomysł, że na gimnazjum można zaadaptować przychodnię zdrowia, w której praktykę lekarza rodzinnego prowadził doktor Głowacki. Przychodnię odwiedziła komisja, zlustrowała pomieszczenia. Na razie do dyspozycji młodzieży mogło zostać oddane jedno piętro. Pomysł upadł.

— Mamy plac gminny pod budowę przyszłego gimnazjum. Nie będziemy go umieszczać w przychodni — uspokajał mnie w ubiegłym roku burmistrz Rajgradu.

Te głosy uspokojenia znał także doktor Głowacki. Ale mógł się czuć jak na podchodach. Dedukcja była bardzo prosta: jeżeli w przychodni będzie coraz mniej pacjentów, zatem lekarz nie będzie potrzebny, zatem i przychodnia może być zlikwidowana i aby nie stała pusta, będzie w niej gimnazjum. Mógł czuć się osaczony z wszystkich stron. Zwłaszcza że nie był człowiekiem od rozpychania się łok-

ciami, walki o pacjenta. Był od jego leczenia. Pętla się zaciskała.

We wtorek, w dzień poprzedzający tragedię, w ratuszu odbyła się sesja rady. Między innymi radni rozpatrywali wniosek doktora Głowackiego o zwolnienie z podatku od nieruchomości (chodziło o przychodnię). Któryś z radnych zarzucił, że doktor zaniżył we wniosku metraż. Dyskusja skończyła się decyzją o skierowanie do przychodni specjalnej komisji, która zbada powierzchnię.

Także we wtorek w przychodni była kontrola sanepidu; wypadła bardzo dobrze. Wcześniej, czternastego marca, kontrola Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych wypadła również dobrze. W protokole nie zanotowano żadnych zaleceń pokontrolnych.

— Jeszcze wczoraj rozmawiałem z doktorem Głowackim. Dokładnie i dogłębnie znam sytuację. Rozmawiałem też z doktorem Leończykiem. Chciałem doprowadzić do pojednania. To było trudne. Doktor Głowacki bardzo chciał wrócić do ZOZ-u. Prosił o to, a ja nie miałem takich możliwości. Z naszej strony nie miał żadnych przeszkód. Jeszcze wczoraj nic nie wskazywało na to... Dziś zadzwoniłem do Podlaskiej Kasy Chorych i powiedziałem, że mają efekt pazernej konkurencji... To był mój przyjaciel... — płacze Bogdan Choros, dyrektor ZOZ w Grajewie.

— Każdy pacjent, który się do mnie przepisał, chyba czuje się w jakiejś części winny tej śmierci. Też czuję jakiś niesmak i niepokój, gdy umiera człowiek, a jeszcze szczególnie, gdy odchodzi w taki sposób. Ale nie sądzę, by to była bezpośrednia przyczyna... — mówi lekarz Dariusz Leończyk.

— Nie trzeba do nas już zgłaszać noworodka. Pani Ewo, nas już nie ma! My nie istniejemy! Doktor nie żyje! — pielęgniarka Beata Kosztowniak odkłada słuchawkę telefoniczną i znów zalewa się łzami.

Lekarz rodzinny Stefan Leszek Głowacki opuścił 1900 pacjentów (tytu wpisało się do niego na listę). Niektórzy z nich już w dniu śmierci zapowiedzieli, że nie będą się leczyć u drugiego rajgrodzkiego lekarza.

W południe ciało doktora zostało wywiezione z przychodni. Wtedy pielęgniarka Beata Kosztowniak zakryła tablicę na drzwiach przyklejoną plastrami kartką w kratkę z krótką informacją: „Dnia 29.03. 00 przychodnia nieczynna”.

MARIA TOCKA

KONTAKTY



W ciągu roku z Wojewódzkim Szpitalem w Łomży rozstało się kilku specjalistów: jeden z dwóch zatrudnionych w Podlaskim kardiolog dziecięcy; jedyny w Łomży przeszkolony w Centrum Onkologii ginekolog, onkolog chemioterapeuta; czterech anestezjologów. Odchodzą, bo przez swoich przełożonych zostali odsunięci z pracy na swoim oddziale, od kontaktów z pacjentami, bo nie wolno im było wypisywać recept, kierować na badania specjalistyczne.

Przez pięć lat w Poradni Onkologicznej przyjmował pacjentki dr Tadeusz Oleszczuk. Ponieważ do tej pory nie została utworzona specjalizacja z ginekologii onkologicznej, dr Oleszczuk jeździł na kursy doskonalące, organizowane zazwyczaj przez Centrum Onkologii w Warszawie. Jako jedyny z łomżyńskiego szpitala, przeszedł specjalistyczne szkolenie pod kierunkiem prof. Jana Zielińskiego, kierującego Kliniką Nowotworów Narządów Rodnych w Centrum Onkologii i krajowego konsultanta z tej dziedziny. W połowie kwietnia przestał pracować w szpitalu.

— Praca z pacjentkami onkologicznymi wymaga doświadczenia i sporej wiedzy. To nie jest tylko kwestia ustalenia kursów chemioterapii. Pacjentki trzeba dalej prowadzić, wiedzieć, jakie badania kontrolne są konieczne, jakie leki stosować, reagować na niepokojące sygnały. Wymaga to od lekarza ciągłego uzupełniania wiedzy oraz współpracy z innym lekarzami. Niestety, tego w naszym szpitalu nie było — twierdzi Tadeusz Oleszczuk.

— Nasze dziewczyny śpiewają peany na cześć doktora Oleszczuka. Jest to lekarz, który ma zawsze czas na wysłuchanie, rozmowę. Potrafi wyjaśnić wątpliwości, uspokoić. Zajmuje się nie tylko rakiem jajnika, ale człowiekiem. To rzadka umiejętność, którą my, chore onkologicznie, bardzo cenimy. Potrzebujemy zrozumienia i ciepła — mówi Anna Dąbrowska, wiceprezes Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży.

Stowarzyszenie od kilku lat współpracuje z dr. Oleszczukiem, który bezpłatnie prowadzi wykłady dla kobiet, pisze w Biuletynie Informacyjnym Stowarzyszenia.

— Razem z doktorem odwiedziliśmy wiele miejscowości w byłym województwie łomżyńskim, za kilka dni jedziemy do Dąbrowy Dziecieli. Opowiadamy kobietom o potrzebie badań kontrolnych, o samobadaniu piersi. Doktor przekazuje fachową wiedzę, my przekonujemy, że raka można pokonać. Dzięki naszym spotkaniom mieszkanki wsi skorzystały z badań mammograficznych i, być może, przestały się tak bardzo bać — mówi Anna Dąbrowska.

Decyzje personalne dyrektora Szpitala Wojewódzkiego w Łomży odbijają się na pacjentach!

Niestety, dr Oleszczuk złożył wypowiedzenie z pracy w szpitalu. Zdecydował sam, nie czekając na zwolnienie. Już od początku roku nie wolno mu było przyjmować pacjentek w przychodni onkologicznej. Został przesunięty do innej przychodni dla kobiet. Jego miejsce zajęli ginekolodzy bez doświadczenia w onkologii.

— Nasze koleżanki wybierają dalsze leczenie u doktora Oleszczuka. Niestety, po jego odejściu ze szpitala, nie wszystkie będzie stać na wizyty prywatne — mówi Anna Dąbrowska — Do innych lekarzy nie chcą chodzić, bo ufają specjalistom, którzy je do tej pory prowadzili.

Dr Tadeusz Oleszczuk legitymuje się zaświadczeniem, wydanym przez prof. Zielińskiego, o możliwości prowadzenia przez niego leczenia chemioterapeutycznego nowotworu raka jajnika. Takiego przeszkolenia nie przeszedł żaden inny ginekolog z Łomży.

— Oczywiście i tak potrzebne dalsze leczenie radioterapeutyczne prowadzone było poza Łomżą, w której nie ma lekarza radioterapeuty. Jednak przeszkolony ginekolog był bardzo potrzebny do prowadzenia pacjentek na miejscu. Jeżeli dr Oleszczuk odejdzie, pacjentki będą musiały być leczone w innych ośrodkach — twierdzi dr Poznański.

— Doktor Oleszczuk ma takie same kompetencje do leczenia pacjentek jak piętnastu innych ginekologów w tym szpitalu. Nie ma takiej specjalności jak ginekolog onkologiczny, a zaświadczenia z Centrum nie dają mu prawa do prowadzenia leczenia chemioterapeutycznego. Zatrudniliśmy chemioterapeutę z Centrum Onkologii i leczenie cały czas jest prowadzone — Robert Pijagin, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala w Łomży, ginekolog, do niedawna lekarz w Wiźnie, wie lepiej od specjalistów regionalnych i krajowych.

Nie ma konkretnego zarzutu wobec doktora Oleszczuka, oprócz tego, że „krzywo” leczył, jak „fachowo” stwierdził dyrektor Pijagin. Zresztą, zarzutu być nie musi, bo lekarz sam zrezygnował z pracy w środowisku, które nie akceptowało jego metod: za dużo czasu poświęcał pacjentom, wypisywał za dużo skierowań na badania specjalistyczne. Takie postępowanie nie podobalo się kolegom lekarzom. Dlaczego? Proste. Jeżeli pieniądze zaszczędzi się na badaniu, zostaną „kolegom lekarzom”. Pod tym względem dr Oleszczuk był rzeczy-

wiście niekoleżeński.

Rok temu pracę w Łomży skończyła dr Bogumiła Czartoryska-Arlukowicz, specjalista onkolog-chemioterapeuta, była kierownik Wojewódzkiej Przychodni Onkologicznej, która pomagała w tworzeniu Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym. Odeszła, bo torpedowano jej pomysły, plany, zamierzenia. Przez kilka miesięcy chemioterapię prowadziły osoby bez koniecznych przeszkoleń.

Od niedawna na etacie chemio-

terapeuty — konsultanta zatrudniona jest dr Lemańska z Centrum Onkologii. Twierdzi, że pojawia się w Łomży raz w tygodniu lub częściej. Na pytanie, kiedy ostatnio była w szpitalu, odpowiada, że praca polega na konsultowaniu trudnych przypadków i trzeba zrozumieć charakter tej pracy.

— Jaka doktor? Lemańska takiej u nas nie ma. Nie mam sprawdzać, taka lekarka nie może — mówi pracownica rejestracji przychodni onkologicznej.

— Doktor Lemańska po-

Fachowcom dziękujemy



Panie marszałku województwa podlaskiego. Panowie posłowie Łomży: Panie pośle Marianie Jaszewski, Panie pośle Michał miński! Być może Robert Pijagin jest dobrym kolegą. Czy mało to jednak, by być dyrektorem, nie mówiąc dobrym dyrektorem, a tylko tacy w trudnych czasach są w stanie sobie poradzić. Czy będziecie czekać, aż człowiek bez żadnego doświadczenia, do jego degradacji? Czy będziecie czekać, aż człowiek który nie przeskończy swej małości, wytnie do nogi fachowców? Dobrem pacjentów? Odpowiedzialność spada na Was!

Tekst red. Joanny Gospodarczyk jest zaledwie krótkim tekstem tego, co dzieje się w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży. Dyrektor, że ludzie boją się mówić. A boją się, gdyż wiedzą, że dyrektor, który ma odmienne niż on zdanie, nie ma skrupułów, w tym żałowaniu, ale czas po temu, sięgam po Prawo Państwa, którego Art. 44.2 dedykuję dyrektorowi Robertowi Pijaginu nadużywając swego stanowiska lub funkcji działu na szkodę osoby z powodu krytyki prasowej, opublikowanej w społecznym interesie, podlega karze ograniczenia wolności grzywny.

WŁADYSŁAW

...raz czy dwa. I więcej jej nie wi-
...dzieliśmy — mówi anonimowo pra-
...ownica łomżyńskiej onkologii.

...Jest to sprawa do natychmiasto-
...wej kontroli: czy dyrektor Pijagin
...opłaca martwą „duszę?”

Tadeusz Oleszczuk bę-
dzie zatrudniony w pry-
watnej lecznicy w Łomży,
...przyjmuje także Anna Pę-
...ska, specjalista kardiolog dzie-
...cy, prywatnie żona poprzednie-
...dyrektora szpitala.

...Jestem świadoma, że marnuję
...umiejętności. W wojewó-
dztwie, poza mną,
taką specjalizację
ma kolega z Woje-
wódzkiego Szpitala
w Białymstoku.
Wiem, że nie wszy-
stkich rodziców
stać na leczenie się
w naszym prywat-
nym centrum. Ale nie miałem inne-
go wyjścia — mówi dr Pędzińska.

Dr Pędzińska w zeszłym roku
...w łomżyńskim oddziale
...łaskiej Regionalnej Kasy Cho-
...proponując kontrakt specjali-
...zacji w 2000 roku. W szpitalu
...została odsunięta od dyżurów na
...oddziale noworodkowym. Warunek
...jeden: musiała złożyć wypowie-
...nie z pracy w szpitalu, by pro-
...zić kontrakt w centrum medy-
...nym. Po podpisaniu kontraktu
...Kasę pacjenci przyjmowani
...by za darmo.

Niestety, 30 grudnia dowie-
...am się, że kontrakt nie będzie
...sany, następnego dnia Kasa
...nieczynna, a ja zostałam bez
...Do tej pory nie znam powo-
...mowy. Zwróciłam się z proś-
...wyjaśnienie, ale urzędnicy
...łaskiej Kasy nie odpowiedzie-
...m, że w tej chwili mali pa-
...zapisywani są w szpitalnej
...adni na czerwiec, a do mnie
...tylko nieliczni, bo prywat-
...nie stać — mówi dr Anna
...ska.

V centrum medycznym
pracuje także Wiktor
Sulkowski, jeden z czte-
...neziologów, który po ze-
...nym ogólnopolskim prote-
...stach nie został ponownie
...do pracy w szpitalu. Po-
...jak Katarzyna i Wojciech
...cy oraz była ordynator Jo-
...Perkowska.

...k mogę czuć się spełniona
...owo, skoro zostawiłam od-
...dziesięciu lat jego two-
...kierowania nim? Swoją
...pracę staram się wykony-
...nie, ale jeśli będzie szansa
...do szpitala, to wrócę —
...dr Jolanta Perkowska, spe-
...neziolog z 29 latami do-

świadczenia, obecnie kierownik Po-
wiatowej Stacji Sanitarno-Epide-
miologicznej w Łomży.

Doktor Perkowska solidarnie
ujęła się za swoim zespołem. Kiedy
dyrekcja postawiła warunek: straj-
kujący mogą wrócić do pracy, ale
bez dr Perkowskiej, czterech leka-
rzy (wszyscy z drugim stopniem
specjalizacji) stanęło murem za
nią. Za karę nie zatrudniono ich na
oddziale (oprócz jednej lekarki).

Katarzyna i Wojciech Skawińscy
(trójka dzieci) oraz Jolanta Perkow-
ska jeżdżą do szpitala w Żurominie,
odległego od Łomży o 160 km.

— Zdecydowałam się na pracę w
Żurominie, kiedy zabroniono mi
jeździć karetką reanimacyjną w po-
gotowiu w Łomży. Nie miałam
wstępu do „erki”. Teraz jeżdżę do
Żuromina na soboty i niedziele.
Pokonywanie odległości już nie
męczy, zdecydowanie bardziej boli
świadomość odpowiedzialności za
zostawiony oddział, personel i pa-
cjentów — mówi dr Perkowska.

Nikt nie zastąpił doktor Perkow-
skiej na stanowisku ordynatora, bo
do tej pory dyrektor szpitala nie
ogłosił konkursu. W tej chwili od-
działem anesteziologii i intensy-
wnej terapii medycznej kierują
dwie osoby: kierownik bloku ope-
racyjnego i kierownik oddziału.

— Jest to niezgodne z prawem.
Na oddziale musi być jedna osoba,
która czuwa nad wszystkim, jest od-
powiedzialna za całość. Konsekwencją
tego stanu jest brak zgody
na prowadzenie specjalizacji mło-
dych lekarzy — mówi dr Perkow-
ska.

— W żadnym szpitalu w Podlas-
kiem nie ma możliwości otwarcia
specjalizacji z anesteziologii. U nas
są kierownicy, którzy dbają o pracę
tego oddziału — mówi dr Pijagin.

— Pan dyrektor się myli. Trzy
szpitale: Wojewódzkie w Suwałkach
i Białymstoku oraz PSK w Białym-
stoku otrzymały akredytację na
szkolenie lekarzy w nowym syste-
mie specjalizacyjnym. Również
szpital w Łomży mógłby otrzymać
taką akredytację, bo jest dobrze
wyposażony. Pytanie jest jedno: kto
ma to zrobić, skoro jest za mało
specjalistów? Pytaliśmy, dlaczego
nie ma konkursu na ordynatora,
ale usłyszeliśmy, że dyrektor jest sa-
modzielny i samofinansujący się —
mówi dr Andrzej Siemiątkowski,
konsultant regionalny. — Dalsze
utrzymywanie takiej sytuacji odbije
się na pacjentach.

Z odejściem dwóch lekarzy, Woj-
ciecha Skawińskiego i Wiktora Sul-
kowskiego, praktycznie nie działa
Poradnia Leczenia Przewlekłego
Bólu i Szkoła Resuscytacji. To też
jest niekorzystne dla pacjentów.

Jeżeli tylko będzie taka
możliwość, wrócimy do szpi-
tala, bo tam jest nasze miejsce
— zapewnia dr Jolanta Perkowska.

JOANNA GOSPODARCZYK

Zaprenumeruj „Kontakty” otrzymasz telefon komórkowy za 1 zł! (REGULAMIN DLA PRENUMERATORÓW)

- 1) Czytelnicy, którzy zaprenumerują tygodnik „Kontakty” do końca 2000 roku, otrzymają talon uprawniający do zakupu telefonu GSM z aktywacją na warunkach promocyjnych za 1 zł netto w Salonie Futura GSM w Łomży, al. Legionów 2c.
- 2) Podstawą do wydania talonu będą bieżące wykazy prenumeratorów, przekazane wydawcy przez kolporterów uprawnionych do prenumeraty: Poczta Polska oraz „RUCH” SA O/Mazowsze. Dane osobowe prenumeratorów nie będą przekazywane innym podmiotom.
- 3) Przekazanie talonu nastąpi przesyłką pocztową natychmiast po otrzymaniu od kolporterów bieżących wykazów prenumeratorów. Istnieje możliwość osobistego odbioru talonów w siedzibie redakcji: Łomża, al. Legionów 7, I piętro, po okazaniu dowodu opłaty prenumeraty.
- 4) Po wyczerpaniu 750 talonów poinformujemy Czytelników o zakończeniu prenumeraty „Kontaktów” na powyższych zasadach.
- 5) Przy realizacji talonu obowiązują warunki zawarte na talonie.

Ecce homo!

„Cóż robiłem na ziemi?
Byłże to sen?”
J. Słowacki „Anieli”

Snem tylko wydaje się dziś znajomość z J.K. Widywałem go dość często jeszcze przed poznaniem, a później moje życie wypełniło się godzinami rozmów z nim; zwyczajnych, ale niewielu jest, z którymi można zwyczajnie porozmawiać. Miałem nawet szczęście odbyć z J.K. jednodniową podróż do centralnej Polski. „Skazani na siebie”, dużo rozmawialiśmy. Dziwiło mnie, jak potrafił w najprostszych słowach opowiedzieć o swoim życiu, troskach i pragnieniach, których nie miał znów tak wiele.

Wiadomość, że nie żyje, jak każda taka wiadomość, zaskoczyła mnie i wymusiła myśli typu: „Jeszcze wczoraj...”, „No i patrzcie, kto by pomyślał...”. To wszystko, na co było mnie wtedy stać, a później pośpiech codzienności szybko usunął go z moich myśli i wspomnień.

Należy dziękować za możliwość zatrzymania się i refleksji. Właśnie takie chwile uzmysłowiły mi, że miejsce po J.K. jest puste. Znowu przypomniałem sobie naszą znajomość, pogrzeb, głupie uwagi: „Gdyby nie pił...”, „Gdyby się szanował...”. Poszedłem na cmentarz, aby zrozumieć, że był człowiekiem dobrym, szlachetnym, uczynnym i szczerym. Uderzyło mnie też, że nigdy nie usłyszałem od niego złego słowa o innych. Pomyślałem o sobie i mnie podobnych, którzy nie szczędzimy bliźnim słownych kuksańców, oszczerstw i najwykolejszych pomówień i wtedy wykrzychałem w duszy sakramentalne: „Dlaczego właśnie ON?”

Podczas ostatniej pielgrzymki do Ziemi Świętej Jan Paweł II na Górze Błogosławieństw powiedział: „Bycie dobrymi chrześcijanami nie jest ponad wasze siły. Nie dążcie do sukcesu za wszelką cenę”. Słowa te są tym wymowniejsze, im bardziej uświadomimy sobie, że cmentarze są pełne niezastąpionych ludzi, od których powinniśmy, a nawet mamy obowiązek się uczyć.

Marek Waszkiewicz
Stawiski

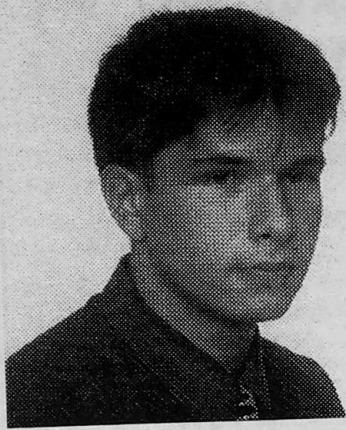
qabsfoto
qabsfoto
qabsfoto
Express
qabsfoto

Łomża
Stary Rynek 16
tel. 216-77-16
od 9⁰⁰ do 18⁰⁰

KONTAKTY



PRIMUS INTER PARES



SEBASTIAN ROGIŃSKI

klasa IV
Technikum Mechanizacji
Rolnictwa Zespołu Szkół
Rolniczych w Marianowie
średnia ocen: 5,08

— Do tej pory myślałem o studiach politechnicznych, ale odkąd zaangażowałem się w działalność samorządową, zaczęła podobać mi się polityka — mówi Sebastian Rogiński, najlepszy uczeń w Marianowie.

Jest członkiem Młodzieżowego Parlamentu Województwa Podlaskiego. W II klasie Technikum zaczął działać w samorządzie szkolnym, od tego roku szkolnego jest jego przewodniczącym.

— Staramy się dobrze układać współpracę z nauczycielami, organizować imprezy. Tradycją stały się Dni Kultury Uczniowskiej. Niedawno przeprowadziliśmy dwie zbiórki pieniędzy dla naszej koleżanki chorej na białaczkę i chorej siostry innej uczennicy — opowiada Sebastian.

Zainteresował się problematyką związaną z Unią Europejską, uczestniczył w kilkudniowych warsztatach w Zakopanem i Łomży. Działa w Komisji Inicjatyw Samorządowych.

— Z jednej strony wiem, że polityka jest brudna, a politycy bywają skorumpowani i zakłamani. Ale ja taki nie jestem, więc może dobrze się stanie, że trafią do niej czysti ludzie, może będzie to szansa na zmiany. Coraz bar-

ziej podoba mi się działalność społeczna, tworzenie nowych rzeczy — mówi Sebastian Rogiński.

Na wybór studiów ma jeszcze ponad rok.

— Nie wiem, co będzie w przyszłości. Jeżeli uda mi się robić coś ciekawego w większym mieście, może tam zostanę. Mieszkam w Niewodowie, rodzice prowadzą gospodarstwo, trudno będzie ich zostawić — twierdzi Sebastian.

Po szkole Sebastian pomaga w ponaddwudziestohektarowym gospodarstwie, w którym jest także produkcja ogrodnicza. Ma jeszcze trzynastoletnią siostrę, więc większość domowych obowiązków spadła na niego.

— Ale mam czas na dyskotekę, książkę, kino i dodatkowe lekcje z angielskiego. Zawsze byłem zdyscyplinowany, sam sobie narzucałem rytm uczenia. Rodzice nie musieli mnie pilnować — opowiada stypendysta premiera z Marianowa. — Teraz dowiadują się jedynie o moich powodzeniach i mają powód do radości.



MARIUSZ OLSZYŃSKI

klasa IV
Liceum Ogólnokształcące
im. Cypriana Kamila Norwida
w Mońkach
średnia ocen: 5,4

Najlepszy uczeń monieckiego liceum twierdzi, że pierwsze lata nauki wymagały posiedzenia nad książkami. W maturalnej klasie

ma wrażenie większego luzu, choć przed nim egzaminy do Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

— Zabrałem się za dodatkową naukę angielskiego. Oprócz lekcji w szkole mam jeszcze zajęcia prywatnie. Uczę się pod kątem egzaminów na SGH, przerabiam specjalne słownictwo, zwroty, które mogą się przydać na egzaminie — mówi Mariusz.

Choć wszyscy o nim mówią, że jest dobry ze wszystkiego, Mariusz lepiej czuje się w przedmiotach ścisłych niż w humanistycznych. Na uczelni będzie zdawał egzamin z matematyki.

Kojarzony jest w monieckim ogólniaku nie tylko ze znakomitymi wynikami w nauce. Od szkoły podstawowej jest jednym z najlepszych sportowców w Mońkach. Reprezentował liceum w piłce siatkowej, wcześniej zdobywał laury w lekkoatletyce, pływaniu.

— Chodziłem do klasy spor-

towej w podstawówce. Trenowałem kilka dyscyplin, pływałem, brałem udział w dwuboju i czworboku. W liceum ograniczyłem się do siatki. Sport pozwala mi odprężyć się, odreagować stresy. Kiedy robi się ciepło, jeżdżę na rowerze — mówi najlepszy uczeń z Moniek.

W Mońkach, zdaniem Mariusza, młodzież się nie nudzi. Jest kilka miejsc, w których się spotykają, rozmawiają. Odwiedzają się w domach i buszuja w Internecie.

— Czy chciałbym wrócić tu po studiach? Nie, tu nie jest tak wesoło, żeby zostać na dłużej. Wolałbym znaleźć pracę w większym mieście — odpowiada.

Ma dobre kontakty z rodzicami. Nigdy nie pilnowali go i nie gonili do nauki. W domu jest jeszcze pięcioletnia siostra. Już za kilka miesięcy dowie się, czy ma szansę wyrwać się z Moniek. Próba matura poszła mu nieźle. Przed nim najważniejszy egzamin.

Białoruskie recytacje

Ponad 70 uczniów szkół podstawowych i gimnazjów wzięło udział w ogólnopolskim przeglądzie recytatorskim białoruskiej prozy i poezji „Ojczyście słowo”, który odbył się w Narewce.

Młodzież prezentowała utwory kilkunastu współczesnych i dawnych autorów, m.in. Mikołaja Czerniawskiego, Stanisława Szuszkiewicza, Mikołaja Hajduka i Włodzimierza Korotkiewicza. Niektórzy nie bali się wystąpić z fragmentami trudnej prozy historycznej oraz z ludowymi baśniami białoruskimi.

Najlepsi okazali się uczniowie z Hajnówki: Joanna Androsiuk-Androsiewicz zwyciężyła w kategorii uczniów pierwszych klas gimnazjalnych i ósmych klas szkół podstawowych. W grupie uczniów klas IV–VI pierwsze miejsce zajęła Magdalena Czykwin, a wśród najmłodszych najlepszy okazał się Mariusz Mak.

Specjalną nagrodę otrzymała najmłodsza uczestniczka konkursu, pięcioletnia Ariadna Chodakowska z Augustowa.

W tym roku szkolnym języka białoruskiego uczy się prawie 4 tysiące dzieci i młodzieży. W województwie podlaskim jest on wykładany w 38 szkołach podstawowych, 12 gimnazjach i dwóch liceach ogólnokształcących.

Zainteresowanie konkursem świadczy o coraz lepszym dostępie do literatury białoruskiej, o ożywieniu tej kultury. W eliminacjach szkolnych i rejonowych wystartowało kilkuset uczniów, którzy z reguły uczą się tego języka na dodatkowych lekcjach.

Nadnarwiańskie sprzątanie

Wielkie wiosenne porządki w Narwiańskim Parku Narodowym. Do akcji sprzątania, zorganizowanej przez NPN i białostockie Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, włączyła się przede wszystkim młodzież ze szkół gmin, znajdujących się w granicach Parku: Choroszczy, Kobylina Borzym, Łap, Sokół, Suraża, Turośni Kościelnej i Tykocina. Ale udział w porządkach zgłosili także uczniowie z innych gmin: Bocięk, Narwi i Zawad. Młodzież z nauczycielami wyruszyła na pola biwakowe, drogi, lasy, a dorośli uczestnicy wielkiego sprzątania z łodzi będą zbierać śmieci płynące rzeką.

Akcja jest także okazją do porządków w chłopskich zagrodach. Specjalnie sprowadzone na ten czas kontenery, miejmy nadzieję, skłonią mieszkańców do pozbycia się gromadzonych od lat rupiec, tym bardziej że wywóz śmieci jest bezpłatny.

Zakończenie nadnarwiańskich porządków w sobotę, 15 kwietnia. Kto chce się do nich włączyć, może skontaktować się z Narwiańskim Parkiem Narodowym: tel. 476-48-11.

Ratujmy Wioletkę!

O ratowanie życia 7-miesięcznej Wioletki Piaseckiej apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli Rada Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Dróg Żółciowych i Wątroby „Liver” w Krakowie. Ciężka, skomplikowana choroba dziecka wyklucza nadzieję na wykonanie przeszczepu wątroby, jedynego skutecznego leczenia jakie pozostało, w kraju. Aby żyć dziewczynka musi wyjechać do kliniki zagranicznej, gdzie koszt operacji wynosi od 100 do 150 tysięcy dolarów, a czasem i więcej. Każda wpłata to dar życia! Pomóżmy cierpiącemu dziecku i jego zrozpaczonemu rodzicom!

Wpłaty w złotych i dewizach można przekazywać na konto:

PEKAO S.A. I/O Kraków nr 12401431-7007439-2700-401112-001-„Liver”

z dopiskiem „Wioletta Piasecka”.

Stowarzyszenie potwierdza każdą wpłatę. Darowizny na rzecz organizacji do wysokości 15 proc. dochodu podatników pomniejszają ich podstawę opodatkowania od osób fizycznych.



KONTAKTY

Święto poezji

Powiatowe eliminacje XLV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Zambrowie były prawdziwym świętem poezji. Do powiatowego finału przystąpiło aż 180 uczestników, a przecież wcześniej odbyły się z pewnością eliminacje szkolne.

Organizatorzy, pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury, przesłuchiwali młodych artystów przez trzy dni w towarzystwie dzieci, które po brzegi wypełniały salę. A artyści i ich kibice przyjechali z całego powiatu: z Szumowa, Kołak Kościelnych, Zakrzewa Starego, Łętownicy, Rutek, Osowca i najliczniej reprezentowany był Zambrow.

Jury, któremu przewodniczyła Ewa Feszler, dyrektor MOK w Zambrowie, przy ocenie zwracało uwagę na dobór tekstów, interpretację utworów, artystyczną prezentację i kulturę słowa. Przewijały się nazwiska znanych poetów: Adama Mickiewicza, Ignacego Krasickiego, Tadeusza Śliwaka, Jana Brzechwy, Aleksandra Fredry, a także... własne utwory. Nagrody przyznano w czterech kategoriach wiekowych.

Za „Baje, bajki i bajeczki” w kategorii klas I–III pierwsze miejsce wyrecytowała Katarzyna Biała (SP nr 5 Zambrow), drugie Ewelina Niemira (SP Osowiec), a trzecie Joanna Gawkowska (SP nr 4 Zambrow). Wyróżnieni zostali: Ewelina Bielicka (SP nr 3 Zambrow), Bartosz Boruciak (SP nr 5 Zambrow) i Aneta Libuda (SP Szumowo).

Zwycięzcami w kategorii klas IV–VI są: Piotr Jakubiak (SP nr 5 Zambrow), Anna Krakówka (SP Łętownica) i Paula Tyszkiewicz (SP nr 3 Zambrow), a wyróżnionymi uczniowie SP nr 4 w Zambrowie: Michał Tyl i Marlena Bauer.

Wśród młodzieży gimnazjalnej i uczniów klas VIII szkoły podstawowej nagrody zdobyli: Marek Skibiński (Miejski Zespół Szkół Zambrow), Agata Pieciak (SP Szumowo) i Magdalena Wiśniewska (Miejski Zespół Szkół Zambrow) i wyróżnienia: Marta Gosiewska, Anna Konopka i Aleksandra Mioduszevska, wszystkie z Miejskiego Zespołu Szkół w Zambrowie.

Wśród mistrzów poetyckiego słowa ze szkół średnich pierwszym miejscem został nagrodzony Marcin Szczepański (Zespół Szkół Rolniczych Zambrow), a kolejnymi: Anna Skorowska (Zespół Szkół Ogólnokształcących Zambrow) i Anna Jankowska (Zespół Szkół Zawodowych Zambrow). Wyróżnieniami uhonorowane zostały: Anna Długozima (Zespół Szkół Ogólnokształcących Zambrow), Agnieszka Choromańska (Zespół Szkół Rolniczych Zambrow) i Ka-

taryna Pęska (Zespół Szkół Zawodowych Zambrow).

Iza Ziemak, uczennica Zespołu Szkół Rolniczych w Zambrowie, za interpretację własnego utworu otrzymała nagrodę specjalną.

W eliminacjach rejonowych w Łomży wystąpią: Marek Skibiński, Agata Pieciak, Magdalena Wiśniewska, Marcin Szczepański, Anna Skorowska i Anna Jankowska.

— W tym roku konkurs poetycki ożył na nowo. Bardzo cieszymy się z tak licznej uczestnictwa dzieci i z dużego zaangażowania nauczycieli, którzy pomogli w doborze ciekawego repertuaru. W konkursie uczestniczyli nie tylko ci, którzy występowali na scenie, ale także ci, którzy słuchali prawie aktorskich recytacji. Było to dla wszystkich święto poezji — powiedziała dyrektor Ewa Feszler.

Burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbkowski sprawował patronat honorowy nad XLV powiatową edycją Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, a „Kontakty” patronat medialny.



W nadleśnictwie Topiło (gmina Hajnówka) znajduje się od niespełna dwóch lat kapliczka wzniesiona ku czci Puszczy Białowieskiej. Zaprojektował ją i wykonał Wiktor Kabac, artysta z Hajnówki. W budowie dużo też pomogli pracownicy leśni.

Kapliczką jest gruby pień lipy z wielką dziuplą. Wewnątrz dziupli, na wmontowanej grubej dębowej desce, artysta wykonał drzeworyty dwóch ikon, które następnie pokrył olejnymi farbami: katolickiego świętego Franciszka Osieckiego i prawosławnego świętego Serafina Sarowskiego. Na innej desce obok znajdują się reprodukcje innych ikon i miejsce na emblematy, różańce...

Kapliczka, jak przyznaje jej twórca, poświęcona jest całej Puszczy Białowieskiej, jej florze i faunie. Patroni nie zostali umieszczeni przypadkowo. Obydwaj święci w swym ziemskim życiu wielbili przyrodę, opiekowali się zwierzętami i badali florę.

W przygotowaniu i uporządkowaniu miejsca pod kapliczkę brał udział harcerze z Hajnówki. 11 listopada 1998 roku odbyło się

uroczyste wyświęcenie kapliczki oraz znajdującego się obok pomnika, również autorstwa Wiktora Kabaca, poświęconego leśnikom i ich rodzinom, poległym w latach 1939–1945. Pomnik ów to olbrzymi kamienny głaz z umocowaną płytą, wykonaną w brązie: „Oddaliśmy życie za białowieskie knieje. Przechodniu uszanuj naszą ofiarę”. Obok kamienia, wysoki metalowy krzyż. Ofiarodawcą pomnika był (dziś nieżyjący) Kazimierz Kubacki z Hajnówki, a płyty nadleśniczy Jerzy Ługawoj. W uroczystym poświęceniu kapliczki i pomnika brał udział ksiądz biskup Antoni Dydycz i dziekan prawosławny Michał Niegiariewicz.

W czasie II wojny światowej z Puszczy Białowieskiej zostało wywiezionych przez Sowietów na Sybir 416 rodzin (około 1500 osób): leśników, dyrektorów, naukowców pracujących w parku oraz zwykłych robotników leśnych i ludność z okolicy. Później ginęli oni z rąk niemieckiego okupanta, inni trafili do obozów.

Tym niezwykłym miejscem w puszczy opiekują się katolickie duchowieństwo z Hajnówki i ksiądz prawosławny Józef Wojciuk z parafii Werstok.

MICHAŁ MINCEWICZ
Orla

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Nieszczęście połączy?

Mówią, że nic tak nie zespala, jak wspólne nieszczęście. Ludzi pewnie tak, ale czy i miasta?

Nad piękną Narwią przybywało osad, potem miast. Pani Zofia Niedziałkowska ustaliła, że takim miastem została najpóźniej w 1373 roku Ostrołęka. „Istnienie znacznego osiedla o charakterze handlowym nad Narwią, w miejscu zetknięcia się terenów leśnych i rolniczych było ze względów gospodarczych całkowicie uzasadnione” Natomiast pani Donata Godlewska stwierdziła, że „już w 1400 roku Łomża miała wójta, co świadczy o jej charakterze miejskim”. Jeszcze więcej odwagi wykażal pan Czesław Brodzicki: „Powstanie miasta Łomży na wysokiej skarpie nadnarwiańskiej w miejscu przeprawy przez rzekę Narew nastąpiło w latach 1390–1395”. Okazuje się zatem, że metryki obu miast różnią się od siebie tylko o około lat dwadzieścia!

W następnych dziesięcioleciach i wiekach los był łaskawszy dla Łomży, ona stała się stolicą ziemi, w składzie której był także powiat ostrołęcki. Oba miasta rozłączyli Prusacy po III rozbiorze Polski i tak pozostało za Napoleona oraz carów Aleksandra I i Mikołaja I. Za to imperator Aleksander II raczył ustanowić gubernię łomżyńską z powiatem ostrołęckim. Wyobrażam sobie smutek ponizonych Kurpiów.

W wolnej Polsce Łomża i Ostrołęka szły jak panienki trzymające się za ręce. Razem trafiły do województwa białostockiego i razem też czmychnęły do warszawskiego w początkach 1939 roku. Idyllę przerwali znów obcy. Ostrołęka znalazła się niespodziewanie w III Rzeszy, a Łomża mogła mówić o jeszcze większym wybuchu natury, bo weszła w skład Zachodniej Białorusi!

Demokraci ludowi zadecydowali, że Ostrołęka będzie warszawską i proletariacko-postępową, a biskupia i poszlachecka Łomża odbędzie pokutę w białostockim. Trzeba przyznać, że ta pierwsza znakomicie wykorzystwała szansę i stała się miastem przemysłowym. Wprawdzie śmierzdziało fest, ale przybywało miejsc pracy, bloków mieszkalnych, instytucji użyteczności publicznej.

W 1975 roku radość ogarnęła łomżan i ostrołęczan, bo my teraz są województwami! Wprawdzie nadal obie stolice dzieliło niewiele ponad trzydzieści kilometrów, ale obustronna duma nie pozwalała na rzetelną współpracę. Każdy więc wedle własnego widzimisię strzelał od święta na wiat, a od poniedziałku do piątku skrobał rzepkę z efektami, które widać i obecnie.

Na razie nie zanoszą się na odmianę i tylko wiwaty uchylły. Znow granica wojewódzka podzieliła sąsiadów, pozostały stare urazy, nawet epitety o tępych Kurpiach i leniwych asanach. Kto pierwszy się ukloni? A może na początek „Kontakty” i „Tygodnik Ostrołęcki” wymienią materiały? Może na łamach obu tygodników padnie pytanie: czy wspólne nieszczęście zbliży ku sobie Łomżę i Ostrołękę?

ADAM DOBRONSKI

Biuletyn Amazonek

Ukazał się kolejny numer „Biuletynu informacyjnego”, kwartalnika Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży. W piśmie: relacje z paryskiego spotkania organizacji zaangażowanych w walkę z rakiem oraz z konferencji przewodniczących klubów Amazonek w Warszawie, praktyczne porady i podpowiedzi.

Każdy, kogo w jakiś sposób dotyka problem onkologiczny (sam choruje lub ktoś z jego najbliższych), może uzyskać pomoc, wsparcie psychiczne, wskazówki każdego dnia (godz. 10.00–13.00) w siedzibie Stowarzyszenia (Łomża, al. Piłsudskiego 11 a, p. 109, tel. 218-62-81 wew. 263). Stowarzyszenie proponuje także bezpłatne skorzystanie z rehabilitacji (ćwiczeń i masaży) w każdy czwartek w godz. 15.30–17.30.

W KINIE MILLENIUM

7 kwietnia, piątek — • MIASTECZKO SOUTH PARK (godz. 16.30, 21.10) • CYRULIK SYBERYJSKI (godz. 18.00);

8–9 kwietnia, sobota–niedziela — • FLUBBER (godz. 14.30) • MIASTECZKO SOUTH PARK (godz. 16.30, 21.10) • CYRULIK SYBERYJSKI (godz. 18.00);

10–11 kwietnia, poniedziałek–wtorek — • MIASTECZKO SOUTH PARK (godz. 16.30, 18.00) • CYRULIK SYBERYJSKI (godz. 19.30);

12–13 kwietnia, środa–czwartek — • MIASTECZKO SOUTH PARK (godz. 16.30, 21.10) • CYRULIK SYBERYJSKI (godz. 18.00).

Szczegółowe informacje o filmach: tel. 216-75-19.

KONTAKTY



„ŁOMŻA” PILNIE POSZUKIWANA

Wypowiedź niniejsza w sprawie Zespołu Pieśni i Tańca „Łomża”, znajdującego się w stanie letargu, została sprowokowana brakiem jakiegokolwiek odzewu na apel Pana Mieczysława Bagińskiego w tej sprawie, zamieszczony na łamach „Kontaktów” kilka tygodni temu. Sądzę, że mój skromny głos może przyczynić się do zainicjowania poważnej dyskusji, co doprowadzi w konsekwencji do pozytywnego załatwienia problemu. Dlatego kieruję go do tych czynników

opiniotwórczych i decydenckich, którym leży na sercu dobro miasta i regionu.

Musimy uprzytomnić sobie pewną oczywistą sprawę. Wbrew ogólnemu marazmowi, przynębieniu i szarżynie, a także zalewaniu naszego miasta różnymi pubami, shopami itp., nie możemy zapomnieć o rzeczy najistotniejszej: naszej tożsamości. Wymaga to przeciwstawienia się niektórym wzorcom europejskim — co może zakrawać na paradoks — przy jednoczesnej rezygnacji z polskiego, mazowieckiego w naszym przypadku partykularyzmu, aby właśnie móc się zjednoczyć z Europą.

Co ma z tym wspólnego „Łomża”?

Ma, ponieważ nie możemy marzyć o staniu się narodem prawdziwie europejskim, dopóki nie wyodrębimy się z Europy. Nowoczesna europejskość przecież nie polega na bezkrytycznym naśladowaniu eksponowanych wzorców obyczajowych i kulturalnych, narzucanych z zewnątrz, ale na tym, by stać się jej (tzn. Europy) specyficzną, niepowtarzalną, nie dającą się niczym zastąpić, oryginalną częścią składową. Tylko dzięki takiemu przeciwstawieniu się Europie, która stworzyła przecież kulturę polską, możemy stać się kimś samodzielnym. Ten proces musi odbywać się na szczeblu podstawowym: gminy, powiatu, bez za-

dnych kompleksów. Dlatego reaktywowanie „Łomży” z jej folklorystycznym repertuarem, jako podmiotu kulturotwórczego, jest konieczne. Są przecież w naszym mieście osoby, które potrafią to uczynić, a także wzbogacić repertuar zespołu o tańce „na topie”, jak to określa młodzież. Przecież to młodzież łomżyńska musi być zarówno podmiotem, jak i przedmiotem wszelkich działań na niwie pracy kulturalnej. Uważam ponadto, że występy „Łomży” mogą i powinny iluminować wiele imprez i spotkań, niekoniecznie masowych. Z naborem kandydatów, jeśli tylko przestaniemy stosować uniki typu „brak pieniędzy”, na pewno nie będzie kłopotu. Dlaczego? Bo jest to (świadomie

używam formy czasu teraźniejszego) zespół najlepszy.

Moje zdanie jest takie. A opinie na temat Zespołu „Łomża” innych Czytelników?

J.M.
(imię i nazwisko
do wiadomości redakcji)
Łomża

NIE O TAKĄ POLSKĘ WALCZYŁEŚ NARODZIE

Nie o taką Polskę walczyłeś
narodzie

Gdy biłeś się o wolność, w upale
i mrozie

Nie po to dla niej przelałeś
tyle krwi

Aby teraz przeżywać swoje
trudne dni.

Miałeś żyć godnie, lecz brakuje
pracy

I musisz prowadzić tryb życia
żebraczy

Często na lekarstwa brakuje
pieniędzy

I żyjesz ubogo, a nawet w nędzy.

Tylko rządzący żyją w nadmiarze
I czasem biednym dadzą coś
w darze

Traktują ludzi, jak swoich
pachołków

Tylko pilnują własnych stołków.

Witold Skarbiński

Łomża

Rys. Zdzisław Romanowski



PAMIĘCI KOMENDANTA FRANCISZKA KAMIŃSKIEGO

Mój Ojciec, śp. Franciszek Kruk, był w Oddziale Specjalnym Batalionów Chłopskich. Dlatego w moim rodzinnym domu w Mońkach często przebywali: sąsiad Ignacy Gacki (ps. „Zareba”), komendant Obwodu BCh Białystok (powiat) Czesław Znosko (ps. „Ranecki”) jego zastępca; Jakub Antoniuk (ps. „Światowid”) komendant VII Okręgu BCh (woj. białostockie). Z polecenia swoich dowódców mój Ojciec prowadził tajną ewidencję ruchu wojsk niemieckich (na kolei i drogach), przekazywał tajne pisma, prasę konspiracyjną i ulotki BCh, pomagał rodzinom wywiezionych na przymusowe roboty do Niemiec.

Franciszka Kamińskiego, Komendanta Głównego Batalionów Chłopskich, poznałem w Warszawie w 1969 r. Pracując w redakcji „Dziennika Ludowego” i współpracując z „Zielonym Sztandarem”, byłem na wielu spotkaniach dawnych żołnierzy i dowódców BCh i AK. Był razem z nimi pułkownik, a od 1980 r. generał brygady, a następnie generał dywizji Franciszek Kamiński. Wśród coraz mniejszego grona kombatanów II wojny byli też podwładni Głównego Komendanta BCh, a także mój Ojciec. Widziałem porane zmarszczkami, lecz szczęśliwe twarze obrońców Ojczyzny. Wspominali lata II wojny i lata po odzyskaniu niepodległości, kiedy byli prześladowani, poniżani, więzieni. Komendant Franciszek Kamiński podchodził do każdego z nich, rozmawiał, uważnie słuchał, uśmiechał się, pozdrawiał ich rodziny i bliskich. W czasie takich spotkań obecne były dzielne sanitariuszki z Ludowego Związku Kobiet, a wśród nich Henryka Kamińska (kpt. rezerwy WP), łączniczka Komendy Głównej BCh, żona generała Franciszka (zmarła w 1986 r.). Śpiewaliśmy wówczas pieśni partyzanckie i żołnierskie. Swym donośnym, dzwięcznym głosem bardzo chętnie śpiewał je Franciszek Kamiński. Był niezmiernie lubiany przez wszystkich, którzy Go znali, bo rzeczywiście był serdecznym Kolegą. Cieszył się wielkim autorytetem, jako Człowiek głęboko wierzący, wielki patriota, niezwykle uczciwy, mądry, odważny, prawdomówny, skromny i życzliwy dla ludzi.

Z generałem Franciszkiem Kamińskim spotykałem się dziesiątki razy. Rozmawiałem z Nim w miejscu Jego pracy (w CRS „Samopomoc Chłopska”), w Operetce Warszawskiej, na Kongresach ZSL i PSL, podczas spotkań Klubu Seniora przy PSL na ul. Grzybowskiej w Warszawie, na Cmentarzu w Palmirach przy grobie Macieja Rataja, Marszałka Sejmu RP, zamordowanego przez zbrodniarzy niemieckich; z okazji świąt ludowych i innych uroczystości. Był mi bardzo bliski jako naczelny dowódca Batalionów Chłopskich, a więc Komendant Główny chłopskiej armii podziemnej, do której należał mój Ojciec, i jako prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego mego Taty. Dlatego z ogromnym żalem i smutkiem żegnam Wielkiego Polaka.

WENANTY ZBIGNIEW KRUK

Mońki

Jakubowi Wielkiemu

Rozpoczęły się przygotowania do październikowej konferencji naukowej i uroczystości związanych z obchodami 200. rocznicy urodzin Jakuba Wagi, sławnego uczonego, autora wielkiego dzieła „Flora Polska”, opublikowanego 152 lata temu. Głównym organizatorem przedsięwzięcia jest Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów.

Spotkania zaplanowano w Łomży (tutaj wielki botanik przez 35 lat pracował jako nauczyciel, tutaj został pochowany w 1872 roku), Szczuczynie (tu był uczniem kolegium Pijarów) i Grabowie, rodowej posiadłości Wagów przez cały wiek XIX. W programie konferencji, z udziałem między innymi naukowców z Uniwersytetu Warszawskiego, Śląskiego, Warmińsko-Mazurskiego i w Białymstoku, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i Polskiej Akademii Nauk, znajdą się referaty prezentujące między innymi zasługi Jakuba Wagi dla badań flory naczyniowej Polski, język jego prac naukowych, działalność pedagogiczną i podróże, związki z uniwersyteckim ogrodem botanicznym w Warszawie. Szczególnymi gośćmi będą potomkowie sławnego rodu Małgorzata i Jan Maciej Wagowie z ojcem Franciszkiem. Jan Maciej Waga zaprezentuje rodzinne wspomnienia o przodkach. Konferencji towarzyszyć będzie między innymi wystawa „Gatunki jawnokwiatowych roślin według „Flory Polskiej” Jakuba Wagi” w drozdowskim Muzeum Przyrody.

Organizatorzy i współorganizatorzy uroczystości muszą również zająć się renowacją nagrobka wielkiego uczonego, uporządkowaniem parku w Grabowie i otoczenia pomnika Ja-

kuba Wagi, który stanął w łomżyńskim parku w 1967 roku. Rodowa siedziba Wagów, kwitnąca przez sto lat, przedstawia dzisiaj smutny widok. Wspaniały kiedyś park krajobrazowy z systemem kanałów i pięknym drzewostanem, zmurszały mostek wiodący na wyspę z zaniedbaną altaną i dziką roślinnością to wymowny stosunek do rodzinnej historii. Zbliżające się uroczystości to okazja, by nareszcie uratować to, co jeszcze uratować można. Drugiej takiej na pewno nie będzie!

Październikowa konferencja nie jest pierwszą, organizowaną przez łomżan ku czci Jakuba i jego brata Antoniego, zoologa, również zasłużonego dla rozwoju polskiej i światowej nauki. W 1972 roku, w setną rocznicę śmierci wielkiego botanika, odbyła się konferencja popularnonaukowa pt. „Wagowie — uczeni Ziemi Łomżyńskiej”, a wkrótce ukazała się praca zbiorowa pt. „Rodzina Wagów w kulturze polskiej”. Powstała w 1975 roku Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe obrało braci Wagów za swych patronów. Park, gdzie znajduje się pomnik Jakuba, oraz pobliska ulica noszą jego imię. Wielki uczonej patronuje także ogródkowi działkowemu. Nie można także odmówić pewnej zasługi pod tym względem mieszkańcom Grabowa, których starania doprowadziły do nadania miejscowej szkole imienia Antoniego i Jakuba Wagów oraz sztandaru.

Konferencja pamięci Jakuba Wagi to także okazja do przypomnienia, że z Ziemi Łomżyńskiej wywodzi się także inne zasłużone dla polskiej nauki i kultury rody: Głogów, Rembelskich, Szczuków. (gab)



BALIKI

Koło w Grajewie Północno-Wschodniego Stowarzyszenia Chorych z SM przy wsparciu Zarządu Rejonowego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Łomży organizuje dwa turnusy rehabilitacyjne dla chorych ze stwardnieniem rozsianym i niepełnosprawnych. W turnusach udział też mogą wziąć osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich oraz opiekunowie niepełnosprawnych. Odbędzie się one w dwóch terminach: 30 IV – 15 V i 5 – 18 XI w Pensjonacie PTAKI w Balikach k. Nowogrodu. Chętni mogą uzyskać wsparcie finansowe z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Informacje i zapisy pod adresem: Edward Raczyński, Os. Południe 33 m 9, 19-203 Grajewo. Tel. 0-86 272-40-35.

GIBY

Budżet gminy zatwierdzony. Oświata stanowi 59,17 proc. Zaledwie 40 tysięcy złotych przeznaczono na inwestycje. Pilna jest rozbudowa podstawówki na siedzibę gimnazjum. Pewną kwotę obiecuje wojewoda. Po pozostałą trzeba chodźć od drzwi do drzwi.

GRABOWO

Przedmiotem szczególnego zainteresowania służb konserwatorskich w tym roku będzie park i dwór. Związane to jest m.in. z obchodami 200 rocznicy urodzin Jakuba Wagi autora „Flory polskiej”. Około 1850 roku brat Jakuba, Antoni Waga, zaprojektował i założył park krajobrazowy ze sztucznym kanałem i wyspą.

GRAJEWO

W Urzędzie Miejskim odbyły się eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. W kategorii szkół podstawowych do eliminacji powiatowych awans uzyskali Paweł Szerszeń i Łukasz Chojnowski z SP nr 1, a ze szkół średnich Łukasz Michalak i Damian Pawliński z LO.

Specjalna komisja przydzieliła 32 mieszkania w bloku, który zostanie wybudowany przez Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Klucze do mieszkań mają być wręczone pod koniec listopada, a blok wybudowany zostanie na Osiedlu Południe. Zainteresowanie tą formą budowy było ogromne, bowiem wpłynęło blisko 120 wniosków. Władze miasta składają się do budowy kolejnych mieszkań w ramach TBS.

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna oraz Podstawowy Zakład Opieki Zdrowotnej organizują 7 kwietnia w Grajewie z okazji Światowego Dnia Zdrowia bezpłatny pomiar ciśnienia. W godzinach 9.00–15.00 akcja prowadzona będzie w Przychodni Rejonowej nr 2 przy ul. Kolejowej, a w godzinach 15.00–18.00 w Miejskim Domu Kultury oraz Przychodni Rejonowej nr 1 przy ul. Krasickiego. Natomiast o godz. 13.30 w Klubie Seniora ul. Nowoosiedle 6 rozpocznie się wykład pod hasłem „Profilaktyka chorób układu krążenia”.

KOLNO

Nad oceną funkcjonowania służby zdrowia obradowała Rada Powiatu Kolneńskiego. Porównano radni, jak i przedstawiciele Podlaskiej Kasy Chorych uznali, iż mimo załamania finansowego, Szpital Ogólny powinien w Kolnie funkcjonować. Niezbędna jest natomiast natychmiastowa zmiana struktury zatrudnienia i zasad wynagradzania szczególnie lekarzy pracujących na kontraktach. Oprócz zapowiedzianych zwolnień personelu, planuje się zmniejszenie na wszystkich oddziałach ze



150 do 105 łóżek szpitalnych. Na podstawie deklaracji o pomocy szpitalowi, radni całą nadwyżkę budżetową za 1999 rok przekazali na pokrycie jego najbliższych wydatków.

Andrzej Śmietano, podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta, spotkał się w Kolnie z grupą radnych powiatu i gmin oraz rolnikami związanymi z PSL. Dyskutowano głównie o problemach integracji europejskiej, w tym rolnictwa. Minister zapowiedział przyjazd do Grajewa prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego na dyskusję o przyszłości polskiego mleczarstwa.

65 recytatorów w dwóch kategoriach wiekowych (klasy I-VI oraz gimnazjalne i VIII) uczestniczyło w eliminacjach powiatowych Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Ich organizacją od lat zajmuje się Kolneński Dom Kultury. Konkurs nie znalazł zainteresowania wśród uczniów szkół średnich.

Zapisy dzieci w wieku 6–7 lat prowadzi Filia Państwowej Szkoły Muzycznej. Chętni będą mogli podjąć naukę w klasach: fortepianu, akordeonu, gitary klasycznej, klarnetu, saksofonu i skrzypiec. Egzamin wstępny przewidziano na połowę czerwca.

LEMAN

Leszek Czyż, dyrektor Szkoły Podstawowej w Lemanie, ukończył drugą część swoich gadek i wierszy kurpiowskich pt. „Pusco ty moja”. Pierwsza część, znakomicie napisana gwarą, ukazała się w 1998 roku. Autor jest także twórcą Dziecięcego Zespołu Śpiewaczego i Teatralnego, który okazał się najlepszy w minionym Wojewódzkim Przeglądzie Teatrów Obrzędowych w Szepietowie.

NOWINKA

Budżet gminy zatwierdzony. Około 65 proc. stanowi oświata.

Dwa lata temu rozpoczęto budowę szkolnej sali sportowej. Z braku pieniędzy robota posuwa się wolno, ale jest nadzieja, że w tym roku uda się doprowadzić ją do stanu surowego. Między salą a szkołą powstanie łącznik, w którym znajdą się trzy pomieszczenia lekcyjne dla gimnazjum. Ale i tak trze-

ba budować dla niego segment przy podstawówce.

Jest szansa na modernizację powiatowej żwirówki Monkinie – Danowskie-Kopanica – Tobołowo długości około 8 kilometrów. Wniosek o pomoc finansową w kwocie 750 tysięcy złotych, skierowany do PHARE, znajduje się „na etapie Brukseli”. To ważna trasa. Kursuje nią autobus PKS, którym dojeżdżają do Nowinki gimnazjaliści, właściciele letnich domków i przybysze spędzający wakacje w gospodarstwach agroturystycznych.

NUR

Około 70 proc. gleb w gminie to ziemia niezmeliorowana. Woda na polach stoi więc długo i bywa, że siew można rozpocząć dopiero pod koniec kwietnia. O tej potrzebnej rolnikom inwestycji nie ma nawet co marzyć. Jest to przedsięwzięcie bardzo kosztowne i nie pomoże korzystne spłacanie rat indywidualnie.

Wójt gminy Jacek Murawski przewodniczy Międzygminnemu Związkowi Ziemia Ostrowska. Właśnie organizacja zamierza wysłać „gdzie się da” rezolucję, w której sugeruje wyłączenie Warszawy i jej najbogatszych okolic z województwa mazowieckiego od pozostałej biednej części, gdyż problemy jednych i drugich są zupełnie inne.

Tegoroczna subwencja oświatowa dla gminy jest aż o 120 tysięcy złotych niższa niż w ubiegłym roku. Dalej więc nie ma mowy o budowie sali gimnastycznej dla podstawówki i gimnazjum.

ORLA

W marcu została sprzedana leżnica dla zwierząt. Kompleks budynków i działka należą do mieszkańca Bielska Podlaskiego. Nowy właściciel zamierza prowadzić tu bliżej nie określoną działalność gospodarczą, zatrudniając trzy osoby. Był jedynym zainteresowanym przetargiem. Gdzie rolnicy gminy będą teraz szukać fachowej opieki nad zwierzętami, którą mieli tu przez 30 lat, nie wiadomo.

Zanim Jan Dobosz został wójtem, zawsze jednemu z radnych opozycji gratulował za obiektywne

i krytyczne przedstawianie w lokalnej prasie gminnego bałaganu. Teraz, po ukazaniu się na łamach białoruskiej „Niw” pierwszego krytycznego artykułu o sytuacji za jego kadencji, wójt wsiadł w służbowy samochód (z kierowcą), by osobiście zawieźć odpowiedź na artykuł do redakcji w Białymstoku (140 kilometrów). Od radnego oczekiwał przeprosin, ale „przyciśnięty” przez opozycję, na sesji samorządu przyznał się, że jeszcze nie tak dawno (jako dyrektor Szkoły Podstawowej w Szmurkach) sam dokładał się do powiększania nakładu opozycyjnego biuletynu „Zza ławy radnego”, co kosztowało go tysiąc złotych. Tym wyznaniem wielu radnych postawił w osłupienie. Teraz wyborcy i radni z opozycji zastanawiają się, czy wójt zajmie się rozwiązywaniem gminnych problemów, czy też, w związku z kolejnymi artykułami w prasie, przeznaczy przydzielony mu limit kilometrów na podróże służbowe, odwiedzając redakcje.

Błąd komputerowy sprawił, że pisząc tydzień temu o wydatkach na administrację w gminie Orla, podaliśmy nieprawdę. Zamiast 2867450 zł, powinno być 867450 zł, czyli bez dwójki z przodu. Przepraszamy.

PORYTE

Kończą się rozgrywki w tenisie stołowym. Puchary ufundowali proboszcz parafii i burmistrz Stawisk. Prowadzone w domu parafialnym turnieje cieszą się dużym zainteresowaniem, o czym może m.in. świadczyć udział ponad 30 zawodników z Porytego i ośmiu ościennych wsi. Niebawem rozpocznie się parafialny turniej piłki nożnej

STAWISKI

Po trwającej blisko rok dyskusji przyjęta została pierwotna koncepcja remontu byłego biurowca GS przy ul. Polowej 22 na siedzibę gimnazjum gminnego. W opracowaniu jest dokumentacja, a władze miasta czynią starania o pozyskanie pieniędzy na remont z Kuratorium i Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Oplaty za pobyt dzieci w przedszkolu należą do najniższych w rejonie: rodzice wnoszą miesięczną opłatę stałą w wysokości 25 złotych od każdego dziecka oraz po 2 zł jako ekwiwalent za zużyty surowiec do przyrządzania posiłków.

SUCHOWOLA

Trwają przygotowania do czerwcowych I Ogólnopolskich Targów Ekoturystyki, organizowanych przez Zarząd Miasta i Gminy oraz Centrum Ekoturystyki Regionalnej „Bocian” w Łomży. Akcji patronować będą Polska Organizacja Turystyczna, marszałek województwa, wojewoda i burmistrz Suchowoli. Pracuje już biuro targowe, przygotowywane są targowe tereny. Oprócz wystaw i kiermaszów w programie imprezy towarzyszące. Między innymi: IV Cross Trzeźwości Szlakiem ks. Jerzego Popiełuszki, spływ tratwą po rzece i rajd pieszy po Biebrzańskim Parku Narodowym, pokaz filmów przyrodniczych i turystycznych, seminaria na temat agroturystyki i turystyki na terenach chronionych, wystawa koni z pokazami ujeżdżania (także ułańskimi!), przejazdy bryczką. Więcej informacji: strona 850 Telegazety Białostockiej.

SZCZUCZYN

W Szczuczynie nieznani wandalami zdewastowali ławki na trybunach remontowanego stadionu „Wissy”. Kilka dni później wybili szkło w stojącej w centrum miasta tablicy informacyjnej klubu sportowego.

inż. Stefan Piszczatowski
Prezes Zarządu
Dyrektor Przedsiębiorstwa
Zambrów

UZBRAJANIE BOMBY EKOLOGICZNEJ

W odpowiedzi na list radnego Rady Miasta (AWS) Zambrów Eugeniusza Łomocińskiego, zatytułowany „Uzbrajanie bomby ekologicznej”, zamieszczony w „Kontaktach” nr 12 z 2000 r., wyjaśniam:

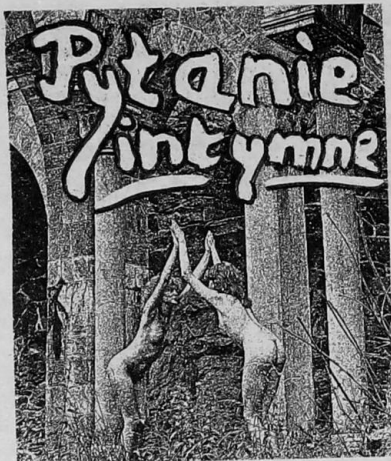
1. Ruchome pomosty nie zostały zdewastowane, jak informuje Pan Łomociński. Ze względu na dużą awaryjność konstrukcja ta została wycofana przez autorów tj. konstruktorów BIOOXYBLOK na tego typu obiektach.

2. Wysypisko w Czerwonym Borze jest legalnym i niezbędnym do funkcjonowania miasta obiektem, jak i tereny do rekultywacji, wyrobiska poźwirowe np. w Szumowie.

3. Sugestia jakoby burmistrz, starosta Zambrowa, WIOŚ, Sanepid, Agencja Rolna w Suwałkach, województwo, wójt Zambrowa, dzierżawca, naukowcy i eksperci wydali niezbędne opinie, pozwolenia i decyzje w wyniku umowy, jest absurdalna, chociażby ze względu na liczebność pomawianych instytucji.

Pan Eugeniusz Łomociński nie był zawiadamiany o tych decyzjach, ponieważ nie jest pracownikiem żadnej z instytucji odpowiedzialnych i powołanych do załatwiania tego typu spraw ani też nie posiada wykształcenia w tym kierunku jak też stosownych uprawnień.

Być może posiada wiedzę i doświadczenie rolnicze, ale i tu nadmiar zaangażowania w blokowanie taniego nawozu i organizowanie w zamian samoobrony jest dyskusyjne, jako że nawet najlepsze produkty i ideologie w nadmiarze są zazwyczaj szkodliwe.



Stanowimy z moim przyjacielem dziwną parę: Piotr jest ode mnie młodszy o pięć lat. Właściwie nigdy wcześniej nie przeszkadzała mi różnica wieku, on też mówił, że nie jest to warte naszego zainteresowania. Przez pierwsze dwa lata wszystko układało się jak najlepiej. Mamy podobne zainteresowania, lubimy spędzać razem czas. Ja przekonałam się, że na rybach można odpocząć, on zaczął ze mną wyjeżdżać nad morze, choć wcześniej narzekał na tłumy ludzi i zaśmiecone plaże.

Ale od niedawna coś zaczęło się psuć między nami. Kiedy ja mam ochotę na seks, Piotr wymawia się zmęczeniem, dodatkową pracą, niewyspaniem. Raz, żeby go skusić, założyłam seksowną bieliznę. Nawet nie spojrział, tylko przykrył się koldrą i zaraz zasnął. Czułam się jak ostatnia idiotka i powiedziałam, że był to ostatni raz, kiedy się tak poniżyłam. Ja też bywam zmęczona, oboje pracujemy na odpowiedzialnych stanowiskach. Nie mamy dzieci, więc całe wieczory spędzamy ze sobą. Piotr wcześniej był wspaniałym, pomysłowym kochankiem. Teraz kocha się szybko, gwałtownie. Mam wrażenie, że robi to byleby było szybciej i z przysłowiowej głowy. Czy w ten sposób ma wyglądać nasze dalsze życie. Ja mam 40 lat, on niecałe 35. Mieliśmy być ze sobą razem na zawsze, ale mam coraz więcej wątpliwości, czy spełniam się do końca w związku z Piotrem.

Marta
W waszym związku dość gwałtownie ujawniła się różnica wieku i różne odczuwanie potrzeb seksualnych. Z reguły mężczyźni osiągają szczyt swoich zainteresowań seksem koło 24. roku życia, kobiety między 35. a 40. rokiem.

Widocznie dla zmęczonego codziennością Piotra seks przestał być atrakcyjny. Spełnia się w pracy zawodowej, w robieniu kariery. Zbliżenia w łóżku nie stanowią już dla niego podniecy.

Czterdziestoletnia kobieta ma rozbudzone oczekiwania wobec partnera, zna swoje potrzeby. Wie, jakie pieszczoty ją zadawalają, co jest najbardziej podniecające.

Wasz związek niebezpiecznie zbliża się do modelu nazywanego na Zachodzie białe małżeństwo. Ludzie, którzy nastawieni są na robienie kariery, przestają odnajdywać radość życia w kontakcie z najbliższą osobą. Jeżeli decydują się na pospieszny seks, to z reguły robią to z zegarkiem w ręku, ze względów fizjologicznych i higienicznych: organizm powinien to „dostać”.

Ratunek dla waszego związku to próba odbudowania więzi emocjonalnej z dala od pracy, szefów i telefonów komórkowych.



LEKARZ DOMOWY

Jestem ciągle przemęczony. Nic mi się nie chce robić, a praca, która dawała mi wiele satysfakcji, nagle stała się bardzo męcząca i uciążliwa. Nie mogę w tej chwili wziąć urlopu. Każdy poranek to dla mnie udręka. Wstaję senny. Drażnią mnie nie tylko sytuacje, ale także ludzie. Do tego nie mam ochoty nawet na moje ulubione potrawy. Nic mi nie smakuje. Mocna kawa, od czasu do czasu alkohol, „trzymają mnie przy życiu”. Niestety, kończy się to kacem i wszystko zaczyna się od początku.

Franciszek

Przytoczony fragment dłuż-

szego listu wskazuje na to, że tego autor jest pracobolikiem. W dzisiejszych czasach to zjawisko powszechne ze wszelkimi jego negatywnymi konsekwencjami. W pogoni za pieniędzmi, higieną pracy odchodzi na bok.

Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że zdolność organizmu do efektywnej pracy ma swój czas biologiczny. Wszystko, co robi się na przekór naturze, zawsze obraca się przeciw nam. Wydolność intelektualna kończy się około godziny 16.00-17.00, ale pracując od rana trzeba pamiętać także o krótkich przerwach.

Apatia, depresja, zmęczenie

§

POD PARAGRAFEM

Jestem w trakcie załatwiania kilku urzędowych spraw. Wiem, że za każde niedopatrzanie czy przekroczenie terminu przez petenta, płaci on sam. A jak to jest w odwrotnej relacji? Chciałbym dowiedzieć się, jakie obowiązują terminy załatwiania spraw przez organy administracji publicznej, a dokładnie mam na myśli urzędników samorządowych.

Paweł

W sprawie terminów załatwiania spraw przez organy administracji publicznej, a więc przez

organy administracji rządowej i jednostki samorządu terytorialnego, obowiązują przepisy kodeksu postępowania administracyjnego. Zasada jest jednoznaczna: urzędnik musi wyjaśnić sprawę wnikliwie i szybko, posługując się możliwie najprostszymi prowadzącymi do jej załatwienia.

Zgodnie z artykułami 35-37 KPA organy administracyjne obowiązane są załatwiać sprawy bez zbędnej zwłoki. Natomiast załatwienie sprawy, wymagającej postępowania wyjaśniającego,

powinno nastąpić nie później niż w ciągu miesiąca. Sprawy zaś szczególnie skomplikowane należy załatwić nie później niż w ciągu dwóch miesięcy od dnia wszczęcia postępowania.

Jeżeli istnieje postępowanie odwoławcze, musi zostać załatwione w ciągu miesiąca od otrzymania odwołania.

O każdym przypadku niezakończonych spraw w ustawowym terminie organ administracyjny obowiązany jest zawiadomić strony, podając jednocześnie przyczyny zwłoki i wskazując nowy termin.

lub okolic. Jeżeli nudzisz się w sobotnie popołudnie, napisz. Zdjecie mile widziane.

Kasia

Samotny, niepijący, niepalący. Poznam sympatyczną, niezależną Panią również bez nałogów. Mam 59 lat. Marzę o wspólnym spędzeniu urlopu nad słonecznym Bałtykiem. Tęsknię za wodą. Jeżeli masz podobne marzenia, napisz, podaj numer telefonu.

Karol

Kawaler, katolik, bez nałogów i zobowiązań (lat 36, wzrost 165 cm) z własnym gospodarstwem. Poznam miłą Pannę, która ceni szczerość i uczciwość (może być samotnie wychowującą dziecko). Odpowiem na każdy poważny list, numer telefonu ułatwi kontakt.

Samotny

Wolna, samotna (41/160); poznam kulturalnego Pana w stosownym wieku. Jeżeli poważnie myślisz o życiu i założeniu rodziny, jeżeli potrafiłbyś pokochać

mnie i moje dziecko, napisz. Cenię szczerość, uczciwość i lojalność. Nie szukam tanich wrażeń. Odpowiem na każdy poważny list i telefon.

Dalia

Szukam sympatycznego, odpowiedzialnego mężczyzny, któremu jak mnie dokuczają samotność. Mam 41 lat, 168 cm wzrostu, jestem rozwiedziona (nie z mojej winy), mieszkam z synem. Poznam Pana, który lubi dom i sam jest na tyle pogodny, by rozświecić moje szare dni. Proszę o numer telefonu, wówczas szybciej nawiążemy kontakt.

Samotna

Uwaga Bogdan! W redakcji czeka na Ciebie korespondencja. Dlaczego nie odbierasz?

Uwaga Karol! Przyslij adres, na jaki wysłać listy do Ciebie.

Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji. Za treść ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

• Wczorze ktoś zapukał do mieszkania przy ulicy Sienkiewicza w Łomży. Gospodarz uchylił drzwi zabezpieczone specjalnym łańcuchem. Silne kopnięcie zerwało łańcuch, do mieszkania wdarło się trzech mężczyzn. Napastnicy atakują gospodarza i jego gości, biją ich i kopią. Właściciel wyrwa się bandytom i wybiega z domu. Biegnie zawiadomić policję. Bandyci zabierają telewizor i opuszczają mieszkanie. Policjanci ruszają w pościg i zatrzymują 37-letniego Jana M. i 34-letniego Sylwestra S. Przy jednym z nich znaleziono pilota do skradzionego telewizora. Trzeci napastnik ulatnia się wraz z telewizorem.

• W południe na szlaku kolejowym Białystok – Wasilków pociąg osobowy relacji Warszawa – Kuźnica Białostocka potrafił młodego mężczyznę. Ofiara wypadku poniosła śmierć na miejscu.

• W nocy na posesję należącą do mieszkańcy wsi w okolicach Siemiatycz przyjechało pięciu młodych mężczyzn. Dobijali się do drzwi, żądali pieniędzy. Domownicy zawiadomili policję w Siemiatyczach. Wkrótce na miejscu pojawiły się dwa radiowozy. Policjanci zatrzymali wszystkich napastników w wieku od 18 do 21 lat.



KRONIKA POLICYJNA

• W Czeremsze (powiat Hajnówka) 51-letni mężczyzna naprawiał poloneza w garażu. Podniósł auto przy pomocy lewarka, odkręcił tylne koło, ale zapomniał o zablokowaniu pozostałych. Kiedy leżał pod samochodem, polonez stoczył się z podnośnika i przygnoił właściciela, który zmarł na miejscu.

• W nocy nieznanymi bandyci weszli do mieszkania Pawła R. przy ulicy Bohaterów Monte Cassino w Łomży. Pobili gospodarza, zrabowali mu sprzęt rtv i skórzaną kurtkę. Właściciel mieszkania z klutymi ranami klatki piersiowej trafił do szpitala. Policja zatrzymała Grzegorza M. podejrzanego o udział w napadzie.

• We wsi Bajki Stare (gmina Trzcianna) 16-letni Wojciech K. prowadził ciągnik bez uprawnień. Jego pasażer 43-letni Jerzy B. jechał na rozrzutniku do obornika. Spadł na jezdnię i uderzył głową. Pogotowie zabrało go do szpitala w Mońkach. Poszkodowany nie

chciał poddać się leczeniu i na własną prośbę został zwolniony ze szpitala. W drodze ze szpitala poszkodowany zasnął na tylnym siedzeniu auta. Wiozący go znajomy stwierdził, że Jerzy B. nie żyje.

• W nocy dwóch mężczyzn podeszło do ciężarowego jelicza zaparkowanego przy stacji paliw w Zaściankach (gmina Supraśl), w którym spało dwóch kierowców. Przybysze zapukali do drzwi kabiny. Kiedy kierowca Janusz G. otworzył drzwi, dostał cios pięścią w twarz i nożem w kolano. Drugi napastnik zabrał z kabiny portfel z 4 tys. zł. należący do drugiego kierowcy. Bandyci uciekli.

• W Wiżajnach podczas wyprowadzania konia uderzył kopytem właściciela, 42-letniego Zenona Cz. Mężczyzna zmarł.

• W masywie leśnym w okolicach Zabłudowa policjanci zatrzymali na gorącym uczynku Krzysztofa B. i Tadeusza B., którzy kradli 206 drzewek.

BANDYTA JAKO MYŚLIWY?

Uprzejmie proszę o spowodowanie wyjaśnienia okoliczności i ewentualne wyciągnięcie konsekwencji z powodu incydentu, jaki zdarzył się 19 marca na terenie myśliwskiego koła wojskowego w okolicy wsi Baczne Suche.

W niedzielę, 19 marca, około godz. 14.00 szedłem z dorosłą córką Martą połą drogą, prowadzącą ze wsi Podgórze do wsi Baczne (około 12 km od Łomży w kierunku Zambrowa). Droga ta częściowo przebiega przez las w pobliżu kolonii Baczne Suche. Razem z nami szedł siedmioletni pies rasy collie (owczarek szkocki) o imieniu Hector. Pies nie schodził z drogi, którą szliśmy, i nie oddalał się od nas dalej, niż na kilka kroków. W pewnym momencie, gdy mijaliśmy boczną, leśną drogę o szerokości około 3 m, stojący na niej mężczyzna w myśliwskim stroju wystrzelił z jakiejś broni, ciężko raniąc psa. W chwili strzału znajdowałem się z córką w odległości około 3 m od psa, który szedł wolno szeroką, leśną drogą, nigdzie z niej nie schodząc. Gdy zaczęliśmy krzyknąć do strzelającego mężczyzny, ten zszedł z drogi do lasu, a następnie pobiegł do ukrytego w lesie samochodu. Fakt ten został ustalony dopiero dnia następnego w czasie wizji lokalnej, przeprowadzonej przez funkcjonariuszy policji, prowadzących w tej sprawie dochodzenie. W czasie tych czynności ustalono też na podstawie widocznych śladów na śniegu, że pies szedł wyłącznie drogą razem z nami, że byliśmy kilka kroków od niego, a nieznanemu mężczyźnie strzelał z około 60 m. W ten sposób doszło również do bezpośredniego zagrożenia naszego życia.

Pies jest duży, rasy collie, trójkolorowy i przy dobrej w tym czasie pogodzie nie można go było pomylić z innym zwierzęciem. Bezpośrednio przed postrzałem przewracaliśmy go w świeżym śniegu i zachowywaliśmy się na tyle głośno, że myśliwy powinien słyszeć, iż pies idzie z ludźmi. Nado to w pobliżu miejsca, gdzie znajdował się strzelający, przebywaliśmy dość długo, gdyż trasa naszego spaceru otaczała to miejsce i wracaliśmy już do samochodu. Strzelający miał więc świadomość, że strzela do rasowego psa, idącego z ludźmi. O jego postępowaniu świadczy też fakt, że mimo naszych krzyków zbiegł do lasu i uciekł samochodem.

Postępowanie strzelającego, prawdopodobnie myśliwego, stanowiło zagrożenie naszego życia i rażące naruszenie przepisów o ochronie zwierząt. Pomijam przy tym istotną dla PZŁ sprawę, co robił myśliwy z bronią w lesie 19 marca, gdy na przedwiośniu nie trwa raczej sezon polowań.

J.B.
(imię i nazwisko
do wiadomości redakcji)
Łomża

Od redakcji: oczekujemy odpowiedzi Zarządu Okręgu PZŁ w Łomży.

KSYWA „RECYDYWA”

„Jest aktywny jak Etna”, mówią o nim policjanci.

Poznali go, gdy miał dziewięć lat. Wtedy właśnie rozpoczął swoje bandyckie życie. Okradanie nietrzeźwych na długo stało się jego „specjalnością”. Podszkolony przez starszych kolegów wiedział, że do 13. roku życia jest bezkarny. I tak kolejni poszkodowani w licznych napadach rozpoznawali go bez trudu, a on planował następne.

Kiedy zbliżał się przełomowy dla niego wiek odpowiedzialności karnej, postanowił przerwać solowe występy, a zdobyte bandyckie doświadczenie zaoferował gangowi, którego hersztem był 16-letni Sebastian, ksywa „Rudy”. Pod jego dowództwem kumple głównie napadali na nietrzeźwych mężczyzn, obserwując wychodzących z lokali, a kobietom idącym bocznymi ulicami wyrwali torebki. W chwili zatrzymania „Rudego” policja udowodniła jego bandzie ponad sto najróżniejszych napadów rabunkowych! W ten sposób między innymi „Recydywa” zasłużył na poprawczak. Ale wcale nie przyjął tego jak zamachu na wolność, bowiem od początku postanowił, że będzie uciekał. I tak było istotnie. Uciekał, by znowu zająć się tym samym. Recydywa!

Kolejne liczne napady i włamania powiększały jego bandyckie konto. Sierpniowej nocy 1998 roku dopisał do niego współudział w zabójstwie staruszki-sasiadki. Znow jako nieletni wyładował w poprawczaku. Wbrew oczekiwaniom tak skutecznie poddał się resocjalizacji, że w nagrodę za dobre sprawowanie otrzymał pierwszą przepustkę. Przyjechał do Grajewa i... ani myślał wracać. Ale z czasem znowu się korzył i znowu dostawał przepustki. I znowu nie wracał, bowiem zgodnie z niepisany kodeks poprawczaka, „to nie honor tak z własnej woli”. Co innego, jeśli dowiozą cię gliniarze. Tak imponuje się kumplom!

Ostatnią przepustkę z poprawczaka dostał na minione Boże Narodzenie. I także nie zamierzał z niej wracać. I także, starym zwyczajem, natychmiast wziął się do pracy. Rozkręcił się na dobre. Włamania do sklepu, piwnicy, hurtowni i mieszkania Cyganki poszły gładko. Pod drogą dobrał się też do dachu na peesowskiej wilocie, sprzedając blachę w składnicy złomu.

Któregoś dnia wybrał się do znajomej swojej matki, aby pożyczyc kasety magnetofonową z jego ulubionymi piosenkami więziennymi. Był to pretekst. Kiedy zorientował się, że kobieta jest sama, wiekopomne melodie z krata natychmiast przestały go interesować. Dotkliwie pobita gospodyni straciła w tej nierównej walce

trzy zęby. „Recydywa” ograbił ją także ze złotej biżuterii.

Nazbierało się na tymczasowe aresztowanie. Ale decyzja sądu nie zrobiła na nim wielkiego wrażenia! Wcześniej, podczas przesłuchania, zapytał policjantów, ile może mieć do odsiadki. Odpowiedź, że 3-4 lata skomentował krótko: „Taki wyrok to ja przeleżę na jednym boku”.

Nie ma poczucia winy. To on uważa się za pokrzywdzonego przez los. „Recydywa” to chłopak z „Plagi”. A „Plaga”, wiadomo: komunalki pełne lokatorów żyjących „od dnia do dnia”. Wychowywany przez matkę, która nigdy nie pracowała i nie pracuje, dorastał w przekonaniu radzenia sobie w życiu na wszelkie możliwe sposoby. Ba, niejednokrotnie rodzicielka, której obecność konieczna była podczas przesłuchania nieletniego jeszcze syna, miała pretensję, że policja „zabiera jej wolny czas, a w końcu nic wielkiego się nie stało!”

Po ostatniej przepustce „Recydywy” z poprawczaka zapowiedziała mu, że nie chce go w domu ani na żadne święta, ani na ferie, ani na wakacje, żeby nie mieć rewizji za rewizją. Ale właśnie skończył 17 lat i poprawczak już go nie dotyczy. Co zapowie mu teraz?

Wbrew pozorom „Recydywa” jest drobny, niewysoki. Wychowanie niepełne podstawowe specjalne rekompensuje sobie pomysłowością, co ma go podnieść zarówno w oczach środowiska, jak i policjantów. Impонуje mu przede wszystkim opowiadanie o swoich umiejętnościach. Podczas wizji lokalnych zdarzało się, że pytał: „Dobrze to zrobiłem, nie? Dobrze wymyśliłem?” Ale ma też fantazję i lubi „bajerować”, kiedy sonduje, czy coś na niego mają. Kiedy mają, staje się potulny. Z pozoru rozkojarzony, przy okazji przesłuchania zawsze stara się zwinąć coś z policyjnego biurka. Albo nagle zaczyna odpowiadać przestępczym slangiem, ot, tak „na złość gliniarzom”. Jednak do dzisiaj pamięta, jak kiedyś uratowali mu życie. Właśnie ruszyli jego tropem nad niedalekie Jezioro Mierucie, w którym moczył wędkę, bo to jego wielkie hobby. Na widok policjantów wskoczył do pobliskiego stawu. Tak zapłatał się w sitowiu, że natychmiast rzucili mu się na pomoc, by nie utonął. Powiedział później, że było mu wszystko jedno.

Dzisiaj jest już inaczej. „Recydywa” wyznaje krótką filozofię: być kimś. Przejawia się to nie tylko w sposobie na bandyckie życie. Być kimś to również imponować; liczne tatuaże ma, według niego, nie byle kto!

MAREK KWIECIEN





PREFBET 2000 PLUS

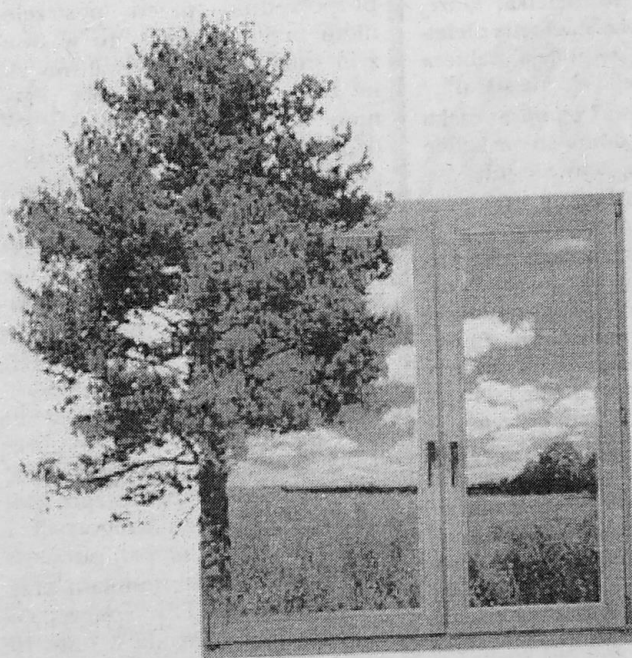
ŚNIAĐOWO



DREWNIANE ZNACZY EKSKLUZYWNE

Drewniana stolarka okienna i drzwiowa po okresie ekspansji wyrobów z plastiku zyskuje coraz więcej zwolenników. W krajach Europy zachodniej postrzegana jest jako wyrób ekskluzywny w stosunku do stolarki z tworzyw sztucznych. Nie należy się temu dziwić, gdyż drewno to:

1. Materiał o wielowiekowej tradycji, najlepiej poznany i najchętniej stosowany materiał do wyrobu stolarki okiennej
2. Materiał naturalny, nie zawierający substancji szkodliwych dla zdrowia. Wręcz przeciwnie, dzięki wydzielaniu biostymin bardzo korzystnie wpływa na organizm człowieka, dostarczając życiodajnej energii.
3. Materiał kształtujący komfort i klimat mieszkania. W domu z oknami drewnianymi odczuwamy bliskość przyrody, która ten materiał zrodziła, to zapach żywicy, smak miodu spadziowego i szum liści.
4. Drewniane okna wspaniale komponują się z meblami w naszych mieszkaniach.
5. Estetyka i elegancja w postaci piękna rysunku, wyrafinowanej kolorystyki, rosnącej z upływem czasu szlachetności
6. Ciepło odczuwalne w każdym dotyku skrzydła. Mycie szyb dzięki miękkiemu dotykowi staje się przyjemnością
6. Bariera termoizolacyjna, obniżająca poziom strat ciepła. Drewno posiada najniższy współczynnik przewodzenia ciepła. Spośród materiałów używanych do wyrobu stolarki. Współczynnik U_o [W/m^2K] dla drewna wynosi 0,16, PCV-0,20, aluminium-200 a dla stali 58. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że współczynnik, dla betonu komórkowego odmiany 500 wynosi 0,14 ale jak dotąd okien z tego materiału nie zaobserwowano.
7. Bariera dla hałaśliwych ulic. Żadne nieprzyjemne dźwięki nie będą w stanie zakłócić przyjemności obcowania z Ludwikiem van Bethowenem w trakcie słuchania „Dla Elizy”
9. Bogata kolorystyka, a także możliwość zmiany koloru okna w miarę zmieniających się mód, naszych upodobań, lub innych uwarunkowań związanych np: z wystrojem wnętrza
10. Ekologia. Produkt naturalny zawsze pozostanie w zgodzie z naturalnym środowiskiem. Przed tworzywami sztucznymi o gabarytach okien zawsze będzie pytanie co z tym zrobimy za 20, 30 czy 50 lat Czy znajdziemy odpowiedź na to pytanie? Czy znamy czas rozkładania się PCV?
11. Odporność na uszkodzenia mogące powstać w trakcie transportu, montażu, czy prac remontowych.
12. Ewentualne uszkodzenia możemy łatwo i skutecznie naprawić. Drewno łatwo kleić, uzupełniać ubytki, zarysowania, wyszczerbienia.
13. Materiał o wysokich parametrach technicznych. Mała rozszerzalność, duża wytrzymałość przy niewielkiej gęstości decydują o wartości drewna jako materiału konstrukcyjnego.



Walory drewna zostały wsparte nowoczesną technologią wprowadzaną od kilku lat w firmie Sokółka Okna i Drzwi (do niedawna Stolbud Sokółka). Staranny dobór surowca, suszenie w specjalistycznych komorach, usuwanie wad anatomicznych (sęki, zwoje, skręt włókien), klejenie na długości, klejenie wielowarstwowe, impregnacja i malowanie metodą flow-coatingu i natrysku hydrodynamiczno-elektrostatycznego, farby i lakiery wodorozcieńczalne pozwalają otrzymać produkt odporny na wypaczenia, wytrzymały, odporny na działanie warunków atmosferycznych i promieniowanie ultrafioletowe. Nowoczesne rozwiązania okuć wzbogacają walory użytkowe okien o funkcje uchylania i mikrowentylacji. Współczynnik przenikania ciepła dla okien dwuszybowych z zestawem szyb termofloat wypełnionym argonem wynosi 1,1 W/m^2K .

Przedstawione argumenty powinny być wystarczające do podjęcia właściwej decyzji jakiego typu okna chce mieć w swoim domu, mieszkaniu. Niestety w wielu wypadkach jedynym i rozstrzygającym argumentem jest cena. Zgadza się jednak z tezą, że luksus musi kosztować. Tu niespodzianka. Firma PREFBET Śniadowo znana ze swych proekologicznych działań w okresie do wyczerpania zasobów w swoich magazynach w Łomży i Śniadowie udziela 20% rabatu na okna drewniane 3 szybowe z okuciem obwiedniowym. Tą propozycją chcemy wzmocnić siłę argumentów zaprezentowanych na wstępie.

Na zakończenie uwaga techniczna istotna przy zakupie a jeszcze bardziej przy zamawianiu okien i drzwi a dotycząca kierunku otwierania. Skrzydło okna lub drzwi określamy jako **prawe wtedy**, gdy < stojąc po tej stronie w którą się one otwierają zawiąsy widzimy z prawej strony, i odwrotnie gdy zawiąsy widzimy z lewej strony to są to skrzydło lub drzwi lewe.

Na zakupy zapraszamy do:

PREFBET
ŚNIAĐOWO

Centrum Obsługi Budownictwa Łomża,
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72

PREFBET
ŚNIAĐOWO

Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 217-62-95, fax 217-61-29



KONTAKTY



W Jedwabnem grasują be-
pańskie psy. Gdy w styczniu po-
gryzły chłopca, burmistrz obie-
cał zajęcie się sprawą. Minęły
dwa miesiące, a dzieci nie mogą
się czuć bezpieczne nawet za
ogrodzeniem własnego domu,
bo wygłodzone zwierzęta potra-
fia je sforsować. Mamy pe-
wność, iż gdyby (tfu!) kogoś za-
gryzły, władze miasta uporałyby
się z nimi natychmiast. To jak?
Czekamy, panie burmistrzu?

Władze Suwałk dzieliły pie-
niądze dla sportowców. 46 000
zł otrzymali szachiści, a 1000 zł
brydżyści. To rażąca niespra-
wiedliwość. Jedni i drudzy mają
podobne wydatki, bo spodnie
zużywają dwa razy szybciej niż
marynarki...

Żeby trafić do Księgi Guin-
nessa, augustowcy harcerze
zamierzają w ciągu godziny
przebiec 5 kilometrów, maszeru-
jąc do tyłu. Pomysł pochodzi
ponoć z ratusza, którego lokato-
rzy od pół roku maszerują do
tyłu, poświęcając cały czas i
energię na wewnętrzne przepy-
chaniki.

Plaga żebraków opanowała
centrum Suwałk, przy czym Po-
lacy wyparli rumuńską konku-
rencję. Narodowcy mogą być
dumni.

Spóźniona informacja z Kol-
na: na okoliczność marcowego
święta kobiet wszyscy pracowni-
cy (a to oznacza, że również
mężczyźni) zakładu mleczar-
skiego „Kurpianka” otrzymali w
prezencie od centrali w Graje-
wie ręczne maszynki do mięsa
nr 5. Za rok dostaną bukiet mię-
sa?

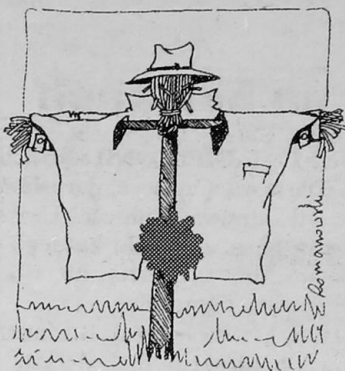
Przyleciały bociany. Na targo-
wiskach pojawiła się rozsada ka-
pusty. Jest nadzieja, że wsparta
naturalnymi siłami polityka pro-
rodzinna rządu wyda stokrotny
płon na jałowym ugorze przyro-
du naturalnego miast i wsi.

Bieda zatacza coraz szersze kę-
gi, zwłaszcza w naszym regionie. W
okolicach Łomży są wsie, w których
wszyscy mieszkańcy kwalifikują się
do otrzymywania zasiłków z pomo-
cy społecznej. Oznacza to, że lu-
dzie mający do dyspozycji ziemię,
rośliny, zwierzęta, budynki i ręce
do pracy nie są w stanie wyży-
wić. Jak w byłym Związku Radziec-
kim. Z tym że w ZSRR wszystko szło
na czołgi i wspieranie światowego

Rolniczy kwadrans

komunizmu. Kogo wspierają pod-
łomżniacy, na razie nie ustalono.
Jedno wiadomo na pewno: mają
pecha.

Nie jest jednak prawdą, że bie-
dacy to ludzie, od których odwró-
ciło się szczęście. Najlepszym do-
wodem grajewski Dom Pomocy
Społecznej, który dla swych bie-



daków wygrał na loterii auto. Wy-
gląda na to, że domom pomocy
społecznej w ogóle znacznie le-
piej by się powodziło, gdyby pou-
stawiać w nich ruletki. Kto wie,
może i dla podłomżyńskich wsi
jest to jakiś kierunek działania,
skoro uprawa roli prowadzi pro-
stą drogą do żebrania o zasiłek?
Niewykluczone, że niedługo na
pytanie: „Co najbardziej opłaca
się na wsi uprawiać?”, usłyszymy:
„Hazard!”



BANK KAWAŁÓW

Do bacy, pędzącego stado
owiec na redyk, podchodzi ele-
gantko ubrany mężczyzna.

— Baco, chciałbym kupić je-
dną owcę.

— Na wiosnę moje owce nie są
na sprzedaż — mówi stanowczo
baca.

— A gdybym wam powiedział,
ile sztuk liczy to stado, mógłbym
sobie wybrać jedną?

— Jeżeli, panocku, odgadnie,
oddam ją za darmo!

— Wasze stado liczy 724 owce!

— Zgadza się — nie kryje zdumienia
baca i pozwala obcemu
wybrać owcę, którą chce.

Gdy jednak elegant wskazał na
sztukę oddaloną od innych, zapy-
tał:

— Czy nie mógłbyś, panocku,
wziąć innej?

— Nie! Ta podoba mi się naj-
bardziej.

— A gdybym powiedział, kim,
panocku, jesteście?

— No, jeżeli odgadnięcie, wez-
mę inną.

— Jesteście szefem ekspertów,
przygotowujących polskie rolni-
ctwo do Unii Europejskiej.

— Zgadza się — nie kryje zdumienia
elegant i pyta:

— Ale jak na to, baco, wpadli-
ście.

— To proste. Zamiast owieczki
wybraliście, panocku, mojego ow-
czarka.

— Krysiu, co ten wzór ozna-
cza? — pani od chemii wskazuje
tablicę.

— To jest, no... ojej, mam to
na końcu języka.

— Wypluj to, dziecko, natych-
miast, bo to kwas siarkowy!

— Panie doktorze, jak ja mogę
panu się za wszystko odplacić?

— Czekiem, przelewem, na
konto, przekazem pocztowym lub
gotówką!

— Pani mąż ma daleko za-
awansowany rozstrój nerwowy.
Potrzebuje dużo spokoju.

— Jestem tego samego zdania.
I powtarzam mu to przynajmniej
sto razy dziennie.

Do zakonnicy stojącej przed
przejściem dla pieszych podszedł
wielki mężczyzna. Chwycił ją
w pół i przeniósł na drugą stronę
ulicy.

— Dziękuję! — powiedziała
zdziwiona zakonnica.

— Nie ma za co. Przyjaciele
Batmana są moimi przyjaciółmi!

...

Dowcipy nadesłali: Karol Nap-
ręd z Suwałk, Basia Mikucka z Mi-
kut (gm. Radziłów) oraz Agnie-
szka, Marta i Milena Ostrowskie
ze Skowrońskich, które otrzymują
upominek. Dziękujemy. I przypo-
minamy, że nasz konkurs na naj-
lepszy kawał tygodnia trwa, a na-
groda czeka!

PROWOKACJE

W państwie prawa

Coraz bliżej nam do Unii Eu-
ropejskiej. Niestety, z rozwojem
kapitalizmu i wkraczaniem do na-
szych domów powszechnego dob-
robytu, rośnie też sfera występku
i zbrodni. Media wykrywają coraz
to nowe, dobrze zorganizowane
grupy przestępcze.

Zaczął się chyba od ginekolo-
gów, którzy w zaciszu swych gabi-
netów zajmowali się niemal wyłą-
cznie zabijaniem żyć poczętych.
Potem okazało się, że inni lekarze
też nie są lepsi. Liczne mordy w
szpitalach i pogotowiu ratunko-
wym udowodniły niezbicie, iż cała
profesja lekarska stawia sobie za
cel główny uśmiercenie jak naj-
większej ilości swoich pacjentów,
ograbiwszy ich uprzednio z pie-
niędzy.

Posłowie i senatorowie już da-
wno wstawili się specjalizacją w
rozbijaniu po pijanemu służbo-
wych samochodów. Pijąc wódkę w
pobliżu kaplicy sejmowej, notory-
cznie łamią prawo i bezczeszczą
świętość tego miejsca. Lubują się
również w przestępstwach gospo-
darczych. Rozmaite przekręty, łap-
ówki i kradzieże państwowych
pieniędzy, czy też nawet prac ma-
gisterskich są w naszym parlamen-
cie na porządku dziennym.

Do procedury łamania prawa
ochoczo dołączyli chłopci. Tarasu-
jąc drogi, włamując się do wago-
nów ze zbożem i bijąc bezbron-
nych policjantów, pokazali swoje
prawdziwe oblicze, nie tych co ży-
wią i bronią, lecz tych, co napada-
ją i grabią.

Niestety, także policja, która,
wydawałoby się, powinna stać na
strażyładu i porządku, okazała
się zgrabną mafią. Nie dość, że
nie chce ścigać przestępców, pie-
ści się z różnymi Kielbasami,
Pershingami i Dziadami, to je-
szcze przy pierwszej lepszej okaz-
ji strzela do tłumu, zabija nie tyl-
ko spacerujące po Warszawie ty-
grysy, ale także weterynarzy.

Dotychczas wydawało się, że
ostoją Rzeczypospolitej jako pań-
stwa prawa, są sady. Jednak i tu
dziennikarze szybko wyleczyli nas
ze złudzeń. Dziś wiemy, iż sędzio-
wie współpracują ręką w rękę z
bandziorami. Nie tylko ciągną
sprawy latami, pod byle pretek-
stem odraczają je i przetermino-
wują, to także bezpośrednio anga-
żują się w pomoc przestępcom.
Najlepszym dowodem gangster-
skiej zмовy było niezabezpiecze-
nie przez sąd sali rozpraw w Je-
leniej Górze i zezwolenie podsa-
dnym zbirom na wychodzenie co
chwila do toalety, jakby to były
rozkoszne ratlerki, które trzeba
wyprowadzać na spacer. Sędzio-
wie nie tylko sprzyjają opry-
skom, ale także prześladowują ich
ofiary. Jak bowiem inaczej można
wy tłumaczyć fakt skazania na 14
miesięcy więzienia obywatela za
to, że we własnym domu bronił
się przed napastą uzbrogonego w
nóż złoczyńcy?

W świetle tych i innych zda-
rzeń jawi się nam okrutna praw-
da, iż jedyną praworządą, uczci-
wą i moralnie czystą grupą spo-
łeczną w Polsce jest ruska mafia.

WIESŁAW WENDERLICH



Emocje nie tylko na boiskach

W światku piłkarskim zawrzało: decydenci z JAGIELLONII wyrzucili z klubu dwie futbolowe znakomitości: **Dariusza Czykiera**, **Jarosława Gieriejkiwicza**. Ich prawo, ich decyzja, ich odpowiedzialność. Uzasadnienia decyzji przez trenera i działaczy są w stosunku do każdego z tych piłkarzy różne, ale przekonują nie do końca. Zresztą, nie tylko mnie. Czy kiedykolwiek dowiemy się, o co poszło naprawdę?

Nie mniej ciekawie dzieje się w Wysokim Mazowieckiem. Burmistrz **Jarosław Siekierko** i prezes klubu **Dariusz Sapiński** podjęli decyzję o wymianie sterników dryfującej ostatnio łajby ochrzczonej nazwą **MLEKOVITA RUCH**. Za jej sterami stanął nadzwyczaj klubowi oddany **Sławomir Tkacz** (serdeczne gratulacje), co wydaje się wyborem ze wszelkich miar udanym. Nowy dyrektor ma sporo do posprzątania. Na kadrowym pokładzie również. Powodzenia!

Na boiskach tym razem bez sensacji. Ale niespodzianki były. Trzecioligowe **WIGRY** padły przy Łazienkowskiej aż 0:4. Dramat? Niekoniecznie! Pokonanie w najbliższym meczu w Suwałkach lidera z Żabek może krańcowo odmienić nastroje. Jest to naprawdę realne. Pod warunkiem, iż w piłkarzy wstąpi dawny duch walki.

Zawirowania o których wyżej, nie osłabiły na szczęście ducha walki piłkarzy **JAGIELLONII**. Pewne pokonanie **CRESOVII Siemiatycze** (2:0) było bardzo potrzebne dla ich psychiki, albowiem już w sobotę jadą na mecz sezonu do Pruszkowa. **ZNICZ** to dobra drużyna (ostatnio dodatkowo wzmocniona), ale... „Jaga” jeszcze lepsza. Toteż nie jest bez szans.

Kłeska **MLEKOVITY** (0:5) właśnie ze **ZNICZEM** nie ma nic wspólnego z ostatnimi zmianami w kierownictwie klubu. To pokłosie działalności wcześniejszej. Złośliwi twierdzą, że **MLEKOVITA** w aktualnej dyspozycji miałaby problemy z pokonaniem imponującej mi ostatnio **ISKRY Poryte Jabłoń**.

W grupie drugiej IV ligi niejako planową porażkę w Warszawie z niekwestionowanym liderem **HUTNIKIEM** (55 kolejnych spotkań bez porażki) poniósł białostocki **HETMAN** (1:3). Ale już przegrane na własnych boiskach **SOKOŁA Sokółka** (1:2) ze **ŻBIKIEM** i augustowskiej **SPARTY** (0:1) po samobójczym golem z **NARWIĄ Ostrołęka** są niespodziankami. Niemilymi. Natomiast oczekiwani moich, a przede wszystkim własnych kibiców nie zawiodły zarówno zambrowska **OLIMPIA** (1:0) z rezerwami **STOMILU** i **SPARTA Szepietowo** (pewne 4:0 w Giżycku ze słabymi **MAMRAMI**). W przypadku tego drugiego klubu jeszcze bardziej od wygranej cieszy debiut... **Jarosława Gieriejkiwicza**.

Na efekty wstrząsowej terapii zastosowanej ostatnio przez prezesa **Witolda Dawidowskiego** trzeba jednak poczekać do najbliższej niedzieli. Mecz: **JAŃSKI SPARTA – HUTNIK**, to dopiero będzie szlagier. Czy w Szepietowie padnie rekord frekwencji? Tego nie wiem. Ale niewątpliwie otrzymamy odpowiedź, czy podopiecznych **Hieronima Łady** stać będzie na walkę o awans do III ligi w przyszłym sezonie.

LKS w tej kolejce pauzował.

GRZEGORZ SZERSZENOWICZ

V LIGA

W 17. rundzie łomżyńskiej okręgówki atut własnego boiska okazał się niewystarczający do odniesienia zwycięstwa dla 4 drużyn. Stawce zdecydowanie przewodzi **WARMIA**, krocząca bez porażki. Za jej plecami tłok w walce o 2-3 pozycję, premiowaną awansem do IV ligi podlaskiej. W tej chwili największe szanse gry w niej mają: **ORZEŁ**, **UNIA**, **WISSA** i **ZNICZ**. Oto wyniki:

• **GKS-ZNICZ 1:2. Bramki:** Krzysztof Brajczewski (GKS); Marcin Trojanowski (ZNICZ). Gospodarze, którzy z powodu remontu boiska w Rutkach korzystają gościnnie z obiektu zambrowskiej **OLIMPII**, mieli przez znaczną część spotkania optyczną przewagę, ale zagrali bez tak charakterystycznej dla siebie bojowości i szczęścia. Sam **Krzysztof Brajczewski**, oprócz zdobytej bramki, miał jeszcze dwie dogodnie pozycje strzeleckie, ale nie potrafił ich wykorzystać. **ZNICZ** grał konsekwentnie i dojrzałe w obronie, a dzięki **Marcinowi Trojanowskiemu** zdobył zwycięskie gole. Ich autor ujrzał jednak czerwoną kartkę za wyrażenie negatywnej opinii o arbitrze.

• **SOKÓŁ-STAWISKI 1:0. Bramka:** Marek Raciński (SOKÓŁ). **SOKÓŁ** postarał się o niespodziankę, wygrywając w Szumowie 1:0 z wyżej notowanymi **STAWISKAMI**. O wy-

niku zadecydowała bramka zdobyta przez **Marka Racińskiego** bezpośrednio z rzutu rożnego. Ciągły napór gości do końca meczu nie spowodował zmiany wyniku.

• **ZIEMOWIT-SKRA 0:1. Bramka:** Marcin Grabowski (SKRA). W pożegnalnym meczu ligowym **ZIEMOWIT** przegrał ze **SKRĄ** 0:1. Brak pieniędzy na funkcjonowanie sekcji spowodowany konfliktem działaczy z burmistrzem spowodował, że niestety, ambitnych i zdziornych piłkarzy z Nowogrodu ujrzymy na boisku nie prędzej niż jesienią. Oby!

• **ISKRA-WARMIA 1:2. Bramki:** Grzegorz Włoczewski (ISKRA); Radosław Guzowski — 2 (WARMIA). **WARMIA** z trudem wywiozła komplet punktów z Porytego. Gospodarze korzystny rezultat utrzymywali do 80. minuty, kiedy to **Radosław Guzowski**, strzelając swą drugą bramkę, przechylił szalę zwycięstwa na stronę lidera.

• **WISSA-ORLETA 6:0. Bramki dla WISSY:** Andrzej Makuszewski (2), Radosław Polński (2), Przemysław Piwko, Robert Wysocki. Pozbawiona swych żądań (Wawrzyniak, Zaorski) **WISSA** łatwo poradziła sobie z umiemykami grać w piłkę **OR-**

Dla piękna, radości i zdrowia

„Dziewczęta i chłopcy! Uprawiajcie sport dla piękna, radości i zdrowia. Dbajcie o swoją wysoką sprawność fizyczną. Zachęcajcie też innych do udziału w ruchu sportowym. Uprawiajcie sport na miarę własnych możliwości, którym granice wyznaczają marzenia. Odważnie dążajcie do celu. Brońcie czystości sportu, gdyż jest ona wspólną własnością. Okazujcie szacunek zwycięzcom i pokonanym.”

Apel olimpijski w czasie inauguracji Powiatowych Dni Olimpijczyka w Szkole Podstawowej w Kupiskach czytała **Renata Bognacka**. W sportowym święcie udział wzięli: uczniowskie drużyny ze wszystkich szkół podstawowych i gimnazjów powiatu łomżyńskiego, burmistrzowie i wójtowie gmin, starosta **Wojciech Kubrak**, przewodniczący Rady Powiatu **Lech Szablowski**, działacze sportowi, nauczyciele, dyrektorzy szkół.

— Dzisiejszy dzień, przybliżający i przenoszący na nasz lokalny grunt piękną ideę olimpijską, jest znakomitą okazją do podziękowania — tym, którzy przez sport przyczyniają się do kształtowania zdrowia fizycznego i psychicznego naszej młodzieży, wytyczając jej drogę rozwoju i umożliwiając realizację sportowej pasji — powiedział starosta **Wojciech Kubrak**.

Danuta Leszczyńska, dyrektor szkoły w Kupiskach, oraz **Kazimierz Dąbkowski**, wójt gminy Łomża, zostali uhonorowani medalami „Za zasługi dla rozwoju sportu szkolnego”, przyznawanymi przez Zarząd Główny Szkolnego Związku Sportowego. Gratulacje i dyplomy otrzymali najlepsi organizatorzy imprez sportowych w minionym roku: **Stanisława Zbrożek**, **Wiesław Nowak**, **Krzysztof Moenke**, **Adam Wszeborski**, **Stanisław Grodzki**, **Zdzisław Dobrowolski**, **Cezary Kamiński**, **Jacek Chojnowski** i **Adam Frączek**.

Za najlepsze imprezy sportowe minionego roku uznane zostały: Biegi Przelajowe z okazji Święta Niepodległości w Jedwabnem i Turniej Tenisa Ziemnego o puchar wójta gminy Łomża w Konarzycach.

W czasie inauguracji Powiatowych Dni Olimpijczyka ogłoszone zostały

wyniki konkursu plastycznego pod hasłem „Sport w wyobraźni ucznia”. Prace, wykonane w różnych technikach, prezentowały wszystkie dziecięcy sportu. A nagrodzeni zostali: wśród przedszkolaków — **Aneta Jankowska**, **Damian Głębocki** i **Paulina Skarżyńska** (wszyscy z SP Kupiski). W grupie wiekowej klas I — III za malarstwo: **Milena Lipińska** (SP Kupiski), **Sylwia Grądzka** (SP Jedwabne), **Adam Szymański** (SP Pniewo), **Kamil Tyszk** (SP Pniewo); za grafiki: **Iwona Jankowska** (SP Kupiski), **Mariusz Krajewski** (SP Wygoda), **Wioleta Piechowska** (SP Jedwabne); za prace w technikach różnych: **Karolina Gawęka** (SP Jedwabne), **Edyta Jakacka** (SP Pniewo), **Klaudia Górecka** (SP Konarzyce). W grupie wiekowej klas IV — VI za malarstwo: **Justyna Grądzka** (SP Jedwabne), **Andrzej Waszczeniuk** (SP Pniewo), **Marta Rybicka** (SP Kupiski); za grafiki: **Tomasz Kamiński** (SP Kupiski), **Wioleta Wnorowska** (SP Wygoda), **Dorota Orzechowska** (SP Konarzyce), **Marlena Wiśniewska** (SP Konarzyce); za prace w technikach różnych: **Anna Zaborszczyk** (SP Szczepankowo), **Magdalena Wyrzykowska** (SP Konarzyce), **Justyna Mioduszewska** (SP Jedwabne), **Beata Górka** (SP Jedwabne), **Artur Bednarczyk** (SP Kupiski). W grupie wiekowej klas VIII i gimnazjalistów za malarstwo: **Patrycja Prószyńska** (Jedwabne), **Radosław Jankowski** (SP Konarzyce), **Małgorzata Dardzińska** (SP Kupiski); za grafiki: **Sylwia Modzelewska** (SP Wygoda), **Ewelina Jackowska** (SP Kupiski), **Joanna Mioduszewska** (SP Jedwabne); za prace w technikach różnych: **Jacek Kowalewski** (SP Jedwabne) i **Emilia Rafałowska** (Jedwabne).

Inauguracji, którą prowadził **Jan Marcińczyk**, członek Zarządu Głównego Szkolnego Związku Sportowego i wiceprzewodniczący Powiatowego PSZS, towarzyszyły turnieje, w których z młodzieżą brali udział dyrektorzy szkół, nauczyciele, wójtowie i burmistrzowie. To dopiero była zabawa. Doping, pisków, krzyków, hasel, radosnego jazgotu, wielkich emocji nie sposób opisać. Młodzież obserwowała, jak dobrze daje sobie radę ze skanką **Józef Piątek**, burmistrz z Nowogrodu, który wcześniej kilka dni ćwiczył. **Lech Szablowski**, wójt ze Śniadowa, jednocześnie przewodniczący Rady Powiatu, ambitnie i sprytnie przeszedł pod barierką. **Zenon Białobrzeski**, wójt gminy Zbójna, oraz **Kazimierz Dąbkowski**, wójt gminy Łomża, skakali nad barierką, zamiast przejść pod nią. Ale jakoś sobie wszyscy poradzili z torem przeszkód. A przede wszystkim dobrze się bawili. Punkty zdobyte w konkurencjach, w których uczestniczyli: „władze gmin”, dyrektorzy szkół i nauczyciele, były doliczane do punktacji szkolnych drużyn i miały wpływ na ostateczny wynik.

Po wielu sportowych konkurencjach drużyny gimnazjów zajęły następujące miejsca: Jedwabne, Miastkowo, Śniadowo, Nowogród, Włostowa, Zbójna, Łomża i Przytuły. Natomiast drużyny ze szkół podstawowych uplasowały się w kolejności: Kupiski, Nowogród, Zbójna, Miastkowo, Piątnica, Śniadowo, Jedwabne i Przytuły.

Dla zwycięzców były puchary ufundowane przez: starostę powiatu łomżyńskiego, Powiatowe Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych, Powiatowy Szkolny Związek Sportowy, powiatowego **Mariana Jaszewskiego** i prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego. Inauguracja Dni Olimpijczyka, zorganizowana przez Powiatowy Szkolny Związek Sportowy przy współudziale Powiatowego Zrzeszenia LZS, dla wszystkich uczestników była wesołą i dobrą zabawą. (m)

LETAMI, odnosząc najwyższe w tej rundzie zwycięstwo.

• **UNIA-BIEBRZA 3:0. Bramki dla UNII:** **Michał Częścik**, **Przemysław Florczuk**, **Karol Mirkowicz**. **UNIA** w swym ostatnim meczu na zastępczym boisku w Rudce, nie miała kłopotu z wykazaniem wyższości nad debiutującą w tej rundzie **BIEBRZĄ**.

• **SPARTA II-ORZEŁ 1:4. Bramki:** **Piotr Łuczko** (SPARTA II); **Marcin Sawko**, **Grzegorz Zawłocki**, **Sławomir Remaz**, **Grzegorz Waszkiewicz**. **ORZEŁ** dokonał sztuki, która do tej pory nie udało się żadnej drużynie. Zwyciężył wicelidera na jego boisku i to w sposób bezdyskusyjny, przerywając tym samym jego serię 11 spotkań bez porażki.

Tabela po 17 rundach

1. Warmia	15	45	72:13
2. Sparta II	15	31	32:22
3. Orzeł	15	29	38:15
4. Unia	15	28	28:16
5. Wissa	15	27	34:21
6. Znicz	15	26	22:18
7. Stawiski	15	21	24:26
8. Orleto	15	19	36:33
9. GKS	15	17	33:37
10. Biebrza	15	16	24:38
11. Sokół	15	16	20:45
12. Iskra	15	12	19:46
13. Ziemowit	15	11	15:45
14. Skra	15	7	17:51



Telekomunikacja Polska S.A. Zakład Telekomunikacji w Łomży ogłasza

*pisemny przetarg nieograniczony
na zbycie budynku kontenerowego bez gruntu,
położonego w Zambrowie przy ul. Kościuszki 39.
Nabywca powinien rozebrać budynek i uporządkować teren.*

**Szacunkowa wartość budynku wynosi:
— 39.858,00 + VAT**

Oferty w zaklejonych kopertach z dopiskiem „przetarg”,
zawierające proponowane ceny, należy składać **do dnia
17.04.2000 r. do godz. 10.00** w Zakładzie Telekomunikacji
w Łomży ul. Ks. Janusza 1, pokój 201.

Wadium w wysokości 10% należy wpłacić do kasy Zakładu
Telekomunikacji w Łomży przy ul. Ks. Janusza 1.

Otwarcie ofert nastąpi w **dnio 18.04.2000 r. o godz. 10.00**
w Łomży przy ul. Ks. Janusza 1.

Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli oferent,
którego oferta została przyjęta, uchyli się od podpisania umowy.

Koszty związane z przeniesieniem praw własności ponosi
nabywca.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, prawo
prowadzenia dodatkowych rokowań oraz prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn.

UWAGA! WIELKA WIOSENNA PROMOCJA NA KLIMATYZACJĘ W PRIMERZE



Do każdej Primery otrzymasz klimatyzację GRATIS!

Bezpieczeństwo i komfort
to standard Primery:
4 poduszki powietrzne, ABS, EBD, BA
automatyczna klimatyzacja.
Wybierz tę opcję.

NISSAN

Autoryzowany Dealer Nissan Poland
NISSAN Salon-Serwis
M. Wasilewski
Elk, ul. Sikorskiego 19b, tel. (0-87) 621-41-31

3 lata
gwarancji

INFORMACJA HANDLOWO-
-USŁUGOWA **957**

SŁOWO JEST ULOTNE
OGŁOSZENIE W GAZECIE ŻYJE DZIEN
**OGŁOSZENIE W TYGODNIKU KONTAKTY
ŻYJE TYDZIEŃ!**

HAVO
Autoryzowany Przedstawiciel

Zapraszamy do naszych
Salonów Sprzedaży



Łomża,
Aleja Piłsudskiego 6,
tel. 086 2180 140

ul. Stary Rynek 11,
tel. 086 2164 369

- telefon z aktywacją od **79 zł netto**
- aktywacja **gratis** już przy podpisaniu umowy na 12 m-cy
- do **360 min** w abonamencie **gratis**
- **bezpłatna** poczta głosowa
- **kapitał minut**, czyli niewykorzystane w danym miesiącu minuty przechodzą na następny
- **jedna stawka** za połączenie do wszystkich sieci w ciągu całej doby (już od **80 gr netto** za minutę)

IDEA
o p t i m a
79% Polaków
w zasięgu sieci

KONTAKTY





ic
INTER COMMERCE

Wypożyczymy każdy sklep
Dealer „PRZEMKO”
ŁOMŻA, ul. Spokojna 9c
tel. (086) 216-90-50

- urządzenia chłodnicze,
- meble,
- regały sklepowe,
- boksy kasowe,
- wagi,
- kosze,
- metkownice, odcinacze, gorące stoły,
- folie, papier, opakowania jednorazowe,
- krawalnice.

Zapraszamy codziennie: 8.00–17.00, sobota 8.00–14.00

Chcesz ogłosić się w „Kontaktach”,
lecz brakuje Ci czasu, by odwiedzić Biuro Ogłoszeń?

Zadzwoń ☎ (0-86) 216-42-43 ☎ 216-42-44 lub 0-602 748-099

Nasz przedstawiciel zjawi się w umówionym terminie

BIZNES BEZ PIENIEDZY

PPHU „MIWEX” Komorowo, ul. Kolejowa 45
07-310 Ostrów Maz.

oferuje w związku z uruchomieniem nowej całorocznej
produkcji stałą współpracę w zakresie
TRANSPORTU — DYSTRYBUCJI
na dogodnych rozwojowych warunkach w oparciu
o całkowite koszty zakładu

Właściciel oczekuje na solidnych, uczciwych
i kreatywnych współpracowników

Oferty pisemne prosimy kierować na adres jw.
w terminie do 15.04.2000

BETONIARNIA

P.P.H.U. „MACKIEWICZ”

Łomża, Al. Piłsudskiego 117A (BAZA ŁPB)
tel. (0-86) 219-99-09

OFERUJE:

- beton towarowy z dowozem,
- bloczki fundamentowe M-2, M-4, M-6,
- trylinka H-12, H-15,
- krawężniki drogowe,
- obrzeża chodnikowe,
- płyty chodnikowe,
- kostka brukowa.

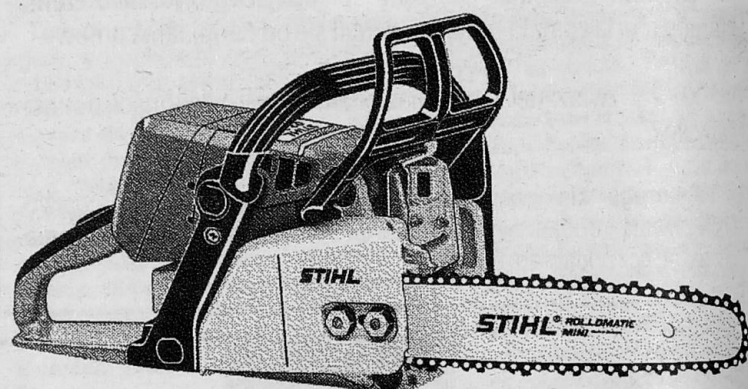


WSZYSTKIE ELEMENTY WIBROPRASOWANE
Zapewniamy transport!

**Liceum Ekonomiczne
im. Bogdana Jańskiego
w Łomży**

Dzień otwartych drzwi

Niedziela 9 kwietnia 2000 r.
godz. 11.00–14.00
spotkanie
z Dyrektorem Szkoły
godz. 12.00
Przyjdź! Zobacz! Wybierz!



ZIMOWA PROMOCJA

Od 07.02.2000 do 15.04.2000

pilarki łańcuchowe STIHL 023

już od 1079* zł

*cena nie zawiera podatku VAT

STIHL®
Numer 1 na świecie

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawalerska (Targowica paw. 1), 090 265 126,
Bohaterów Monte Cassino 6, paw. 17; **Ciechanowiec** -
Sienkiewicza 45; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS); **Grajewo** -
Wojska Polskiego 49; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278
33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Maków Maz.** -
Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716
48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604
22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25;
Ostrów Mazowiecka - Broniewskiego 14, tel. 623 71,
Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332;
Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona
10, tel. 71 69 07.



KONTAKTY

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0604-437-386; Dr n.med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0604-43-60-76.

k.z.o
ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i ZATOK, PANTOMOGRAMIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00.

k.z.o
USG GABINET PRYWATNY specjalista radiolog Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne (086) 218-88-98; 0-602-584-466 RTG ZĘBÓW.

2851-o
ALERGOLOG — Teresa Piotrowska, ul. Kazańska 2 — Łomża co 2-gi wtorek 16.30. Testy. Rejestracja: (085) 6530-185; 0604-798-432.

f-1265-o
SOCZEWKI KONTAKTOWE oferuje Gabinet Okulistyczny Janiny WACHOWICZ, Dmowskiego 1 B, wtorek, środa 16.00-18.00.

f-2444-oo
MASAŻ LECZNICZY. Rehabilitacja, Jesionowski, 2188-330; 0602 811 217.

f-1639-oo

SPRZEDAM

ATRAKCYJNE DZIAŁKI, Łomża, ul. Łąkowa 4, od Nowogrodzkiej oraz suknie ślubne, 216-65-62

f-2605
POLONEZ CARO rok prod. 1993/94, benz. gaz; 475-06-10

k.z.

OGŁOSZENIA DROBNE

KURY SZEŚCIOTYGODNIOWE w ciąglej sprzedaży Ratowo Piotrowo 9, tel. 2176-296.

f-2396

KOMBAJNY, PRASY, ciągniki oraz maszyny przemysłowe, zamiana i sprzedaż, Nowogród, tel. 217-58-17; 217-91-50.

f-1485-o

JELCZ 328 (1983), (086) 216-76-21.

f-1995-oo

WYDZIERŻAWIĘ POLE, łąki we wsi Bronowo, (086) 216-45-48

f-2181-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną o przeznaczeniu usługowo-mieszkalnym, wielkości 1209 m², w centrum Ostrołki (stare miasto), tel. 0603 936 964.

f-2221-o

SPRZEDAM BETONIARKE 250, dwuteownik 160 tanio, 218-04-26.

f-2216-oo

AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE Łomża, Nowogrodzka 60, (086) 216-69-10. ramka

f-2326-o

DOJARKE, KONWIOWA, (086) 217-73-24.

f-2432-oo

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną, tel. 2181-951.

f-2421-oo

SPRZEDAM ŁĄKĘ 0,76 ha w Jednawie nad Narwią, tel. 2190-425 Gielczyn.

f-2467-o

GOSPODARSTWO lub ZABUDOWANIA (086) 216-00-82.

f-2323-o

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ uzbrojoną 4000 m² w Ostrołęce, 0502-055-437. Infor-oo

f-2400-o

SPRZEDAŻ KOTŁÓW olejowo-gazowych, ceny hurtowe, Łomża, Partyzantów 11, tel. 216-61-62.

SUKNIA ŚLUBNA — tanio, 0606-713-926.

f-2446-oo

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” oferuje glazurę od 17 zł, terakoty od 19 zł. Dowóz gratis. Raty. Zamówienia indywidualne Łomża, Al. Legionów 52 Wjazd od Dworca PKS, tel. 218-05-86.

f-2441-o

DZIAŁKI BUDOWLANE w Janowie, tel. 2169-165

2559-oo

DOM W PIĄTNICY, sekretarzyk, chłodziarko-zamrażarkę, tel. 216-69-08

2553-oo

SPRZEDAM FORD Sierra 2,00 (1987r), 278-45-83

2550-o

DZIAŁKĘ w Kupiskach Starych, (086) 216-46-47; (086) 218-53-11

2547-o

ŚWIERKI SREBRNE, tuje, działka budowlana, telefon, 219-13-51

2545-o

DOM, 2150-390

2609-oo

SPRZEDAM WIEJSKI dom z bali 9x8, tel. 216-24-63; 218-68-70

2623

SPRZEDAM DZIAŁKĘ rekreacyjną 2x15 arów na Mazurach nad jeziorem Roś, koło Pisz, 0-606-764-197

2624

SPRZEDAM ZAMRAŻARKĘ 400L, 300zł i ładę, (086) 2184-508

2625

SPRZEDAM ZIEMIANKI sadzeniaki, tel. 4720-257 wieczorem

2628

SPRZEDAM DZIAŁKĘ W KONARZCACH, TEL. 2183-036

2612

125P 5b (1986R), 17000ZŁ; 217-85-38

2631

DUŻY STÓŁ DĘBOWY + 10 tapicerowanych krzeseł, tel. 215-03-23

2632

SPRZEDAM AUDI 80 1.9 diesel (1991r), I właściciel, stan bardzo dobry, tel. (086) 2187-133 po 16.00; lub 0-601-37-35-97

2633

SPRZEDAM TOKARKE typ Rh-32; Z.U.P., Łomża, ul. Długa 12, tel. 473-00-30

2639

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, tel. 0-602-756-117; 2180-526 po 16.00

2655

OPEL ASTRA (1994r); 0-604-95-72-20

2659

ODSPRZEDAM 104 szt. 3-letnich obligacji na okaziciela o zmiennej stopie oprocentowania z terminem wykupu 6 lutego 2001r, wartość nom. 100zł każda, tel. 218-27-85

2660

FIAT UNO 1.1 (1991r); 216-30-06

2601

WYWROTKA JELCZ — żwir, piasek, inne, siporeks — tanio, (086) 217-55-21.

f-2398

MAZDĘ 626 21 GMC Safari, tel. 219-81-18

2670-o

POLONEZA CARO (1995r), tel. 2150-024

2664

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 1350mkw Zawady Przedmieście, tel. 215-04-06

2665-o

SPRZEDAM KAMIEN łupany; (029) 644-68-51

k.z.0o

KOMBAJN ZBOŻOWY (1991r) 280mtg 6m; (029) 644-68-51

k.z.

TOYOTA COROLLA 1.8D (1990r), tel. 218-52-31

2667

CINQUECENTO 900 biały (1996r), tel. 218-87-79

2669

TANIO SPRZEDAM suknię ślubną rozm. 36,38, tel. 218-29-37

2671

MATERIAŁY BUDOWLANE szeroki asortyment, sprzedaż na raty, bez zryantów. PHU „Choiński”; (086) 271-37-55

k.z.oo

PRZYCZEPKA SAMOCHODOWA, (086) 216-02-19.

f-2677

SEAT CORDOBA, LIPIEC'99, 1.6 SXE, I właściciel, stan idealny, kupiony u dealera, serwisowany, pełna dokumentacja. Bardzo bogata wersja. Raty, tel. kom. 0606 375 975.

f-2674

DOM Z DZIAŁKĄ, (086) 2160-219.

f-2677

SPRZEDAM POLONEZA 1.6 (1995). Fiata 126p (1986), tel. 218-31-32.

f-2679

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w POD „Wiarus”, tel. 2198-628.

f-2681.



W dniu 31.03.2000 r. zmarł nasz nieodżałowany kolega
dr BOGDAN PIECHOCIŃSKI

Wyrazy głębokiego współczucia
ŻONIE I RODZINIE

składają

koledzy z urologii
Łomżyńskiego Szpitala



Łączymy się w smutku
z **RODZINĄ**

z powodu śmierci

Pana Profesora

KAZIMIERZA WOŹNIAKA

długoletniego dyrektora Liceum

Ogólnokształcącego dla Pracujących

i wicedyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Łomży

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Młodzież

i Współpracownicy z Zespołu Szkół

Ogólnokształcących w Łomży

Wyrazy szczerzego współczucia
Panu MARKOWI CZERWONKO

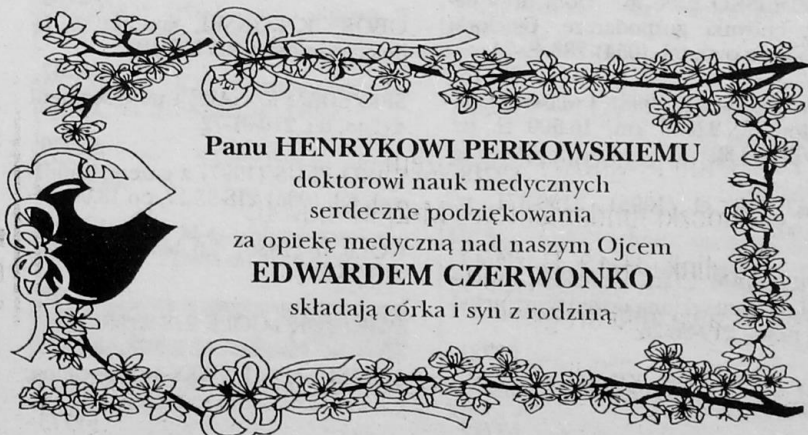
z powodu śmierci

OJCA

składają

Zarząd i pracownicy

SBM „Jedność” w Łomży



Panu HENRYKOWI PERKOWSKIEMU

doktorowi nauk medycznych

serdeczne podziękowania

za opiekę medyczną nad naszym Ojcem

EDWARDEM CZERWONKO

składają córka i syn z rodziną

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!

KONTAKTY



FIAT CC-704, biały (1995), tel. 218-69-09; kom. 0602 438 509.

CARO + Gaz, (086) 217-86-04.

SPRZEDAM PILNIE Tico (1996), tel. 217-11-78.

„INSTAL — BUD”, kotły olejowo gazowe, grzejniki, do 15% rabatu, Al. Legionów 120, (086) 218-34-77.

SPRZEDAM NISSAN primera (1993), tel. 0602 137 962.

SPRZEDAM OPEL OMEGA (1994) lub zamiana na mniejszy, tel. 0602 189 606.

TOYOTA LEXUS (1990), 2,5 L, automat, tel. (086) 473-00-18.

KOMBAJN ZBOŻOWY FAHR 1000 (086) 2160-590.

SPRZEDAM: prasę wysokiego zgniotu i kopaczkę ciągnikową, tel. 217-85-76.

VW PASSAT combi (1991/92), tel. 0604 285 457; (086) 279-10-20.

FORD GALAXY (1996) 2.0 DOHC, niebieski metalik — sprzedam, tel. (086) 279-15-63.

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ campingową N-126, tel. 0603-94-70-70.

SPRZEDAM SOLARIUM GOLF 25/2, cena: 2 500 zł, tel. 0603-649-039.

SPRZEDAM BUS 7-os, ford Windstar 3.8 (1995), cena 45.000 zł. tel. 0603-94-70-70.

LADE CHŁODNICZĄ i zamrażarkę, tel. 218-97-02.

KOMPLET MASZYN rolniczych (różnych) wraz z ciągnikami (087) 427-10-40.

SKLEP OGRODNICZY „Działka i Ogród”, Konarzyce ul. Łomżyńska 157, tel. (086) 215-76-72. Projektowanie, zakładanie i konserwacja terenów zieleni, duży wybór drzew i krzewów ozdobnych i owocowych.

SPRZEDAM RESTAURACJĘ — ZAJAZD (052) 33-22-770; (052) 33-22-826.

MARMUROWE, KONGLOMERATOWE parapety, schody, blaty, kominki, lawy. Niskie ceny, 271-28-66.

MERCEDES 190 (1992), 0501 229 106.

SIEDLIŚKO 2300 m2, Dom drewniany, budynki gospodarcze. Ciecioriki k/Zambrowa, tel. (054) 283-49-74.

CARO 1.6 GLI (1998), I właściciel, garażowany, 32000 km, 16.500 zł. tel. 0602 722 321.

FIAT 126 el (1995), 2190-871, po 16.00.

SPRZEDAM CHŁODZIARKĘ, dwukanałową przeszkłą dużą i wagę uchylną nową, 219-30-16.

VW PASSAT 1.8 (XII-1992), tel. 216-30-06.

SPRZEDAM FIAT 126p (1994), 2169-071.

SKODA FAVORIT (1991), (086) 278-43-92.

SPRZEDAM: Mercedes 190 20E (rok 1989) bezwypadkowy automat, stan idealny, cena 21.000 zł tel. 0604 339 514.

OPEL VECTRA 1.6 (IX.1996r) lub zamiana — Punto, Fiesta, Corsa (94-96); 0-602-762-816

AUDI 80 1.8 (1991r) Nissan Primera 2.0 (1992r) nie eksploatowane w Polsce; 2160-849; 0-602-796-239

MOTOCYKL HONDA — magna CB 750F (1983r), tel. (086) 216-54-97

SPRZEDAM SUKNIE ślubną, tel. 219-99-13 po 19.00

SPRZEDAM POLONEZA 1992/93, tel. 217-90-27

SPRZEDAM FIAT 126p (1993r), Jezioro 83

SPRZEDAM VOLKSWAGEN Golf 1.6D rok prod. 1985, tel. 217-22-17

POLONEZ 1.6 GLE (1994r) „wiśnia”; 2191-364

NEXIA — zielony metalik, I właściciel, garażowana, rok (XI.1996r), tel. 2186-180

SPRZEDAM KOMPUTER PC z monitorem, tel. 216-56-09

SPRZEDAM WÓZKI widłowe udźwig od 2 ton do 5 ton, kilka sztuk — tanio, tel. (086) 2192-963; (086) 2191-287; 0-601-615-242

PRASY, KOMBAJNY beczkowszy, inny sprzęt rolniczy, tel. (086) 2192-963; (086) 2191-287 po 18.00; 0-603-695-234

TOYOTA COROLLA 1.4 (1994r), tel. 219-14-04; 0-604-816-720

MIESZADEŁO CIĄGNIKOWE, tel. 278-29-09

JAWĘ 350 z bocznym wózkiem, tel. 278-12-89

CINQUECENTO 704 (1996r), 2181-760 po 16.00

SPRZEDAM 3 suknie ślubne, (086) 219-98-34

AUDI 80 1.6 (1990/91), (086) 216-62-45.

KOMBAJN ZIEMNIACZANY Anna (086) 473-86-99, po 20.00.

POLONEZA (1994), 219-28-59, po 15.00.

OBORNIK KOŃSKI, zamrażarkę, ladę chłodniczą, 0606 277 193.

SPRZEDAM KANAPE + pufy, segment 4x2 m, tel. 219-01-72.

CARO PLUS (1997) z gazem (zamiana), tel. (086) 218-33-17, po 18.00.

GOLF II (1986) 1.6 benzyna + gaz, 218-70-13.

WARTBURG GOLF, 218-83-69.

SPRZEDAM JAŁÓWKĘ, wysokocielną, tel. 2191-281.

VW PASSAT 1.8 (1990) ABS, klimatyzacja (086) 216-62-43.

POLONEZ CARO Plus 1.6 (VII-1999), tel. 0601 967 216.

SPRZEDAM 3 ha łąki nad Narwią, cena 12 000 zł, Zygmunt Chmielewski, Janczewo 68, gm. Wizna.

SPRZEDAM VW GOLF (1989) — automat, tel. 2188-434.

SPRZEDAM GARAŻ w Łomży ul. Konstytucji 3 Maja (przy garażach wojskowych), tel. 216-49-99, 8.00-15.00.

SPRZEDAM TOYOTA Camry (1993), 216-77-18.

OPEL ASTRA (1992); Golf (1988) 1.6, 218-03-14.

DO WYDZIERŻAWIENIA łąkę, 216-67-64.

SPRZEDAM MOTOCYKL MZ 250, przebieg 20 tys.km. stan dobry, tel. 4721-792.

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ, 0606 601-430.

126p (1985) ospoilerowany, 216-67-83.

RENAULT 9 (1983) gaz, tel. 219-87-56.

SPRZEDAM VW-T4 TD (1995). WITO (1998) do Frankfurtu miejsca — 12.04. tel. 216-02-14; 0602-74-74-27.

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE izraelskie, tel. 218-56-96.

OKNA PCV firmy „PLASTIMET”, tel. 2185-696.

AUDI M-4 (1992), atrakcyjny wygląd, 216-08-33.

TANIO SPRZEDAM działkę na terenie Łomży, tel. 2190-144 po 16.00 tel. 2180-757.

SPRZEDAM CC-700; 218-25-96.

OPEL KADETT 1.4 (1990); (086) 216-62-45.

FIAT 126 el (1996) Łomża, tel. (086) 216-32-14, ul. Nadnarwiańska 36.

DZIAŁKĘ ROLNĄ 2,81 ha w Elżbiecinie, w sąsiedztwie zabudowań, lasku (uprawa rekreacja), (086) 216-02-81.

RENAULT 19 Chama DE 1.4, stan b. dobry (1991); 0602 796 239, 2160-849, po 20.00.

AUDI 80 1.8 (1990); (086) 2185-261.

OPEL ASTRA 1.6 (1992); (086) 2185-261.

SPRZEDAM CIĄGNIK C-360, Łomża, tel. 216-59-93.

VOLKSWAGEN t4, 2,5i (rok 1995). Renault Clio 1.2 (rok 1998), tel. 0604 574 745.

207 MERCEDES (1988), długi, wysokie, 215-34-53.

POLONEZ CARO (1994), gaz, tel. 2186-952, po 18.00.

AGREGAT 20 KW/380V diesla, tel. (086) 218-73-57, po 20.00.

SPRZEDAM KOPARKĘ „Ostrówek” i sam. Kamaz, tel. 216-51-71

ŻUKA rok prod. 1989 pod plandeką, tel. (086) 476-83-21

SPRZEDAM CAMPING 5,5m długości, łódź Malibu; (029) 764-65-17

SCHŁADZARKI do mleka od 100l do 600l, dojarki, 0-603-870-125; (029) 760-26-69

SPRZEDAM DZIAŁKI rekreacyjne ze stawem 0,5HA I 3HA Z MOŻLIWOŚCIĄ BUDOWY, tel. 2160-086 po 17.00

PANELE BOAZERYJNE I PODŁOGOWE — ścieralność 12,5 tys., cena netto 25,90, produkcji niemiecko-hiszpańskiej. RĄTY, hurt-detal FPH „EUROPANEL”, Rudka Skroda 6, w pobliżu Nowogrodu, 0-602-762-035

DZIAŁKI BUDOWLANE przy trasie wylotowej Łomża — Ostrołęka z pozwoleniem na budowę (PRAD, WODA) SPRZEDAM, tel. 218-25-99

SPRZEDAM OWCZARKA Kaukaza, 216-90-95

ŁADNE WIOSENNE KURTKI ze skóry damskie i męskie oraz płaszcze. Łomża, Hala Targowa, lok. 33

EKSPORT — IMPORT kombajnów zbożowych CLASS, New Holland, MF John Deere, prasy, ciągniki, dojarki rurowe. Bogata oferta. Gotówka, raty, Myszyniec (029) 77-21-418; 0-606-892-948

OKNA I DRZWI DREWNIANE firm „Sokółka” i „Wolomin”; — OKNA PCV w systemie PANORAMA i KOMMERLING, — blachy pokrywowe szwedzkie. Dla pierwszych 100 klientów specjalne upusty. Szczegóły: tel. (086) 219-05-08, tel/fax 473-77-46. AGENDA, Łomża, Al. Piłsudskiego 115

POLONEZ 1.6 GLI ciemno-czerwony (1996R), przebieg 40000km, tel. 0-604-284-201; (086) 2181-590 po 16.00

SPRZEDAM 126p (1983r); 218-64-03

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 710mkw, Si-korskiego 115, 0-604-461-579

POLONEZ 1.5 (1991r); 219-13-85

SPRZEDAM FIAT 126p (1991r), stan b. dobry, tel. 217-50-91

TANIO ŁADĘ 2107 (1988r), 218-26-55

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone, 0604-846-202.

AUTOSKUP ROZBITYCH, skorodowanych, 0601-617-279.

PAPIERÓWKĘ-SOSNA (086) 476-92-47; 271-81-01; 0602-179-747.

OLCHE (086) 473-21-13.

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!



KONTAKTY

AKCJE TP SA, tel. 216-62-62; 0602-307-097.

f-2600-o

KUPIĘ PRZYCZEPKĘ samochodową, tel. (086) 279-12-82

2629

KUPIĘ działkę w Łomży lub na obrzeżach, tel. 0-606-64-39-54

2714

KUPIĘ PUSTAKI Śniadowskie i belki metalowe, 219-85-01

2788-o

KUPIĘ BAL brzozy sezonowany, (086) 218-53-25

2809-o

KUPIĘ samochód ciężarowy STAR 1142 stan dobry. Oferty telef. (086) 277-13-13

2813

LOKALE

POSZUKUJĘ M-3 na parterze, 2188-598.

f-2694

MAGAZYN DO WYNAJĘCIA w Łomży przy Spokojnej, 090-273-045.

f-2312-o

NA WAKACJE poszukuję wygodnego domu do wynajęcia blisko Łomży, tel. 0604 985 458.

f-2209-oo

SPRZEDAM M-4, tel. 218-08-16, po 16.00.

f-2390-oo

WYNAJMĘ LOKAL biurowo-handlowy (314 mkw.) z możliwością podziału, Łomża, Al. Legionów, tel. 0604-15-20-65.

f-2575-oo

SPRZEDAM MIESZKANIE dwupokojowe (98 mkw), lokal usługowy (86 mkw), ulga budowlana, tel. (086) 218-46-64.

f-2575-oo

SPRZEDAM M-4, tel. 216-28-77, po 16.00.

f-2593-oo

WYNAJMIEMY SALE na przyjęcia okolicznościowe, tel. 216-20-15.

f-2175-oo

SPRZEDAM MIESZKANIE M-4, tel. 218-27-61.

f-2427-oo

SPRZEDAM M-4, II piętro (67 m2), Niemcewicz 2 80 tys. tel. 2180-414.

f-2528-oo

DOM, STAN SUROWY sprzedam, 218-56-52.

f-2471-oo

SPRZEDAM M-3, 2188-905, po 16.00.

f-2449-oo

M-2 WYNAJMĘ, 2160-912, PO 17.00.

F-2594-oo

SPRZEDAM M-4, 2187-499.

F-2535-oo

MAGAZYN O POW. 1500 M-2, dobra lokalizacja, Al. Legionów 120, tel. 218-50-88.

f-2382-o

DOM Z DZIAŁKĄ w Łomży do sprzedania. Wiadomość: tel. 216-45-50, po 16.00.

f-2513-oo

SPRZEDAM DOM os. Maria (086) 217-45-01, po 19.00.

f-2596-oo

SPRZEDAM M-3 (48 m2), 3 pokoje, 218-43-53.

f-2570-oo

SPRZEDAM DOM w Zambrowie, 271-43-26, pon.-sobota 8.00-20.00

2620

LOKAL DO WYNAJĘCIA 30mkw. Atrakcyjne miejsce. Tel. (086) 215-35-09

2634

LOKAL DO WYNAJĘCIA, tel. 219-87-95 po 16.00

2635

SPRZEDAM lub wynajmę M-3, wydzielając pole, łąki w Niewodowie, 219-80-62

2520

SPRZEDAM m-4, I p. ul. Moniuszki, tel. 218-39-19 po 18.00

2661

PRZYJMĘ NA STANCJĘ dziewczyny, 2169-753

2663

SPRZEDAM M-5 w Nowogrodzie 74mkw, 0-602-599-588

2666

SALA WESELNA i garaż do wynajęcia, tel. 219-81-18

2670-o

ZAMIENIĘ MIESZKANIE lokatorskie M-5 na mniejsze, tel. 2188-532

2678

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 0604 143 341.

f-2673

LOKAL DO WYNAJĘCIA o pow. 120 m2, ul. Nowogrodzka, tel. 216-27-24.

f-2676

DO WYNAJĘCIA PAWILON 180 m2 na sześć gabinetów medycznych — centrum, 218-88-45.

f-2678

SPRZEDAM M-3, II p. tel. 218-65-16, po godz. 16.00.

F-2682

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA, 216-53-82, po 16.00.

f-2692

POKÓJ DLA DZIEWCZĄT. M-5 — sprzedam, (086) 218-92-60.

f-2693

SPRZEDAM M-5, tel. (086) 218-38-74.

f-2695

SPRZEDAM DOM drewniany, tel. 0601 152 067.

f-2698

SPRZEDAM M-4 w centrum Łomży, tel. 0-603-649-039

2702

SPRZEDAM lub wynajmę M-4, tel. 216-94-52 po 16.00

2707

WYNAJMĘ M-3, Łomża, 217-22-18

2708

STANCJA DLA dziewcząt, 47-30-287 wieczorem

2712-o

S.I. „NOWA” ZPCh sprzeda hotel „ZAMBROWIE”, tel. 216-29-61 (8.00-15.00)

2715-o

WYNAJMĘ m-2 UMEBLOWANE, TEL. 2180-617 PO 16.00

2724

LOKAL ok. 30mkw w Łomży szukam, 216-02-57

2728

SPRZEDAM DOM, 216-51-21

2729-o

DO WYNAJĘCIA umeblowane M-3, tel. 218-40-93

2731

WYNAJMĘ M-3, I piętro, tel. 2169-235

2741

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy przy ul. Małachowskiego 2, tel. 218-38-64 w godz. 10.00 — 18.00

2746

SPRZEDAM LOKAL handlowy w Łomży, tel. 217-83-02

2752-o

DOM stan surowy, Konarzyce, 2189-108

2754

M-2 do wynajęcia, 218-55-78 po 15.00

2757

M-4 (54 m2); (086) 219-87-90.

f-2764-o

SPRZEDAM M-3, III piętro, 219-48-15.

f-2768

SPRZEDAM MIESZKANIE 50 m2 w centrum Łomży, 0602 121 391; (022) 846-12-17.

F-2769

WYNAJMĘ M-3, tel. 218-12-90, po 16.00.

f-2773

MIESZKANIE DO wynajęcia, tel. 216-50-61.

f-2778

M-3 SPRZEDAM, 2183-791.

f-2780

DO WYNAJĘCIA M-5 z telefonem, 218-88-66.

f-2783.

POMIESZCZENIA DO wynajęcia na prowadzenie działalności gospodarczej w Łomży ul. Długa 15, tel. (086) 216-54-42.

f-2786

SPRZEDAM M-5, parter, 215-75-35.

f-2794

LOKAL 150 m, biuro, inne. 150 m działalność, 2160-268; 2163-665.

f-2796-o

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, 2160-564

f-2797

DO WYNAJĘCIA M-2, tel. 216-90-35.

f-2803

SPRZEDAM DOM piętrowy wolno stojący z działką 6 ary ul. Wąska 67a, tel. 216-75-15.

f-2806

TANIO SPRZEDAM mieszkanie (56 m2), 218-51-80 po 20.00 lub 0602 839 138.

f-2815-o

WYNAJMĘ KIOSK, 218-40-30.

f-2819-o

SPRZEDAM SZEREGÓWKĘ rogową os. Maria, powierzchnia działki 629 m2, tel. 216-03-87.

f-2823

„ARKADIA” — NIERUCHOMOŚCI. Licencja 201. Łomża, Małachowskiego 2; Wyszyńskiego 2A/10. (086) 2187-779; 0601 595 908.

f-2827

DO WYNAJĘCIA M-2, domy, M-3. „ARKADIA”

f-2827

W SPRZEDAŻY: atrakcyjnie zlokalizowane działki w Łomży i okolicy. „ARKADIA”.

f-2827

SPRZEDAM LUB WYNAJMĘ lokal 26 m2, ul. Mazowiecka 1/36, tel. 0604-161-557.

F-2831

WROCŁAWSKA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI: M-2, M-3 w Łomży i Zambrowie; (086) 218-93-98, Legionów 54/2.

f-2832

TANIO SPRZEDAM M-4, tel. 215-05-57.

f-2802

POSZUKUJĘ LOKALU ok. 40 m2 w centrum Łomży, tel. 473-00-50.

f-2836

ZAMIENIĘ ZADŁUŻONE mieszkanie w Warszawie na Łomżę, 216-27-86.

f-2837

SPRZEDAM DOM wolno stojący w Łomży, tel. (029) 764-65-17.

k.z.

SPRZEDAM DOM w szeregowce ul. Lipowa, tel. 2160-086, po 17.00.

k.z.

MIESZKANIE SAMOTNYM (086) 216-02-19.

f-2841

ATRAKCYJNE M-4, I piętro zamienię na Dom, tel. 218-61-60, po 18.00.

f-2844

USŁUGI

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07; 218-09-16.

f-85-o

STUDNIE (086) 218-59-91, 0606-588-530.

f-363

„STARA RZYMIANKA” — dania gorące, na wynos, obsługa imprez, ul. Bema 37, TEL. 215-35-31.

F-580-O

ROBIN — PRZEWÓZ OSÓB do Włoch, wynajem busów, tel. 215-35-31.

F-579-o

PRZEWÓZY BUSEM, lotnisko, wycieczki, tel. 0602 807 219.

f-579-o

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17, 2180-001.

f-1200-o

SZPACHLOWANIE, TYNKI, glazura, płyta gipsowa, 0604 231 158.

f-1834-oo

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42; 0604-430-889.

f-1792-o

TV — naprawa, 2188-291; 0603 385-370

f-2071-o

NAPRAWA PRALKI, urządzenia chłodnicze, 219-03-33.

f-2032-oo

RENOWACJA MEBLI tapicerowanych, 216-61-02.

f-2375-o

PROWADZĘ KSIĘGI podatkowe rozliczenia z ZUS, 0602 195-224.

f-2300-o

LAKIERNICTWO — BLACHARSTWO, autoalarmy, Al. Legionów 135 B, tel. 218-30-50.

f-2430-o

REMONTY, DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 2182-425.

f-2417/18-oo

ZESPÓŁ MUZYCZNY na żywo (029) 760-06-32.

f-2439-o

KOSZULKI, ZEGAR, DŁUGOPIS i inne upominki z Twoim Logo (086) 218-15-36.

f-2519-oo

PRZYJĘCIE KOMUNIJNE, 215-75-36.

f-2529-o

UKŁADANIE GLAZURY, 218-40-18.

f-2473-oo

LOTNISKO, PRZYSIĘGI, (086) 2186-313.

f-2479-oo

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, panele, terakota, 216-62-88; 0604 879 100.

f-2517-oo

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW — doświadczenie, 219-14-53, kom. 0606 126 646

f-2440-o

CYKLINOWANIE, 216-64-22.

f-2448-oo

PROJEKTOWANIE WNĘTRZ, tel. 218-99-37.

f-2472-o

REKLAMA ŚWIETLNA, przestrzenna, samochodowa, szyldy, tabliczki, wizytówki, skład komputerowy, Łomża, Poznańska 156 (przy Stacji Paliw), tel. 2180-801.

f-2269-oo

NIEMCY — BELGIA, 270-96-44.

f-2281-oo

KOMPUTEROPISANIE, 218-62-38.

f-2294-oo

GRANITOWE: schody, parapety, lady, kominki, nagrobki. Wypisywanie tablic nagrobnych. Łomża, Poznańska 156 (teren STW), tel. (086) 2180-801.

f-2270-oo

TYNKI GIPSOWE docieplanie, 216-00-01

2573-o

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!

KONTAKTY



NIEMCY — wolne miejsca, (086) 218-82-69; 0-604-377-743

UKŁADANIE GLAZURY, paneli, szpachlowanie, 219-84-66.

CHEMIA, FIZYKA, MATEMATYKA, 0603 514 389.

KOMPUTEROPISANIE, oprawa, konsultacje „OPOKA”, 216-48-39.

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, elewacje, remonty, 216-27-48; 0603 069 322.

FRYZJERKA W DOMU KLIENTKI — tania, tel. 0602-871-001.

GLAZURA, PANELE, płyty gipsowe, tel. 0606-224-682.

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, glazura, terakota, tynki, 218-03-52.

NIEMCY, BELGIA, HOLANDIA (086) 218-82-23; 0602-59-59-64.

BIURO RACHUNKOWE — PIT-y, ZUS, księgi rachunkowe (licencja MF), tel. 2188-961.

MATEMATYKA, tel. 216-30-83, po 16.00.

USA WYCIECZKI, (089) 527-30-07; 0602-313 371.

MURARZ — STANY SUROWE, tynki, więzby dachowe, tel. 0602 619 855.

RENOWACJA mebli (086) 218-53-88; 0-604-26-32-68

WYKONUJE TANIO tynki, tel. 2181-586.

WOLNE MIEJSCA do Niemiec, wyjazd w każdy czwartek, tel. 0604 285 457.

USŁUGI KOPARKO-TRANSPORTOWE, stawianie szamb, czarnoziem, kamień cięty, ogrodzeniowy, 216-35-79 lub 218-22-82

KOMPUTEROWY DOBÓR fryzur, (086) 473-04-99

HOROSKOPY INDYWIDUALNE I PARTNERSKIE, (086) 473-04-99

REMONTY, szpachlowanie, malowanie, glazura, itp, (086) 2180-427

MEBLE KUCHENNE, zabudowy, szafy z drzwiami przesuwymi, Łomża, Szosa Zambrowska 151; 2183-964

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW-elewacje, tel. (086) 2180-556, kom. 0602 669 517.

KOMINKI, tel. (029) 745-69-23.

ANGIELSKI — do matury, 218-13-26.

USŁUGI KOPARKA „Ostrówek”, tel. 217-83-07; 218-64-84, wieczorem.

AUTOHOLOWANIE, 218-88-66, 96-37.

WYKONUJE WSZELKIE prace remontowo-wykończeniowo-budowlane, tel. 218-86-22.

TYNKI GIPSOWE, maszynowe, tel. (086) 219-27-17; 218-46-05; 218-17-74; 0603 695 251.

KREDYTY GOTÓWKOWE — BEST S.A. — nawet do 4400 bez poręczenia. Łomża, ul. Dworna 8. 216-69-63.

KOMPLEKSOWE REMONTY mieszkań: szpachlowanie, malowanie, glazura, układanie podłóg, parkiet, panele. Sufity podwieszane, cyklinowanie. 0606 852 419.

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura. 215-03-99.

WYJAZDY do Niemiec, 0604 574 745.

MATEMATYKA — KOREPETYCJE (086) 2189-908, 2187-770, 0601 595 908.

USŁUGI KOPARKA „Ostrówek”, VAT, tel. (086) 218-41-02.

WOLNE MIEJSCA: Hannover — Bremen, 0602 609 003.

UKŁADANIE KOSTKI brukowej oraz zagospodarowanie placów zieleni (oczka wodne, skalniaki), tel. 216-51-71; 216-74-29.

SPRZEDAŻ ŻWIRU, piasku, czarnoziem. USŁUGI wywrotką „Kamaz” spycharką, koparką, niskopodwoziówką, tel. 219-14-92, kom. 0-602-17-52-61

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, sufit podwieszany, ściany z płyt gipsowych — inne, tel. do 15.00 216-46-78, od 15.00 2198-360

HYDRAULIKA — glazura, inne, tel. do 15.00 216-46-78; od 15.00 2198-360

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE podłóg, 2150-119

CHCESZ DOROBIĆ — Oriflame, (086) 217-59-27; 0606-641-643.

„AVON” — współpraca. Kontakt: tel/fax. 219-89-06.

OFERTA PRACY dla agentów z licencją PUNU oraz kandydatów na agentów. Kontakt „Compensa Życie”, tel. 218-38-30

ZATRUDNIĘ TAPICERA ze stażem. Zakwaterowanie zapewnione, tel. (085) 73-75-336 wieczorem, 090-263-438

PRZYJME DO PRACY na kuchni w barze młode osoby, 271-34-41

ZATRUDNIĘ KRAWCOWA, rano 216-95-10; wieczorem 216-95-70

NIEMIECKA FIRMA KOSMETYCZNA zatrudni dziewczyny do promocji, tel. kont. (085) 67-55-105

BIURO POŚREDNICTWA „WEST-POL” poszukuje osób zainteresowanych pracą w krajach Unii Europejskiej. Formularz zgłoszeniowy przesyłamy po przesłaniu zaadresowanej koperty zwrotnej wraz ze znacznikiem. „WESTPOL”, skr. poczt. 94; 67-210 GŁOGÓW 2

POTRZEBNA PANI do opieki dzieci 9 i 6 lat, 218-53-59, po 19.00

PYRAMID

Producent Elementów Budowlanych

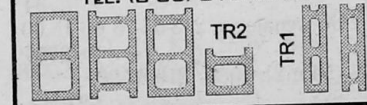
OFERUJE PUSTAKI SZALUNKOWE

na fundamenty, murki oporowe, ogrodzenia

KLASA: B-15	TR 2	TR 1
WYMIARY:	24x24x49	12x24x49
CENA 1 szt.:	3,80 zł	2,30 zł

Z 8 pustaków wymurujesz 1m² ściany.

INFORMACJE UZYSKASZ:
AL. Legionów 143, 18-400 ŁOMŻA
TEL. (0-86) 218-46-64



TECHNIK EKONOMISTA, obsługa komputera (rencistka II grupy inwal.), poszukuje pracy od zaraz, tel. 0601 829 631.

TYNKARZY GIPSOWYCH, (086) 2160-561

RADIO-TAXI „96-23” ZATRUDNI KIEROWCÓW Z AUTEM, Kwadratawa 35

PRACA CHAŁUPNICZA, TEL. (086) 217-45-72

ZLECĘ UŁOŻENIE 400 mkw glazury oraz montaż armatury łazienkowej, tel. (086) 218-07-12

MONTAŻYSTĘ STOLARKI budowlanej przyjmę, tel. 271-68-94.

ZATRUDNIĘ OPIEKUNKĘ do 5-miesięcznego dziecka, 218-70-13.

ZATRUDNIĘ FRYZJERKĘ ze stażem od zaraz, tel. 216-95-71 po 20.00 279-02-71.

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipsowych, 219-85-01.

LAKIERNIKA MEBLOWEGO lub samochodowego — przyjmę, 216-96-14, dzwonić wieczorem.

ZATRUDNIĘ ABSOLWENTA szkoły gastronomicznej (kucharz), tel. 0604 554 256.

INNE

KUPIĘ SUCHY DĄB. Zatrudnię stolara, 216-26-40.

ANGIELSKI — NATIVE SPEAKER — 216-93-91

OBOZY JĘZYKOWE I WYPOCZYNKOWE w Polsce i za granicą. CENY promocyjne do 15 KWIETNIA. HISZPANIA — 04-13.05 od 555 PLN. LONDYN — wycieczka językowa od 870 PLN, tel. 216-93-91

PRZYJME ZIEMIĘ z wykopów, tel. 216-97-12.

WYCIECZKA AUTOKAROWA do Lwowa, termin 28.04-02.05.2000 „BALTICA TRAVEL”, tel. 216-54-86.

OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTÓW” przez miesiąc znajdują się w komputerowym banku Informacji Handlowo-Usługowej, tel. 957. Zadzwoń, sprawdź!

MEDIUM

18-400 Łomża
Al. Piłsudskiego 93
tel. (0-86) 218-43-08

PRASA
rosyjska,
angielska,
francuska

Spółdzielnia Inwalidów „Nowa” Zakład Pracy Chronionej w Łomży

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości — pawilonu handlowego wraz
z prawem użytkowania wieczystego działki gruntu
o pow. 618 m kw. nr geodezyjny 10930 — położonej w Łomży,
przy ul. Sikorskiego róg Senatorskiej.

Regulamin przetargu wyłożony jest do wglądu w sekretariacie Spółdzielni ul. Sikorskiego 345 (pokój nr 3).

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach prosimy składać w sekretariacie Spółdzielni do dnia 17 kwietnia 2000 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 kwietnia 2000 r. o godz. 10.00. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest dokonanie wpłaty wadium w kwocie 15.000 zł w kasie Spółdzielni najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przeprowadzenia przetargu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!

Warmińsko-Mazurski Bank Regionalny SA w Olsztynie Oddział w Łomży

z siedzibą: ul. Dworna 12, 18-400 Łomża

ogłasza

pierwszy, pisemny, ofertowy nieograniczony przetarg na sprzedaż:

urządzeń			
Lp.	nazwa urządzenia	typ	rok budowy wartość wg wyceny
1.	siekaczka skóry	204	1966 2000,00 zł + VAT
2.	ćwiekarka czubów	0216/EC1	1980 4000,00 zł + VAT
3.	ćwiekarka pięć	02146/EB1	1980 4000,00 zł + VAT
4.	stabilizator	IRLECH	1997 7000,00 zł + VAT
5.	drasarka	IRLECH 62-200	1997 2500,00 zł + VAT
6.	aktywizator spodów	IRLECH	1997 1000,00 zł + VAT
7.	aktywizator cholewek	—	1994 1000,00 zł + VAT
8.	prasa do spodów	FUNK	1997 7000,00 zł + VAT
9.	obciagarka do pięć	SM1S	1994 1000,00 zł + VAT
10.	wiertarka słupowa	WS	1992 800,00 zł + VAT
11.	polerka do obuwia	—	1997 300,00 zł + VAT
12.	polerka do obuwia	—	1997 300,00 zł + VAT

wyposażenia			
Lp.	nazwa wyposażenia	ilość sztuk	cena 1 sztuki wartość łączna
1.	stanowisko klejowe	1	800,00 zł 800,00 zł + VAT
2.	wózki mont. i transport.	7	50,00 zł 350,00 zł + VAT
3.	szafy ubraniowe	7	100,00 zł 700,00 zł + VAT
4.	regał metalowy	2	100,00 zł 200,00 zł + VAT
5.	wieszak do skóry	2	50,00 zł 100,00 zł + VAT
6.	oczekownica	1	100,00 zł 100,00 zł + VAT
7.	regał drewniany	3	50,00 zł 150,00 zł + VAT

Podane wyżej wartości stanowią jednocześnie cenę wywoławczą.
Oferty w zamkniętych kopertach składać należy do dnia 27.04.2000 r. w siedzibie Banku w Łomży ul. Polowa 45 (budynek NOT - pierwsze piętro).

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27.04.00 r. o godz. 10.00 pod ww. adresem.

Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłacenie wadium na rachunek W-M BR SA Oddz. w Łomży

nr 20101033-13-55102-98

w wysokości 10% wartości oznaczonych na dowodzie wpłaty ruchomości, których dotyczy oferta.

Ww. urządzenia i wyposażenie oglądać można w Nagórkach Jabłoń 38 w dniach 14 i 21 kwietnia 2000 r., w godzinach od 9.00 do 11.00.

Regulamin i szczegółowe informacje na temat przetargu uzyskać można w siedzibie sprzedającego lub pod nr. tel. (0-86) 216-72-39 i 216-72-44.

Sprzedający zastrzega sobie prawo do unieważnienia lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Fak. 2687

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Łomży, pl. Kościuszki 2,

ogłasza nabór na kurs pedagogiczny dla rzemieślników nadających uprawnienia instruktora praktycznej nauki zawodu.
Bliższych informacji udziela sekretariat ODN, tel. 216-42-17

Fak. 2723

KARWOWSKI S.C.

18-400 Łomża, Pl. Niepodległości 2
Tel. (0-86) 216-67-41

ZAPRASZAMY
od 8.00 do 18.00
soboty od 8.00 do 14.00

PANELE ŚCIENNE

— już od 13,50 zł

PANELE PODŁOGOWE

— już od 26 zł

PARKIETY

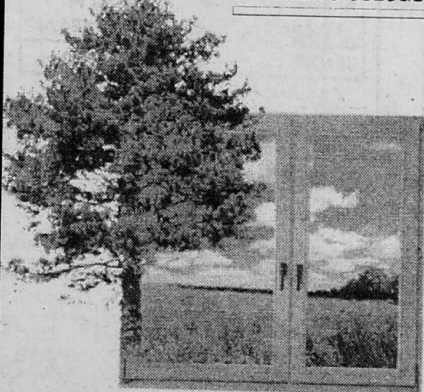
EMULSJE

SZPACHLE

TRANSPORT GRATIS!

AKCENT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE



BORGA novoferm

FAKRO

majewski

SOKOŁKA
OKNA I DRZWI

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

stolarka okienna i drzwiowa
okna PCV
bramy garażowe
okna dachowe
szwedzkie blachy pokryciowe

TERRAZYT



OKNA I DRZWI

CraftMaster
BY MASONITE

Wiosenny
Rabat
Nasze ceny wiosną nie rosną
Zapraszamy !!!

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 ;TEL. (086) 218-65-65 FAX. (086)218-00-55

ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21;TEL/FAX(086) 216-45-26, TEL. 0604 221092

ŁOMŻA,UL.WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7;TEL.0601 152 027;

TEL/FAX.(086) 219-83-65

ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 ; TEL./FAX. (086) 271-86-26

CIECHANOWIEC , UL.DWORSKA 34; TEL./FAX. (086) 2772-211

KOLNO ,UL.WOJSKA POLSKIEGO 19; TEL./FAX (086) 278-10-08

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA (wejście od ul. Piłsudskiego) TEL./FAX (086) 219-08-77

*rabat dotyczy stolarki PCV-AL i okien typowych zamówionej
do 15 kwietnia z terminem realizacji do 15 maja

Zarząd Banku Spółdzielczego w Jedwabnem
zaprasza swoich członków na zebranie sprawozdawcze
grup członkowskich w następujących terminach:

- 12 kwietnia 2000 r. (środa) godz. 10.00 w lokalu BS Jedwabne — z terenu gminy Jedwabne
- 14 kwietnia 2000 r. (piątek) godz. 10.00 w lokalu BS Jedwabne — z terenu miasta Jedwabne
- 13 kwietnia 2000 r. (czwartek) godz. 14.00 w lokalu Oddziału BS w Przytułach — z terenu gminy Przytuły
- 13 kwietnia 2000 r. (czwartek) godz. 10.00 w lokalu Oddziału BS w Radziłowie — z terenu gminy Radziłów
- 14 kwietnia 2000 r. (piątek) godz. 10.00 w lokalu Oddziału BS w Radziłowie — z terenu osady Radziłów



P.H.U. „VINDOV” S.C.

SALON STOLARKI BUDOWLANEJ

ŁOMŻA AL. LEGIONÓW 42

TEL. (0-86) 218-93-63

OKNA DRZWI

NAJWIĘKSZY SALON OKIEN I DRZWI W ŁOMŻY!

OKNA DREWNIANE, PCV, ALUMINIOWE

DRZWI WEWNĘTRZNE, ZEWNĘTRZNE, ANTYWŁAMANIOWE

ZAPEWNIAMY FACHOWY MONTAŻ, GWARANCJĘ, SERWIS

OBMIARY, WYCENA I TRANSPORT — GRATIS!!!

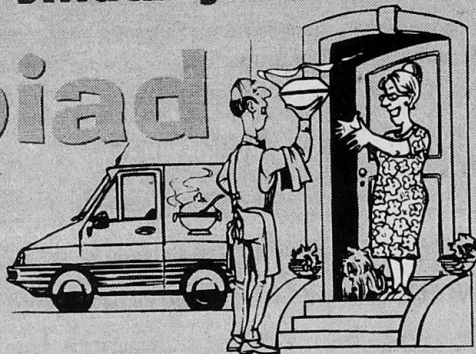
Fak.

KONTAKTY



MONTER**KOTŁY
OLEJOWO-GAZOWE**Łomża, ul. Partyzantów 11
tel./fax 216-61-62, kom. 0-602 157-299**SPECJALNA OFERTA ŚWIĄTECZNA**Kompleksowe wykonawstwo instalacji sanitarnych
z 5-letnią gwarancją

Przyjdź, zobacz, na pewno kupisz!

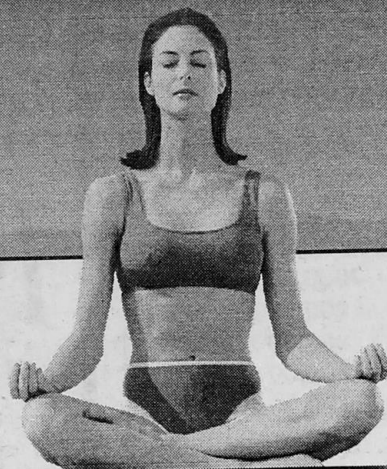
Satysfakcja gwarantowanaUwaga!
Tylko do końca kwietnia**Tani • smaczny • zdrowy****obiad****Z DOSTAWĄ DO DOMU**
od poniedziałku do niedzieli
w godzinach 12.00-15.00**Stołówka PKPS**Łomża, ul. Sikorskiego 222
tel. 218-61-87**Dla rencistów
emerytów
niepełnosprawnych
specjalne ulgi w opłatach****InPol****SERWIS**

- AUTORYZACJA DAEWOO,

- AUTORYZACJA CITROEN
BERLINGO, C-15,- OBSŁUGA GWARANCYJNA
I POGWARANCYJNA
WSZYSTKICH MAREK,

- POMOC DROGOWA,

- KONKURENCYJNE CENY,

- KORZYSTNE RABATY DLA
STAŁYCH KLIENTÓW.**BIĄŁYSTOK, UL. GEN. ANDERSA 38**
TEL. (085) 6538 303, 6538 100**OPEL VECTRA****WYPOSAŻENIE WARTO
SKUPIENIA**Zdziwisz się, że taki samochód z takim standardowym
wyposażeniem może mieć tak atrakcyjną cenę.
Odwiźdź najbliższego dealera firmy Opel i poznaj
szczegóły tej wyjątkowej oferty.

- DWIE PODUSZKI POWIETRZNE

- ABS

- WSPOMAGANIE KIEROWNICY

- OBRĘCZE KÓŁ ZE STOPÓW LEKKICH

- CENTRALNY ZAMEK

- ŚWIATŁA PRZECIWMGIELNE

- ELEKTRYCZNIE STEROWANE SZYBY
PRZEDNIE- RADIOODTWARZACZ ZE STEROWANIEM
W KIEROWNICY

- REGULOWANA KOLUMNIA KIEROWNICY

OPEL

ZAPRASZAMY

TOP AUTO — Autoryzowany Dealer OPLA

15-641 Białystok 13, Krupniki 25, tel.: (085) 661-68-02, 661-47-87

15-448 Białystok, ul. Żabia 20, tel.: (085) 652-19-28, 651-57-27

07-400 Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel.: (029) 760-38-28, 760-41-18

wkrótce w Łomży przy ul. Zjazd 15

Firma Handlowa**POSZUKUJE
DO WSPÓŁPRACY**

W RAMACH ISTNIEJĄCEJ SIECI

**PAWILONY
HANDLOWE**

BRANŻY

SPOŻYWCZO PRZEMYSŁOWEJO POW. 100-400 M²

informacje pod numerem telefonu:

(0-29) 760 26 41, 760 00 40

0 604 482 571

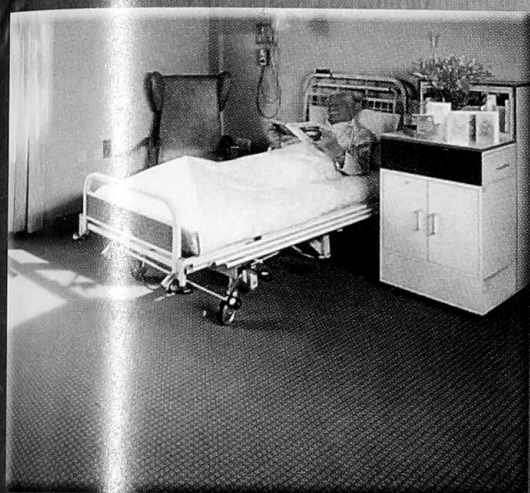
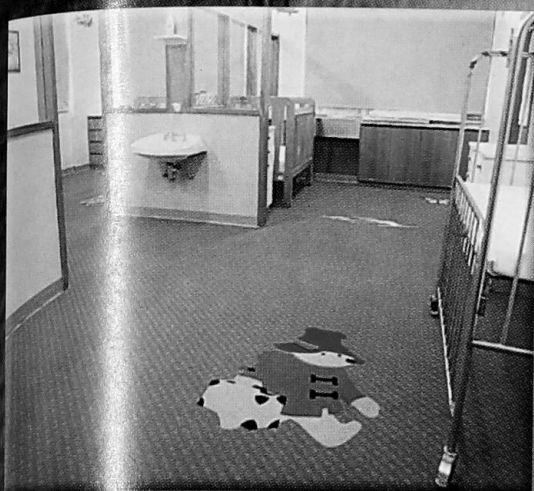
0 604 207 258

**KONTAKTY**

SATYR

JEDYNY PRZEDSTAWICIEL
NA REGION WSCHODNI
WYKŁADZIN

FLOTEX



NASI KONTRAHENCI

Urząd Miejski w Łomży (700 m kw)
Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży (1000 m kw)
Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego w Łomży (800 m kw)
Radio Olsztyn (300 m kw)
Szpital MSW w Olsztynie (250 m kw)
Szpital Wojewódzki w Łomży (600 m kw)
Szkoła Podstawowa w Goniądzu (210 m kw)
Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie (260 m kw)
Szkoła Podstawowa w Kupiskach k. Łomży (130 m kw)
Dom Wczasowy Elektrociepłowni Siekierki w Zakopanem (1800 m kw)
Hotel „BARANOWSKI” w Piątnicy k. Łomży (280 m kw)
GROMADA Hotel Polonez w Łomży (100 m kw)
Fitness Club w Łomży (220 m kw)
Kredyt Bank PBI w Łomży (140 m kw)



NASZE SKLEPY:

18-400 ŁOMŻA
Al. Legionów 54
tel. (086) 2188-513

18-400 ŁOMŻA
ul. Dworna 17
fax (086) 2164-583

WYKŁADZINY, DYWANY, CHODNIKI, TAPETY,
KARNISZE, KLEJE, OBSZYWANIE...

FLOTEX znakomita wykładzina do biur, szpitali, sal gimnastycznych,
szkół, urzędów, hoteli, banków.

Zapewniamy fachowe ułożenie i doradztwo

OWOCE MORZA?

NAUKA PŁYWANIA?

HYDRAULICY?

Nie chmurz się... Zajrzyj do Polskich Książek Telefonicznych

Bez względu na to, czego poszukujesz
— firmy, produktu czy usługi —
jest jedno wiarygodne źródło informacji.
Nie trać czasu, weź do ręki
nowoczesne i proste w użyciu
Polskie Książki Telefoniczne.
Oferujemy Ci znacznie więcej
niż jakiegokolwiek inne
wydawnictwa na rynku.

Największy nakład, rzetelna informacja,
aktualność - wszystko po to, abyś mógł kupować
taniej, lepiej i szybciej.
Teraz także przez Internet.
Wystarczy wpisać **www.pkt.pl**,
a otworzy się przed Tobą
aktualna baza firm i instytucji.
Polskie Książki Telefoniczne
to niezastąpione źródło informacji.

**Polskie
Książki
Telefoniczne**



www.pkt.pl

**Regionalne biuro Polskich Książek Telefonicznych:
Białystok, ul. Kombatantów 4, tel./fax (0-85) 675 098**